

Świat **brydża**

nr 12 (149) grudzień 2002
cena 8,00 zł (w tym VAT)

Magazyn Polskiego Związku
Brydża Sportowego

Puchar Europy dla Lavazzy Turyn

Turniej Przyjaciół Brydża

Nasz Gość

Tadeusz Iwiński

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów

DMP 2002/03 wystartowały



FRIENDLY PAIRS TOURNAMENT

Warszawa, 26 października 2002 roku



Cezary Balicki
grał z Renatą Dancewicz.



Dżentelmeni brydża: Tomasz Przybora –
Gustaw Holoubek.



Tadeusz Iwiński (Sekretarz Stanu w Kancelarii Premiera), Marek Borowski (Marszałek Sejmu),
Radosław Kielbasiński (Prezes PZBS) i Gianarrigo Rona (Prezydent EBL).



Zwycięzcy Turnieju: Grzegorz Świetlik (Prezes
CA IB TFI) i Jens Auker (Wiceprezydent WBF).



Najlepsza para miksowa: Ewa Miszewska
– Jan Tomaszewski.



Pojedynek na szczycie – Marek Borowski i Krzysztof Martens kontra
Stanisław Iwiński i Gianarrigo Rona.



Alicja Kornasiewicz (Prezes CA IB Polska) prezentuje
Złotą Legitymację PZBS. Otrzymali je również: Ryszard Krauze
(Prezes „Prokom Software”) oraz Marek Borowski.



Wiesław Kornasiewicz w parze z red. Władysławem Izdebskim przeciw
Jackowi Poletyle z Łaczezarem Petkowem (Ambasadorem Bulgarii).



Od lewej: Mark Horton (red. naczelny „Bridge Magazine”),
Jacek Pszczola, Jerzy Stańczyk i Katarzyna Jajdzryk.



Jacek Socha (Przew. KPWiG) z Michałem Kwietniem walczył
z Piotrem Gawrysiem i Mickiem Melanderem (EBL).





Jan Pawlikanec

Uczyć się trzeba...

Dostałem zaproszenie na Bal Noworoczny
przywdziałem smoking muchę i lakierki nowe
bo bal miał być nad bale
i towarzystwo być miało wyjątkowe

Ach kogóż tam nie było
sam Ely Culbertson z żoną Josephine
i nie cierpiący się wzajemnie Gerber z Blackwoodem
i Hy Lavinthal oraz jego syn

Wodzirejem całości był profesor Howell
Omar Sharif brylował w towarzystwie dam
Lavinthal kolanem pod stołem dawał sygnały pewnej blond
a Mr. Kantar sączył wódę przy stoliku sam

Gdy z panią Rixi Marcus po parkiecie
płynęliśmy w rytm walca angielskiego
spytała mnie – czy to prawda, że u was na Wiejskiej
Izba Gmin z Izbą Lordów nie grają w brydża? Dlaczego?

Już miałem coś chlapanąć o naszych z gminu i lordach
i... nagle się obudziłem a żona w te słowy:
dość tej drzemki ubieraj się wreszcie
przecież za godzinę idziemy na bal sylwestrowy.



*Szczęśliwych Świąt
Bożego Narodzenia i wielu
radości przy wspólnym
stole (stoliku)
życzy Redakcja
„Świata Brydża”.*

Komunikat ZG PZBS

Szanowne Koleżanki i Koledzy,

Od dwóch lat Zarząd Główny PZBS wprowadza zmiany, które mają na celu uporządkowanie struktury organizacyjnej i członkowskiej w Związku.

Zgodnie z nowym Statutem, w kraju funkcjonuje już 16 Wojewódzkich Związków Brydża Sportowego – członków statutowych PZBS.

W tym roku zostały rozpoczęte prace nad Centralną Bazą Danych, rejestrującą osoby fizyczne, czyli członków indywidualnych. Osoby zarejestrowane otrzymały swój numer identyfikacyjny oraz legitymację PZBS na rok 2002.

Pod koniec roku rozpoczął się proces rejestracji członków na rok 2003. Zarząd Główny, w uzgodnieniu z Radą Związku (w skład której wchodzi 16 Prezesów WZBS), ustalił harmonogram przekazywania informacji o członkach i należnych składkach.

Do dnia 30 listopada wszystkie WZBS-y miały przekazać bazę swoich członków z podstawowymi informacjami, stopniem klasyfikacyjnym oraz aktualnym stanem pkl.

Do 15 grudnia WZBS-y mają przekazać 35% należnej kwoty wynikającej z tytułu pobranych składek za rok 2003 i opłat startowych na sezon 2002/03. (Pozostałe 65% do końca lutego 2003).

Spełnienie obu warunków, tzn. przekazanie danych plus wpłata 35%, oznacza, że osoby figurujące w bazie będą członkami PZBS w 2003 r. (pełna lista członków zostanie opublikowana na naszej stronie internetowej do 20 grudnia), co potwierdzać będzie legitymacja PZBS na rok 2003.

Osoby te będą mogły brać udział w Drużynowych oraz innych Mistrzostwach Polski, ubiegać się o prawo reprezentowania PZBS na imprezach zagranicznych, otrzymają II numerów magazynu „Świat Brydża” na swój domowy (korespondencyjny) adres oraz, co bardzo ważne, tylko członkom PZBS będą naliczane pkl-e i przyznawane tytuły klasyfikacyjne.

Przede wszystkim jednak członkowi PZBS, za okazaniem ważnej legitymacji, przysługiwać będzie zniżka na wpisowe do wszystkich imprez organizowanych w ramach PZBS, w wysokości 33%.

Dlatego warto osobiście sprawdzić, czy WZBS przekazał dane i składkę w przewidzianych terminach. Jeśli nie, będzie to oznaczać, że dana osoba nie otrzyma legitymacji i nie będą jej przysługiwały powyższe prawa.

ZG przekaże do WZBS-ów legitymacje 2003 do końca grudnia br. „Świat Brydża” powinien przychodzić do dnia 10 każdego miesiąca.

Zarząd Główny PZBS
Warszawa, grudzień 2002

Świat brydża



3 Komunikat ZG PZBS

5 Od prezesa

Relacje

8 Runął mit
najsilniejszej ligi świata!

15 Turniej Przyjaciół Brydża

18 DMP 2002/2003
wystartowały

23 Mistrzostwa Mazowsza

29 Małgosia z Konradem
o krok od podium!

32 Prokom Software GPP 2002
na finiszu

36 Kongres Ziemi Jarosławskiej

46 Dlaczego nie pojedziemy na
Bermuda Bowl?
DME Salsomaggiore Terme 2002

Teoria

34 Dyskusyjne rozstrzygnięcia
Porozmawiajmy o licytacji

39 Gadzety po otwarciu IBA
Kącik konwencji

40 Licytacja po interwencji
przeciwnika po pytaniu
o asy lub króle
Problemy licytacji dwustronnej

Technika

13 Pierwszy wist
Problemy wistowe

14 Problemy

14 Co zalicytujesz?

14 Przelicytuj rozdania

17 Jak zdobywać maksy?
Kącik maksowicza

30 Pojedynek licyacyjny

37 Zagrajmy to razem

45 Praktyczny problem
rozgrywkowy

Pokój otwarty

6 Tadeusz Iwiński
Nasz Gość

7 Przykładem Pan Stasio!

22 Pogawędki z Czarkiem

31 Gwiazdka u przyjaciół
Kubuś w Brydżowym Świątku

37 Dziękuję Ci, Julku...

38 Piękna i Sędzia
W cieniu Lajkonika

41 Tak się gra z Murzynami!
Opowieści prawdziwe

42 Z jaskini Zielonego Smoka

42 Przejrzystość intencji
Skrzynka pocztowa

Szkoła

14 Brydżowe fundamenty

26 Nasz System – Zielony.
Przebitki
Szkółka Brydżowych Mistrzów

Varia

46 Rozwiązania
KONKURSU 10/02

48 Konkurs ŚB 12/02

48 Galeria Zwycięzców

49 KMP '02

50 Wyniki

51 Księgarnia wysyłkowa



Drogi Czytelniku,

W dniach 25–27 października odbyła się w Warszawie pierwsza edycja brydżowej Ligi Mistrzów („CA IB European Champions Cup”), z udziałem 8 czołowych klubów Europy. Impreza, rozgrywana pod honorowym patronatem Marszałka Sejmu RP Marka Borowskiego, zakończyła się dużym sukcesem organizacyjnym i medialnym. Podczas Ceremonii Zamknięcia, która odbyła się w budynku Filharmonii Narodowej, zawodnicy i działacze z wielu krajów gratulowali nam świetnie zorganizowanego i przeprowadzonego Turnieju. Z Ligi Mistrzów zadowoleni są również działacze Europejskiej Ligi Brydża i wygląda, że impreza ta będzie się odbywać corocznie.

Duże słowa podziękowania kieruję do Zarządu i pracowników firmy CA IB Polska, głównego sponsora Ligi Mistrzów. Firma ta już od 3 lat sponsoruje imprezy organizowane przez PZBS i mamy nadzieję na dalszą udaną współpracę.

Niestety, radość z pochwał i gratulacji została bardzo przyćmiona przez występ Mistrza Polski. Zawodnicy „Relpolu” kompletnie zawiedli, zajmując w imprezie przedostatnie miejsce, przegrywając wysoko z teoretycznie przynajmniej słabszymi przeciwnikami (pełna relacja w środku numeru).

W sobotę 26 października w hotelu „Bristol” odbył się turniej par „Friendly Pairs Tournament”. W każdej parze występowała osoba ze świata polityki, biznesu, kultury, która grała z bardzo dobrym brydżystą. Celem takiego turnieju jest, oczywiście, promocja brydża. W tym roku udział wzięli m.in.: Marszałek Sejmu Marek Borowski, minister Tadeusz Iwiński, Przewodniczący KPWIG Jacek Socha, wielu biznesmenów, aktorzy: Renata Dancewicz i Gustaw Holoubek, oraz nasi goście z Komitetu Wykonawczego EBL, z Prezydentem Gianarrigo Roną na czele. Relacja z turnieju ukazała się w niedzielnych wiadomościach w TVP, a relacja fotograficzna ukaże się w miesięczniku „VIP”. Uczestnicy bawili się znakomicie i już wszyscy umawiali się na przyszły rok. Jestem przekonany, że taki promocyjny turniej powinien wejść na stałe do kalendarza PZBS.

Wiele osób przekazało krytyczne uwagi odnośnie organizacji i przebiegu niektórych imprez kongresowych, zwłaszcza tych, które miały rangę Mistrzostw Polski. Podobne opinie znalazły się również w artykułach w naszych pismach brydżowych. Chcę podkreślić, że jako Zarząd z uwagą wysłuchujemy wszelkich opinii i komentarzy, choć nie zawsze zarzuty dotyczą bezpośrednio działalności ZG.

Nasze letnie kongresy organizowane są przez Wojewódzkie Związki Brydża Sportowego lub inne stowarzyszenia. Chwała naszym lokalnym działaczom, że w tak trudnym ekonomicznie roku potrafili zorganizować i przeprowadzić swoje imprezy. Z drugiej jednak strony jest to na pewno ewenement na skalę światową, aby w jednym kraju, w okresie 3 miesięcy, odbyły się 4 duże (2-tygodniowe) kongresy. O tym, czy te imprezy będą kontynuowane, zadecyduje „rynek”, czyli uczestnicy. Tak zresztą jest na całym świecie. Nie ma już przecież tak znanych kiedyś imprez, jak np. „Cino del Duca”, „Trofeo Campari” czy „Forbo”.

Granie Mistrzostw Polski podczas kongresów miało jakby 2 cele. Po pierwsze, było zachętą do przyjazdu, a po drugie – likwidowało

koszty organizacji oddzielnej imprezy przez ZG. Niestety, obecnie pojawia się tu problem. Z jednej strony zawodnicy chcą grać te Mistrzostwa odpowiednio długo (aby ograniczyć przypadkowe zwycięstwa), z drugiej strony wielosesyjne Mistrzostwa nie pasują organizatorom. Czas chyba się rozstać z niektórymi Mistrzostwami.

Prezydium ZG zatwierdziło wstępny projekt imprez rangi Mistrzostw Polski na rok 2003. Oczywiście, najważniejszym tytułem pozostaje Drużynowy Mistrz Polski (czyli zwycięzca I ligi), który będzie reprezentował nasz kraj na ME w Menton oraz w Lidze Mistrzów.

Na początek maja planujemy Mistrzostwa Polski Par Mikstowych, a następnie do wyboru MPP Open, Kobiet oraz turniej eliminacyjny seniorów. Wszystkie te imprezy będą jednocześnie eliminacjami do ME w Menton.

Mistrzostwa Polski Par i Teamów Seniorów odbędą się w Sopocie, przed rozpoczęciem Kongresu. Tegoroczne Mistrzostwa, znakomicie przeprowadzone przez gdańskich działaczy, zyskały duże uznanie wśród licznych uczestników i warte są kontynuacji. Utrzymać chcemy również Indywidualne Mistrzostwa Polski, odbywające się przy okazji Kongresu w Warszawie.

Na początku października chcemy zorganizować otwarte Mistrzostwa Polski Teamów (udział mogłyby wziąć również osoby nie będące członkami PZBS), z wysokimi nagrodami finansowymi. Ponadto najlepszy team, w którym grać będą członkowie PZBS, reprezentowałby nasz kraj na otwartych Mistrzostwach Świata Transnationals, które odbywają się przy okazji „Bermuda Bowl”. Jestem przekonany, że takie 3-dniowe MPT miałyby odpowiednią rangę, jak i wysoką frekwencję.

Jako ostatnie w roku, w połowie listopada, odbyłyby się Mistrzostwa Polski Par na impy, aczkolwiek nie brakuje głosów, aby tę imprezę zlikwidować. Ostateczną decyzję w sprawie Mistrzostw Polski 2003 podejmie Zarząd Główny na swym grudiowym posiedzeniu.

Myślę, że ograniczenie imprez rangi Mistrzostw Polski z jednoczesnym zapewnieniem zwycięzcom możliwości reprezentowania kraju na imprezach zagranicznych zapewni odpowiedni poziom oraz frekwencję.

W kraju trwa rejestracja członków Związku na rok 2003. Termin przekazywania informacji do ZG upłynął 30 listopada. Jako pierwszy wszystkie potrzebne dane przekazał Świętokrzyski ZBS, który zwiększył liczbę swoich członków o ok. 10%. Serdecznie gratuluje i dziękuje Prezesowi W. Stobieckiemu i Zarządowi ŚZBS w Kielcach.

Korzystając z okazji, chciałbym złożyć wszystkim członkom PZBS oraz naszym sympatykom i sponsorom życzenia Zdrowych i Wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności i realizacji wszystkich planów w Nowym 2003 Roku.

(-) Radosław Kielbasiński
Prezes PZBS

Trzecia wada towarzyska

Wywiad z sekretarzem stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, prof. Tadeuszem Iwińskim



– Panie Ministrze, jak podobał się Panu turniej zorganizowany w hotelu Bristol z okazji rozgrywanego w Warszawie Pucharu Europy?

– Uważam, że była to świetna popularyzacja dyscypliny. Grało w nim wiele znanych osób ze świata kultury i polityki. Z miłym zdziwieniem stwierdziłem, że świetnie gra Jan Tomaszewski, znakomity przed laty nasz bramkarz. Miałem godnego partnera, szefa europejskiej federacji Gianarrigo Ronę. Ważne, że nie zajęliśmy ostatniego miejsca. Popelnilem dwa poważne błędy, prezydent też się ich nie ustrzegł i w efekcie wyładowaliśmy gdzieś na po-

– Był Pan w czołówce polskich juniorów w szachach. Jak porównałby Pan te dwie „umysłowe” dyscypliny sportu?

– W szachach gra się na własny rachunek. Łatwiej jest ocenić, gdzie został popełniony błąd. W brydżu istnieje groźba zrzućenia winy za niepowodzenie na partnera i przypisanie sobie zasług w przypadku sukcesu. Brydż i szachy są grami wyobraźni. Brydż ma jednak nad szachami jedną przewagę. Za 10 – 20 lat komputery będą regularnie ogrywać ludzi w szachy, choć Botwinnik swego czasu prognozował, że nigdy do tego nie dojdzie. W brydżu nie ma takiej możliwości.

– Po występie w mistrzostwach świata w Montrealu Bill Gates powołał sztab ludzi, którzy pracują nad specjalnym programem do gry w brydża. Może jednak maszyna będzie licytowała, rozgrywała i wistowała lepiej niż człowiek?

– Elementy psychologii i niepewności w brydżu zawsze pozostaną i pod tym względem ma on przewagę nad szachami.

– Kiedy zaczął Pan grać w brydża?

– Zdałem maturę w Piastowie koło Warszawy, gdy miałem szesnaście lat i kilka miesięcy, a później dostałem się na studia na Wydział Chemiczny Politechniki Warszawskiej. Gdy miałem 13 – 14 lat, ze zgrozą odkryłem u siebie trzy wady towarzyskie: nie umiałem pływać, tańczyć i grać w brydża. Postanowiłem je wyeliminować. Z pływaniem jest tak, że ile trzeba, to przepłynę. Grać w brydża nauczyłem się w szkole średniej, a najgorzej poszło z tańcem. O ile z klasyką jeszcze jakoś sobie radzę, to rock and rolla nigdy nie polubiłem.

– Jeżeli ktoś studiował na Wydziale Chemicznym Politechniki Warszawskiej i grał w brydża, to na pewno bardzo szybko musiał trafić do Klubu 301, w którym wychowało się i towarzysko udzielało wiele pokoleń stołecznych brydżystów.

– Tam spędziliśmy dużo czasu, grając na przemian w brydża i kierki. Do pokera też czasem zasiadaliśmy. Powiem tylko, że studiowałem z Russyanem, Doroszewiczem, Kobylińskim, Mojzesowiczem, który długo był moim partnerem. Mieliśmy drużynę *Kubuś*, która grała chyba w drugiej lidze. Do klubu zaglądali nie tylko ludzie z uczelni. Była bardzo fajna, sympatyczna atmosfera. W tym roku stałem na czele delegacji rządowej, która przebywała w Chinach i Wietnamie. Okazało się, że żona naszego ambasadora w Wietnamie świetnie mnie pamięta, gdyż sama grała w brydża i uczestniczyła w życiu towarzyskim klubu. Do 301 wpadał Janusz Korwin-Mikke, który zawsze pozostanie dla mnie bardzo dobrym teoretykiem i dziennikarzem brydżowym. Autor kilku książek, pisał świetne felietony w *Brydżu* z cyklu „Pewnego razu...”. Miał opinię gracza „na numer”, lubił soczyste, wyjątkowe rozdania. Grał niebanalnie, w jak najbardziej pozytywnym znaczeniu tego słowa.



czątku drugiej połówki. Bardzo lubię Włochów, język włoski jest jednym z moich ulubionych, no a reprezentacja tego kraju nawiązuje do świetności *Blue Teamu*, który pamiętam z czasów mojej młodości. Zespół z Giorgio Belladonną czy Benito Garozzo jest w brydżu tym, czym *Real Madryt* i *Benfica Lizbona* w piłce nożnej. Rzymski trefl należy do klasycznych formuł naszej gry.

– Czy miał Pan okazję porozmawiania z prezydentem Europejskiej Ligi Brydżowej o czymś innym niż brydż?

– Rozmawialiśmy z Gianarrigo Roną o sytuacji we Włoszech i Polsce. Jest to bardzo miły człowiek. Widziałem, że przebywał z grupą towarzyską, która się bardzo lubi. Nie tylko w brydżu jest to ważne. Przyjacielska atmosfera pomaga zarówno w grze, jak i organizacji. Jeżeli nie ma elementu empatii, to trudno odnosić sukcesy.

– Stół, przy którym Iwiński z Roną grali przeciwko Marszałkowi Sejmu Markowi Borowskiemu i arcymistrzowi Krzysztofowi Martensowi, był otoczony wianuszkiem kibiców. Czy udało się ograć Marszałka Sejmu?

– Marszałek Borowski miał świetnego partnera. Były to pierwsze rozdania w turnieju, i to te, w których popełniliśmy błędy. W jakiś sposób zaciążyło to na następnych, ale później mieliśmy też bardzo dobre zapisy.

– **Ponad dwadzieścia lat później parlamentarzyści Tadeusz Iwiński i Janusz Korwin-Mikke mieli o czym rozmawiać w sejmowym bufecie.**

– W 1991 roku zebrał się pierwszy demokratycznie wybrany w Polsce Sejm. Był on strasznie podzielony. Mało kto ze sobą rozmawiał, a tu się okazało, że z Januszem jesteśmy po imieniu, choć byliśmy z kompletnie przeciwnych obozów politycznych. Mieliśmy nawet pomysł na zorganizowanie mistrzostw Sejmu, ale przetrwał on tylko półtora roku i zabrakło czasu. Z przyjemnością do tego pomysłu wróciłbym w obecnej kadencji. Na pewno do udziału w meczu czy turnieju z udziałem obu izb chętnych nie zabrakłoby, tym bardziej że w brydża grają obaj marszałkowie – Marek Borowski i Longin Pastusiak. Można pomyśleć o organizacji meczu z udziałem np. polityków i czołowych zawodników. Prezes Kielbasiński powinien w tej sprawie naciskać marszałka Borowskiego.

– **Gdy student Tadeusz Iwiński spędzał czas w Klubie 301, zaczynała się w Polsce moda na brydża. Nie chciał Pan, tak jak nasz wspólny przyjaciel Jurek Russyan, kontynuować kariery w kraju i na arenie międzynarodowej?**

– Moim problemem, powiem samokrytycznie, był brak umiejętności koncentracji na jednej dziedzinie życia. Miałem wiele zainteresowań. Wielkie sukcesy osiągają tylko ci, którzy potrafią poświęcić się w pełni tylko jednej rzeczy. Nie byłem zdecydowany na brydża.

– **Nie kusily Pana wyjazdy zagraniczne?**

– Świat interesował mnie od zawsze. Byłem w sumie pewnie w ponad 150 krajach i np. we wszystkich stanach USA. Znalazłem jednak wówczas inny sposób na wyjazdy zagraniczne. Organizowaliśmy wydziałowe wyprawy naukowe. Braliśmy „Jelcza”, namiot, jedzenie i jechaliśmy zwiedzać zakłady chemiczne, a przy okazji Europę i świat. Np. w 1966 r. odwiedziliśmy Austrię, Włochy oraz Jugosławię, a rok później Beneluks, Szwajcarię i Francję. W następnej dekadzie kierowałem ekspedycjami naukowymi z Uniwersytetu Warszawskiego w Afryce i Azji, a jeszcze później jeździłem na stypendia naukowe.

– **Utrzymuje Pan obecnie kontakt z brydżem?**

– Nie mam kręgu towarzyskiego, w którym gra się w brydża. To bardzo ułatwia. Brakuje też czasu. Jednak czytam codziennie kilka światowych gazet i obowiązkowo zaglądam do kącików brydżowych, szczególnie tych amerykańskich, prowadzonych na bardzo wysokim poziomie. Dzięki temu wiem coś o nowinkach teoretycznych.

– **Jak zachęciłby Pan młodych ludzi do gry w brydża?**

– Pewnie już na ten temat wszystko zostało powiedziane, w różnych ujęciach i różnych wariantach. Młodemu człowiekowi powiedziałbym, że ta gra wyjątkowo kształci wyobraźnię. Brydż jest sportem, który stara się o włączenie do programu igrzysk olimpijskich i który można uprawiać w wieku 15 oraz 80 lat. Daje możliwości kontaktów towarzyskich i międzynarodowych. Warto też pamiętać, że Polacy odnosili przez wiele lat wielkie sukcesy i w mało której dziedzinie życia kojarzą się z tak wielką klasą.

Rozmawiał Eugeniusz Andrejuk

Prof. dr hab. Tadeusz Iwiński – od pierwszych demokratycznych wyborów do Sejmu w 1991 r. poseł z Warmii i Mazur, sekretarz stanu

Wanda Buszkowska

Przykładem Pan Stasio!



Wielu z nas pamięta czasy, kiedy w Warszawie turnieje rozgrywane były zaledwie w kilku klubach. Warunki nie zawsze były dobre i tak jest do dzisiaj. Ale zdarzają się wyjątki. O jednym z nich chcę Państwu opowiedzieć. Pan **Stasio Zembrzusi** miał o tyle komfortową sytuację, że przez wiele lat przebywał poza granicami Polski i jako zapalony brydżysta nie jeden brydżowy klub widział. Grał tam w pięknych hotelowych salach, prywatnych willach, w których przewodnim mottem była uprzejmość i życzliwość. Po powrocie do kraju Pan Stanisław postanowił taki klub stworzyć. Odwiedził wielu znajomych, wykonał wiele telefonów i znalazł wreszcie Państwa Ewę i Mirosława Mirkowiczów, właścicieli restauracji *Figaro* – usytuowanej w pięknym historycznym parku im. J. Paderewskiego przy Rondzie Waszyngtona. Atmosfera stworzona przez właścicieli i Pana Stanisława wspaniała – sami sympatyczni gracze, a po kilku spotkaniach – przyjaciele. Nikomu nie przeszkadzało, że p. Zuli schowały się dwa asy, nikt nie wołał sędziego, gdy zdarzył się wist nie z tej ręki. A gdy ktoś rozegrał mistrzowsko trudną grę, wszyscy bili mu brawo, zaś p. Stasio wręczał zwycięzcy wygraną butelkę wina. W najbliższy poniedziałek znowu idę do *Figaro*, może spotkam tam Ciebie? ♦

w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, przewodniczący delegacji Sejmu i Senatu do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy w Strasburgu. Absolwent Wydziału Chemii Politechniki Warszawskiej (1968) i podyplomowych studiów afrykanistycznych na UW. Doktorat (1973), habilitacja (1981), profesura (1989) z nauk humanistycznych, stypendysta Uniwersytetów Harvarda i Berkeley. Autor wielu książek z dziedziny stosunków międzynarodowych i systemów politycznych. Hobby: języki obce, podróże, literatura piękna, szachy i brydż.

Wojciech Siwiec

Runął mit *najsilniejszej ligi świata!*



CA IB European Champions Cup 2002 – impreza o takiej właśnie nazwie została rozegrana w warszawskim hotelu Holiday Inn w dniach 25–27 października br. Rywalizowali w niej mistrzowie klubowi ośmiu europejskich potęg brydżowych: Włoch, Norwegii, Bułgarii, Szwecji, Holandii, Anglii, Izraela oraz Polski. Kraje te wyłoniono na podstawie klasyfikacji ostatnich DME w Salsomaggiore Terme. Był to więc turniej w stylu piłkarskiej Ligi Mistrzów. Zorganizowano go z inicjatywy Polskiego Związku Brydża Sportowego, a głównym sponsorem został Bank Inwestycyjny CA IB Polska.

W stolicy pojawiło się wiele gwiazd europejskiego brydża, w tym drużyna Lavazzy Turyn, równoważna reprezentacji Włoch – aktualni mistrzowie naszego kontynentu, olimpijscy i świata. Swoje najsilniejsze składy przysłali też Norwegowie i Bułgarzy. Polskę reprezentował zespół Relpolu-Pratermu Warszawa, czyli: Bartosz Chmurski, Apolinary Kowalski, Mariusz Puczyński, Jacek Romański, Marek Szymanowski oraz Piotr Tuszyński.

Osiem rywalizujących teamów zostało podzielonych na dwie grupy, w których rozegrały one eliminacyjną rundę 20-rozdaniowych spotkań każdy z każdym. Po dwie najlepsze drużyny kwalifikowały się do rozgrywek półfinałowych (mecze 32-rozdaniowe), zwycięzcy których walczyli potem w wielkim finale (32), pokonani spotkali się natomiast w meczu o 3. miejsce (24). Pula nagród wynosiła 15 tysięcy dolarów amerykańskich, z czego dla zwycięzców przeznaczono było \$7.000. Oprócz czołowych zawodników, w Warszawie gościliśmy Prezydenta Europejskiej Ligi Brydżowej, Włocha Gianarrigo Ronę, oraz wielu członków Komitetu Wykonawczego EBL.

Po zakończeniu rozgrywek eliminacyjnych tabele poszczególnych grup prezentowały się następująco:

Grupa A

M-ce Team/kraj	1.	2.	3.	4.	Suma VP
1. Lavazza Turyn (Włochy)	X	15	25	20	60
2. Bridge Club Tel Awiw (Izrael)	15	X	20	16	51
3. Relpol-Praterm Warszawa (Polska)	1	9,5	X	23	33,5
4. Örebro Örebro (Szwecja)	10	14	7	X	31

Grupa B

M-ce Team/kraj	1.	2.	3.	4.	Suma VP
1. Heimdal Trondheim (Norwegia)	X	11	21	25	57
2. Bridge Plus Płowdiw (Bułgaria)	19	X	18	18	55
3. Modalfa Amsterdam (Holandia)	9	12	X	24	45
4. Bridge Club Kent (Anglia)	5	12	6	X	23

Dogrywki o miejsca 5.–8.

M-ce Team/kraj	VP z elim.	5.	6.	7.	8.	Suma VP
5. Modalfa Amsterdam (Holandia)	45	X		11	16	72
6. Örebro Örebro (Szwecja)	31	14	X		21	66
7. Relpol-Praterm Warszawa (Polska)	33,5	19		X	12	64,5
8. Bridge Club Kent (Anglia)	23		9	18	X	50



Zdecydowani zwycięzcy Pucharu Europy CA IB 2002 – drużyna Lavazza Turyn. Od lewej: Prezydent EBL Gianarrigo Rona, Giorgio Duboin, Lorenzo Lauria, Alfredo Versace, Guido Ferraro, Norberto Bocchi, Prezes CA IB Alicja Kornasiewicz oraz Prezes PZBS Radosław Kielbasinski.



Niespodziewani srebrni medalści – drużyna Bridge Club Tel Awiw. Od lewej: Amir Lewin, Dani Cohen, Salek Zeligman, Dyrektor Finansowy CA IB Katarzyna Jazdrzyk, Gilad Altschuler, David Birman, oraz I Wiceprezydent EBL Jean-Claude Beineix.



Brdzowi medalści warszawskiej imprezy – mistrz Norwegii Heimdal Trondheim. Od lewej: Dyrektor Generalny CA IB Piotr Samojlik, Terje Aa, Glenn Groetheim, Peter Erik Austberg, Jon-Egil Furunes oraz Geir Helgemo.

Półfinały:

Lavazza – Płowdiw **90** : 27 impów

Tel Awiw – Heimdal **79** : 41

Finał:

Lavazza – Tel Awiw **83** : 34 (22:10; 61: 24)

Mecz o 3. miejsce:

Heimdal – Płowdiw **65** : 23 (18: 23; 47: 0)

Ostateczna klasyfikacja CA IB

European Championships Cup 2002:

1. **Lavazza** Turyn: Norberto Bocchi, Giorgio Duboin, Guido Ferraro, Lorenzo Lauria, Alfredo Versace.

2. **Bridge Club** Tel Awiw: Gilad Altshuler, David Birman, Dani Cohen, Amir Levin, Salek Zeligman.

3. **Heimdal** Trondheim: Terje Aa, Per Erik Austberg, Jon-Egil Furunes, Glenn Groetheim, Geir Helgemo.

4. **Bridge Plus** Płowdiw: Rosen Gunew, Kalin Karaivanow, Władimir Michow, Iwan Nanev, Jerry Stamatow, Rumen Trendofilow.

Wyniki dogrywek o miejsca 5.–8. są zaprezentowane w zestawieniu na poprzedniej stronie.

W Warszawie padł mit o *najsilniejszej lidze świata*, jak przez wiele lat określano polską ekstraklasę brydżową. Drużyna *Relpolu* spisała się katastrofalnie słabo. Trudno to zrozumieć i wytłumaczyć. W drugim meczu Polacy zostali znokautowani przez *Lavazzę* i po ciosie tym nie podnieśli się do końca rozgrywek. Na ich nieporadność i rzędowo przegrywane rozdania patrzyło się z prawdziwą przykrością. Trudno było uwierzyć, że to ta sama drużyna, która w ostatnich latach dwukrotnie zdobyła mistrzostwo Polski. I to wcale nieprzypadkowo, po drodze do tych tytułów *Relpol* zdecydowanie bowiem rozgromił wszystkich konkurentów.

Pierwszy mecz eliminacji, przeciwko mistrzowi Szwecji, w niczym nie zapowiadał jeszcze tragedii. Oto kilka z wielu udanych zagrań naszych reprezentantów:

Rozd. 2/I; NS po partii, rozdawał E.

♠ D 9 7 5 4		♠ 10 6 3
♥ 8 6		♥ 9 4 3 2
♦ W 8 5 3		♦ D 10 7 4
♣ 5 3		♣ 10 4
♠ K		♠ A W 8 2
♥ AKD W 10 7 5		♥ —
♦ K		♦ A 9 6 2
♣ A 9 7 6		♣ KD W 8 2

Średnia rozdania (z ośmiu stołów): 130 dla WE.

PO

W	N	E	S
Kowalski	Ek	Tuszyński	Norden
—	—	pas	1 ♦ ¹
ktr.	pas	1 ♥	ktr. ² (!)
4 ♥	pas (??)	pas	pas

¹ przygotowawcze; ² kontra wywoławcza

Wist: ♣K; 10 lew, 420 dla **WE**.

Gracz **N** nie zdecydował się w żadnym momencie na zgłoszenie pików, więc Tuszyński spokojnie grał i zrealizował końcówkę kierową.

PZ

W	N	E	S
Dahlberg	Puczyński	Petersson	Chmurski
—	—	pas	1 ♣
ktr.	1 ♠ (!)	pas	4 ♠ (!)
5 ♥	ktr.	pas...	

Wist: ♠5; 10 lew, 100 dla **NS**; 11 impów dla *Relpolu*.

Zanim Dahlberg zdążył pokazać swoje kiery, Polacy byli już w końcówce pikowej, którą **Chmurski** miałby szansę wygrać. Nie było natomiast żadnej możliwości zrealizowania 5 ♥.



Rozd. 12/I; NS po partii, rozdawał W.

♠ 10 6		♠ K 9 2
♥ A 8 2		♥ D W 7
♦ W 9 6		♦ D 10 5 4 2
♣ W 9 7 6 3		♣ K D
♠ A 8 4		♠ D W 7 5 3
♥ K 9 6 4 3		♥ 10 5
♦ 8 7		♦ A K 3
♣ A 10 8		♣ 5 4 2

Średnia rozdania: 210 dla WE.

PO

W	N	E	S
Kowalski	Ek	Tuszyński	Norden
1 ♥	pas	3 ♣ ¹	pas
3 ♥	pas	4 ♥	pas...

¹ co najmniej inwit do końcówki kierowej, w składzie bez singletona

Wist: ♠10; 10 lew, 420 dla **WE**.

Apek zabił pierwszą lewę ♠K, zgrał ♣K D, po czym kontynuował ze stołu ♥D (!). Gracz **N** pobił ją asem i powtórzył pika (?). Kowalski wziął lewę ♠A w ręce, na ♣A pozbył się z dziadka blotki pikowej,

ósemkę pik przebił w stole ♥7 (**N** rzucił blotkę karo), ściągnął ♥W i odszedł karem. Obrońca **S** wskoczył ♦K i zagrał w pika, ale Apek przebił go w ręce ♥9, zgrał ♥K i pokazał przeciwnikom karty.

Brawo, Apek, ale... po wście pikowym kontrakcie powinien być zawsze zostać obłożony! Wystarczyłoby, aby obrońca **N**, po zabiciu ♥D asem, odszedł ♥2! (albo zagrał ♦W bądź ♦9, a jego partner, po pobiciu – odpowiednio ♦D bądź ♦10 – honorem, wyszedłby ♥10). Rozgrywający musiałby zabić tę lewę ♥W w dziadku (po dołożeniu stamtąd ♥7 byłby tym bardziej bez szans), więc w toku dalszej gry **N** przebiłby trzecią rundę pików – przed stołem – ♥8.

PZ

W	N	E	S
Dahlberg	Puczyński	Petersson	Chmurski
1 ♥	pas	2 ♦	pas
2 BA	pas	4 ♥	pas...

Wist: ♠10; 9 lew, 50 dla **NS**; 10 impów dla *Relpolu*.

Rozgrywka rozpoczęła się tu podobnie jak w pokoju otwartym, po ściągnięciu ♣K D Dahlberg nie zagrał jednak ze stołu figury kierowej, tylko sam szedł do ręki ♠A, na ♠A wyrzucił z dziadka pika, po czym przebił tam ostatniego pika ręki (Puczyński rzucił wówczas karo). Dopiero teraz Szwed wyszedł ze stołu ♥D, ale jego los był już przesądzony – Mariusz zabił bowiem asem i zawistował w karo, a jego partner zagrał trzy razy w ten kolor. Dahlberg przebił w ręce ♥9, jego kiery były jednak zablokowane. Szwed wszedł na stół ♥W i musiał zagrać stamtąd w karo, co automatycznie wypromowało Puczyńskiemu wpadkową lewę na ♥8. Widać już wyraźnie, jak istotny (przynajmniej w ramach możliwości, jakie stały otworem przed graczami **W**) był drobny krok rozgrywkowy polegający na wczesnym zagranu honoru atutowego ze stołu, który wykonał Kowalski, a zaniechał go Dahlberg.

Rozd. 13/I; obie po partii, rozdawał N.

♠ W		♠ 10 9 8 2
♥ —		♥ K 10 7 4
♦ K 10 9 7 6 4		♦ A 5 3
♣ A D 10 5 4 3		♣ K 6
♠ A D 5		♠ K 7 6 4 3
♥ D 9 6 5 2		♥ A W 8 3
♦ 8		♦ D W 2
♣ W 8 7 2		♣ 9

Średnia rozdania: 340 dla NS.

PO

W	N	E	S
Kowalski	Ek	Tuszyński	Norden
—	2 BA ¹	pas	3 ♦
pas	pas (!??)	ltr. (?)	pas
3 ♥	4 ♦	pas	5 ♦
pas...			

¹ podlimitowa dwukolorówka na młodszych

Wist: ♥5 (?); 12 lew, 620 dla NS.

Najwyraźniej układ 6-6 nie stanowił, zdaniem Eka, nadwyżki, spokojnie spasował on bowiem na 3♦ partnera. Tuszyński podjął wówczas wyraźnie wątpliwą decyzję o nawiązaniu walki (większość jego walorów znajdowała się w kolorach otwierającego, licytacja „śmierdziała” też zacinkami w kolorach starszych w ręce S), skutkiem której przeciwnicy szybko poprawili się na końcówkę. Także Kowalski nie stanął na wysokości zadania – automatycznie zawistował bloką kier i Norden łatwo zrobił nadrobkę.

PZ

W	N	E	S
Dahlberg	Puczyński	Petersson	Chmurski
—	4 BA (!)	pas	5 ♦
pas...			

¹ duża dwukolorówka na młodszych

Wist: ♠A; 11 lew, 600 dla NS; 1 imp dla Örebro.

Otwarcie Mariusza ułatwiło i załatwiło relpolowcom sprawę, to samo też – przynajmniej do pewnego stopnia – można jednak powiedzieć o obrońcy W. Dahlberg zaatakował bowiem ♠A i... gdyby w drugiej lewie wyszedł bloką karo, a jego partner zabił ją asem i karem powtórzył – końcówka zostałaby obłożona! Tak się jednak nie stało, gdyż po wzięciu ♠A Szwed wykonał zagranie w żaden sposób niemożliwe do zrozumienia – zawistował bowiem... bloką kier (???).

Bilans polskich par w tym meczu:

Apolinary Kowalski – Piotr Tuszyński: plus 20 impów
Bartosz Chmurski – Mariusz Puczyński: plus 26 impów.

O następnym spotkaniu, z Lavazzą, najlepiej byłoby zupełnie zapomnieć, niestety – nie jest to łatwe.

Rozd. 7/II; obie po partii, rozdawał S.

♠ —	♥ D 6 5	♦ D W 8 5 3	♣ A K W 7 6
♠ D 9 8 7 6 5	♥ W 8 3 2	♦ K 9	♣ 2
♠ K 2	♥ 10 9	♦ A 6 4 2	♣ 10 9 8 4 3

Średnia rozdania: 340 dla WE.

PO

W	N	E	S
Versace	Szymanowski	Lauria	Romański
—	—	—	pas
pas	1 ♦	1 ♠	3 ♣
4 ♠	5 ♣	ltr.	pas...

¹ trefle z fitem karowym

Wist: ♥3; 10 lew, 200 dla WE.

PZ

W	N	E	S
Chmurski	Bocchi	Puczyński	Duboin
—	—	—	pas
pas	1 ♦	1 ♠	2 ♣
4 ♠	5 ♣	5 ♠ (??)	ltr.
pas...			

¹ trefle plus kara

Wist: ♦A; 9 lew, 500 dla NS; 12 impów dla Lavazzy.



Trudno zrozumieć decyzję Mariusza. Kosztowała ona 500 punktów, gdyż rozgrywający, dążąc do nieoddania lewy kierowej, zagrał w pierwszej rundzie tego koloru waleta z dziadka (♥D od N, ♥A z ręki, ♥10 od S), a potem zaimpasował u Bocchiego dziewiątkę.

Rozd. 10/II; obie po partii, rozdawał E.

♠ 10 7 3	♥ 2	♦ D W 9 8 5 3	♣ 7 6 5
♠ K D 5	♥ A W 6	♦ A 10 2	♣ A 10 9 8
♠ A W 9 8 6 2	♥ K D 10 4 3	♦ 4	♣ K

Średnia rozdania: 220 dla WE.

www.pzbs.pl

WYDARZENIA, WYNIKI, LINKI

PO

W	N	E	S
Versace	Szymanowski	Lauria	Romański
—	—	pas	1 ♠
ltr.	2 ♠	2 BA ¹	3 ♥
3 BA (!)	pas	pas	4 ♠ (!)
ltr.	pas...		

¹ lebensohl

Wist: ♣A; 8 lew, 500 dla WE.

Włosi bez trudu osiągnęli tu 23-milto-nowe i popartyjne, a co najważniejsze – nieprzegrywalne – 3BA. Jacek Romański, udając się w popartyjną obronę czterema pikami, zaoszczędził kilka punktów.

PZ

W	N	E	S
Chmurski	Bocchi	Puczyński	Duboin
—	—	pas	1 ♠
1 BA (?)	2 ♠	pas (?)	3 ♥
pas	3 ♠	pas...	

Wist: ♣A; 8 lew, 100 dla WE; 9 impów dla Lavazzy.

W pokoju zamkniętym obaj nasi reprezentanci zachowali się niezwykle pasywnie, więc o żadnej końcówce nie było mowy (a ściśle mówiąc, to do dogranej inwitowali się Włosi).

Rozd. 19/II; WE po partii, rozdawał S.

♠ 8 7	♥ A K 10 9 8 4	♦ A 5	♣ 7 6 4
♠ K D 9 4 3 2	♥ —	♦ W 10 9 4	♣ K W 2
♠ A W	♥ W 7 6 5	♦ D 7 3 2	♣ D 9 8

Średnia rozdania: 180 dla WE.

PO

W	N	E	S
Versace	Szymanowski	Lauria	Romański
—	—	pas	pas
1 ♠	2 ♥	2 ♠	4 ♥
4 ♠	pas...		

Wist: ♥A; 10 lew, 620 dla WE.

Versace złapał ♣D, oddał więc tylko pika i dwie lewy karowe.

PZ

W	N	E	S
Chmurski	Bocchi	Puczyński	Duboin
—	—	—	1 BA ¹
2 ♣ ²	3 ♦ ³	pas (??)	4 ♥
pas	pas	pas	

¹ 9–12 PC; ² ręka jednokolorowa;

³ transfer na kiery, inwit do końcówki

Wist: ♦W; 8 lew, 100 dla **WE**; **11 impów dla Lavazzy**.

Znów Chmurski z Puczyńskim praktycznie nie zabrali głosu w rozdaniu, w którym wychodziła im popartyjna końcówka. Jest to dziwne tym bardziej że – po transferowych 3♦ Bocchiego – Mariusz miał do dyspozycji wygodne, wywoławcze 3♥. Partner wskazał przeciw kolor sześciokartowy, a do licytacji wszedł w założeniach niekorzystnych.

Bilans naszych par w tym meczu:

Jacek Romański – Marek Szymanowski: minus 28 impów

Bartosz Chmurski – Mariusz Puczyński: minus 48 impów.

Mimo wszystko *Relpol* miał jeszcze szanse, aby dostać się do puli finałowej. Wystarczyło pokonać mistrza Izraela 19:11 VP... Zadanie to okazało się jednak wyraźnie ponad siły mistrzów Polski.

Rozd. 3/III; WE po partii, rozdawał S.

♠ A	♥ AKD9652	♦ K8	♣ 742
♠ K	♥ 104	♦ 1097643	♣ KW83
♠ W98754	♥ 7	♦ A5	♣ A1095

Średnia rozdania: 50 dla WE.
PO

W	N	E	S
Levin	Szymanowski	Birman	Romański
—	—	—	2♠ ¹
4♥	4♠	5♥	ktr. (?)
pas	5♠	ktr.	pas...

¹ słabe dwa

Wist: ♥K; 10 lew, 100 dla **WE**.

Marek nie spodziewał się, iż Jacek skontrował 5♥ karnie. Sądził, że jest to raczej wskazanie mocno układowej ręki i propozycja dalszej obrony (4♠ e-N-a mogły zostać zapowiedziane z bardzo różną siłą i rozmaitymi typami rąk). Zamiast więc spasować i przyjąć zapis na swoją stronę Szymanowski odszedł w 5♠. Wprawdzie Romański przegrał je tylko bez jednej, był to jednak jedyny jasny punkt tego rozdania. Levin zaatakował ♥K, a następnie ściągnął ♠A

i kontynuował ♥A. Jacek przebił, wszedł do stołu ♠10, przebił w ręce waleta kier, wrócił do dziadka ♠6, zagrał stamtąd ♣D i podłożonego przez gracza E króla pobił w ręce asem, znów dostał się do stołu pikiem i wyszedł stamtąd w trefla. E wskoczył ♣W, więc później na dobre ♠10 9 z ręki rozgrywającego zostały wyrzucone z dziadka dwa kara.

PZ

W	N	E	S
Kowalski	Cohen	Tuszyński	Zeligman
—	—	—	pas
1♥	pas	1BA	2♠
4♥	4♠	pas	pas
5♥	pas	pas	ktr.
pas...			

Wist: ♠3; 10 lew, 200 dla **NS**; **7 impów dla BC Tel Awiw**.

Gdyby **Salek Zeligman** rozegrał tak starannie jak Jacek, 4♠ by zrealizował,



stąd zapowiedzenie przez Apka 5♥ należy uznać za krok właściwy. Rozgrywający oddał karo oraz dwie lewy treflowe.

Rozd. 4/III; obie po partii, rozdawał W.

♠ AK74	♥ 9652	♦ D1093	♣ 3
♠ W96532	♥ A7	♦ K764	♣ K
♠ D	♥ K108	♦ A2	♣ ADW10864
♠ 108	♥ DW43	♦ W85	♣ 9752

Średnia rozdania: 780 dla WE.
PO

W	N	E	S
Levin	Szymanowski	Birman	Romański
1♠	pas	2♣	pas
2♠	pas	3♦	pas
3♥ ¹	pas	4BA ²	pas
5♥ ³	pas ⁴	6♣	pas
pas	ktr.	pas...	

¹ czwarty kolor; ² Blackwood; ³ dwie wartości (na treflach bądź na karach!); ⁴ kontra *Lightnera*, żądająca wist piko-wego

Wist: ♠10; 12 lew, 1540 dla **WE**.

Birman wziął rozdanie w swoje ręce – na dobrą sprawę już po otwarciu przez partnera licytacji postanowił, że będzie

grał szlemika. Po 6♣ Levin bardzo długo myślał, najprawdopodobniej nad przeniesieniem na 6♦, w końcu uznał jednak, iż partner wie, co robi, i spasował. A Szymanowski, chcąc zapewnić sobie wist pikowy, szlemika skontrował. Niestety, po ataku ♠10 wygranie 6♣ nie przedstawiało żadnych problemów – w najgorszym razie, czyli po odwrócie atutowym, Birman zaekspasowałby drugi honor pikowy. W rzeczywistości po ♠K Marek próbował ściągnąć ♠A...

Gdyby Szymanowski powstrzymał się od kontry, istniałaby duża szansa, iż Romański wyszedłby przeciwko 6♣ w atu (!!). Wygranie szlemika byłoby wówczas niezwykle trudne – do sukcesu prowadziłyby bowiem tylko zagranie ze stołu w drugiej rundzie pików waletem!

PZ

W	N	E	S
Kowalski	Cohen	Tuszyński	Zeligman
1♠	pas	2♣	pas
2♦	pas	2♥ ¹	pas
2♠	pas	3♣ ²	pas
3BA	pas	4♣	pas
4♦ ³	pas	4♥ ⁴	pas
5♣ (?)	pas...		

¹ czwarty kolor; ² forsing na treflach; ^{3,4} cue-bidy

Wist: ♠10; 12 lew, 620 dla **WE**; **14 impów dla BC Tel Awiw**.

Myślę, że z ♠K (i ♥A) Apek powinien był zalicytować szlemika. Jest wielce prawdopodobne, że i przy tym stole kontrakt ten zostałby wygrany.

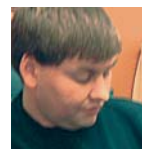
Bilans naszych par w tym meczu:

Jacek Romański – Marek Szymanowski: minus 2 impy

Apolinary Kowalski – Piotr Tuszyński: minus 32 impy.

Do decydujących gier awansował więc nie *Relpol*, tylko *Bridge Club Tel Awiw*. W półfinale Izraelczycy sprawili kolejną wielką niespodziankę, eliminując faworyzowanych Norwegów pod wodzą **Geira Helgemo**. W wielkim finale czekał jednak na nich najlepszy team świata.

Pierwsza połowa pojedynku na szczycie nie była specjalnie interesująca i *Lavazza* niewysoko ją wygrała (22:10). W drugiej części spotkania włoska maszyna zaczęła się jednak coraz bardziej rozkręcać.



Zwłaszcza w strefie szlemowej nie było na nią mocnych...

Rozd. 22; WE po partii, rozdawał E.

♠ K 7 5 4 2		
♥ 8 6		
♦ 10 7		
♣ D 8 7 2		
♠ A 9 8 6		♠ 10 3
♥ 2		♥ AKD 4
♦ 8		♦ ADW 5 4 3
♣ AKW 6 5 4 3		♣ 9
		♠ D W
		♥ W 10 9 7 5 3
		♦ K 9 6 2
		♣ 10

PO

W	N	E	S
Levin	Lauria	Birman	Versace
—	—	1♦	pas
2♣	pas	2♥	pas
3♣	pas	3♦	pas
4♣	pas	5♣	pas
6♣	pas...		

Wist: ♠4; 10 lew, 200 dla **NS**.

PZ

W	N	E	S
Duboin	Cohen	Bocchi	Zeligman
—	—	1♦	2♥
3♣	pas	3♦	pas
3♠	pas	3 BA	pas
pas (!)	pas		

Wist: ♠D; 10 lew, 630 dla **WE**; 13 impów dla **Lavazzy**.

Zadziwiające, ale Duboin nie prokował partnera, tylko spasował na jego 3BA (!). Zresztą, mówiąc nieco z przekąsem, także Bocchi nie przesadził w licytacji z agresywnością. Dzięki tym umiarkowanym krokom Włosi uniknęli jednak niebezpiecznego szlemika. Natomiast Izraelczycy w drugim pokoju, mimo że dysponowali większą przestrzenią licytacyjną – jako że nie musieli zmagać się z żadną interwencją – sprawnie dopadli 6♣ i przegrali je bez dwóch.

Rozd. 24; obie przed partią, rozd. W.

♠ A W 7 4 2		
♥ 6 3		
♦ 7 6 5		
♣ D 8 5		
♠ K 9 8 6		♠ D 10 3
♥ 5 2		♥ AKD 9 8 4
♦ KD 9 4 2		♦ A
♣ K 4		♣ AW 2
		♠ 5
		♥ W 10 7
		♦ W 10 8 3
		♣ 10 9 7 6 3



Final warszawskiego Pucharu Europy CAIB 2002. Pokój otwarty, od lewej: Lorenzo Lauria (Lavazza), David Birman (BC Tel Awiw), Alfredo Versace (Lavazza) i Amir Levin (BC Tel Awiw).

PO

W	N	E	S
Levin	Lauria	Birman	Versace
1♦	pas	1♥	pas
1♠	pas	2♣	pas
2♦	pas	2♥ ²	pas
2 BA	pas	6♥ (?)	pas...

¹ czwarty kolor; ² forsing

Wist: ♠5; 11 lew, 50 dla **NS**.

PZ

W	N	E	S
Duboin	Cohen	Bocchi	Zeligman
1♦ ¹	pas	1♠ ²	pas
2♦ ³	pas	3♣ ⁴	pas
3 BA ⁵	pas	6 BA (!)	pas...

¹ naturalne lub silna ręka w składzie zrównoważonym; ² transfer: 4+♥, 4+ PC; ³ 5+♦-4♠, 11-16 PC; ⁴ pytanie; ⁵ układ 4-2-5-4, 11-13 PC

Wist: ♦6; 12 lew, 990 dla **WE**; 14 impów dla **Lavazzy**.

W tym rozdaniu przewaga Włochów – jeśli chodzi o możliwości systemowe i ocenę karty – była jeszcze wyraźniejsza. Bocchi – Duboin doszli do żelaznych (przy podziale kierów 3-2, z pewnymi szansami na sukces także przy gorszym podziale tego koloru) 6BA, podczas gdy Birman – Levin wybrali do gry 6♥ i zostali obłożeni na przebitkę pikowej.

Rozd. 26; obie po partii, rozdawał E.

♠ A K		
♥ W 9 5		
♦ AKD W 9 7 2		
♣ 9		
♠ W 10 9 7 6 5		♠ 4 3 2
♥ 7 3		♥ AKD
♦ 5		♦ 10 6
♣ K 10 8 6		♣ ADW 3 2
		♠ D 8
		♥ 10 8 6 4 2
		♦ 8 4 3
		♣ 7 5 4

PO

W	N	E	S
Levin	Lauria	Birman	Versace
—	—	1 BA	pas
4♥	pas (!)	4♠	pas...

¹ Teksas na piki

Wist: ♦4; 10 lew, 620 dla **WE**.

PZ

W	N	E	S
Duboin	Cohen	Bocchi	Zeligman
—	—	1 BA ¹	pas
2♥ ²	3 BA (!)	tr.	pas
pas	4♦	pas	pas
pas (?)			

¹ w tych założeniach i pozycji licytacyjnej 15-17 PC; ² transfer na piki

Wist: ♥K; 9 lew, 100 dla **WE**; 11 impów dla **BC Tel Awiw**.

W pokoju otwartym Lauria został wyłączony z licytacji (w każdym razie nie

Problemy

Brydżowe fundamenty

Licytacja

a) Mecz; obie strony po partii.

W	N	E	S
—	1 BA	pas	3BA
pas	4 BA		

Czy taka licytacja, w sensie logiki brydża, jest możliwa? Jaką rękę ma N?

b) Mecz; obie strony po partii.

W	N	E	S
—	1 BA	pas	2 ♥ ¹
pas	2 ♠	pas	3 BA
pas	4 ♣		

¹ transfer na piki

Czy taka licytacja, w sensie logiki brydża, jest możliwa? Jaką rękę ma N?

Rozgrywka

Mecz; obie strony po partii, rozd. W.			
♠ AKD 10 3	N	♠ 7 6 5	
♥ D 7	W	♥ A 4	
♦ KD 5	E	♦ AW 9 6 3	
♣ K 7 6	S	♣ 4 3 2	

Po jednostronnej licytacji: 1♠ – 2♠ – 4♠, N zawistował ♥W.

Zaplanuj rozgrywkę.

Wist

Mecz; obie strony po partii, rozd. N.			
♠ W 8 4		♠ 6 5	
♥ A 6 5		♥ 9 8 3	
♦ A 8 7		♦ W 10 9 5 4	
♣ KD 10 9		♣ AW 3	

W	N	E	S
—	1 ♣	pas	1 ♠
pas	1 BA	pas	3 ♠
pas	4 ♠	pas...	

Twój partner zawistował ♥D (wist i rzutki naturalne). Ze stołu as. Jaką kartę dokładasz?

Czy 3♠, wg Ciebie, było forsujące, czy tylko inwitowało końcówkę?

Rozwiązanie problemów na str. 22

Jak będziesz się bronił?

Mecz; obie strony po partii, rozdawał S.

dziadek			
♠ 9 8 6 3 2			
♥ 2			
♦ KD 10 3			
♣ D 3 2			

Ty			
♠ K 10 4			
♥ 9 8 7 5 4			
♦ 8			
♣ A 8 7 4			

W	N	Ty	S
—	—	—	1 ♥ ¹
pas	1 ♠	pas	2 BA ²
pas	3 BA	pas...	

¹ co najmniej cztery kiry; ² 18–19 PC, skład zrównoważony

Kontrakt: 3BA (S). Pierwszy wist (odmienny, rzutki odwrotne): ♣W. Blotka ze stołu, ♣4 od Ciebie, ♣K z ręki rozgrywającego. W drugiej lewie gracz S wyszedł ♦5 do ♦K w dziadku (W dołożył ♦4) i zagrał stamtąd blotkę pik do waleta w ręce. Twój partner wziął lewą damą i kontynuował ♠10. Ze stołu ♣D, zabiłeś ♣A. Jak dalej będziesz się bronił?

Rozwiązanie problemu na str. 17

Jak rozegrasz?

Turniej na maksy; obie po partii, rozd. S.

dziadek			
♠ D 5		♠ A 10	
♥ A 9 6 4		♥ 8 3 2	
♦ KD 7		♦ A 6	
♣ KW 6 3		♣ AD 10 9 7 5	

Ty	N	E	S
—	—	—	pas
1 BA	pas	6 BA (!)	pas...

Kontrakt: 6BA (W). Pierwszy wist: ♦W. Lepsze byłoby 6♣, gdzie wykorzystałbyś szansę podziału kierów 3-3, turnieje na maksy rządzą się jednak swoimi prawami. Jak rozegrasz szlemika bezatutowego?

Rozwiązanie problemu na str. 17

Przelicytuj dwa rozdania!

NASZ SYSTEM – STANDARD

Jak, wg Ciebie, powinna przebiegać licytacja w rozdaniach:

1. Mecz; obie przed, rozd. W.

♠ KW 8 7	N	♠ A 9 6
♥ D 9 8	W	♥ K 10
♦ A 10 5	E	♦ D 9 8
♣ K 10 7	S	♣ D 8 6 5 2

2. Mecz; obie przed, rozd. W.

♠ K 7	N	♠ DW 8 6
♥ A 10 9 8	W	♥ 4
♦ A 8 5	E	♦ K 8
♣ D 10 7 2	S	♣ KW 9 8 6 2

Omówienie znajdziesz na str. 39

Co zalicytujesz?

NASZ SYSTEM – STANDARD

Mecz; obie przed, rozd. W.

W	N	E	S
1 ♥	pas	?	

- | | |
|---|---|
| 1. ♠ K 9 6
♥ A 3
♦ W 10 9 8
♣ K 10 6 2 | 2. ♠ KD 8 6
♥ 8 2
♦ AD 10 8 7
♣ 10 7 |
| 3. ♠ KW 8
♥ A 10
♦ A 10 5 4
♣ KD 6 4 | 4. ♠ 8 7
♥ K 10 7 6
♦ K 10 7 6
♣ K 7 3 |
| 5. ♠ K 10
♥ A 10 9 8 7
♦ A 9 8
♣ K 7 5 | 6. ♠ 5 4
♥ KD 7 6
♦ AK 10 9 8
♣ 10 3 |
| 7. ♠ A 7
♥ KW 9
♦ 10 7 6 5
♣ AW 9 5 | 8. ♠ 7
♥ AD 4 6
♦ DW 7 2
♣ K 10 8 7 |
| 9. ♠ KW 7 6 2
♥ W 9 8
♦ D 10 8
♣ 10 9 | |

Odpowiedzi znajdziesz na str. 35

Turniej Przyjaciół Brydża

Była to impreza – kontynuatorka ubiegłorocznej *PIKantnej Majówki Brydżowej*. W tym roku towarzyszyła ona rozgrywanemu w Warszawie *Pucharowi Europy Mistrzów Krajowych o Trofeum Banku Inwestycyjnego CA IB*. Rozegrano ją w dniu 26 października br. w eleganckich salach hotelu Bristol, i jak poprzednio miała na celu popularyzację brydża jako dyscypliny sportowej. Spotkanie zaszczylił swoją obecnością Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Marek Borowski. W stanowiącym clou programu turnieju znani aktorzy, sportowcy, politycy i biznesmeni oraz obecni w stolicy prominentni działacze Europejskiej Ligi Brydżowej, z jej Prezydentem Gianarrigo Roną, grali w parach z czołowymi brydżystami polskimi. Emocji było co niemiara. Po zakończeniu turnieju odbyła się ceremonia dekoracji najlepszych par efektownymi pucharami, ufundowanymi przez sponsora – CA IB. Nie mogło też zabraknąć uroczystego bankietu, który przeciągnął się do późnych godzin nocnych.

W turnieju wystartowało aż trzydzieści duetów. Oto pierwsza dziesiątka:

	%
1. Grzegorz Świetlik – Jens Auker	62,68
2. Marek Borowski – Krzysztof Martens	58,39
3. Jean-Claude Beineix – Tomasz Winciorek	58,21
4. Jan Tomaszewski – Ewa Miszewska	56,07
5. Krzysztof Semenicki – Julian Klukowski	55,36
Panos Gerontopulos – Rudolf Borusiewicz	55,36
7. Katarzyna Jażdżyk – Jacek Pszczółka	55,18
8. Donna Schiller – Jan Chodorowski	54,46
9. Eugeniusz Radzikowski – Andrzej Biernacki	54,29
10. Jacek Socha – Michał Kwiecień	53,75

Ponadto w *Turnieju Przyjaciół Brydża* zagrali m. in.: Marijke Blanken, Piotr Cejlowski, Renata Dancewicz, Marek Garliński, Gustaw Holoubek, Mark Horton, Tadeusz Iwiński, Dariusz Jażdżyk, Wiesław Komasięwicz, Janusz Korwin-Mikke, Paul Magerman, Micke Melander, Andrzej Nejman, Małgorzata Nejman, José Oliveira, Marc de Pauw, Łaczezar Petkow, Maciej Radziwiłł, Gianarrigo Rona, Przemysław Sadowski, Tomasz Sielicki, Andrzej Siwak, Jerzy Stańczyk, Annamaria Torlontano.

Zwycięzcy – Grzegorz Świetlik (CA IB) – Jens Auker (Dania), poproszeni o wskazanie najbardziej udanych rozdań, przedstawili następujące rozkłady:

Rozd. 18; strona NS po partii, rozd. E.

♠ A 10 9 7 5 4 3 2			
♥ —			
♦ A D W 10 7			
♣ —			
♠ 8 6	N	♠ K D	
♥ 10 5 4 2	W E	♥ K W 9 6	
♦ 5 4 2	S	♦ 9 6 3	
♣ A 10 9 6		♣ D W 3 2	
		♠ W	
		♥ A D 8 7 3	
		♦ K 8	
		♣ K 8 7 5 4	

W	N	E	S
	G. Świetlik		J. Auker
—	—	1 ♣	1 ♥
pas	2 ♠	pas	2 BA
pas	4 ♦	pas	4 ♠
pas	4 BA	pas	5 ♣
ktr.	6 ♠	pas...	

Zupełnie naturalna licytacja, pełna wzajemnego zrozumienia partnerów. Gracz **N** wskazał dużą dwukolorówkę pikową, a potem – po wybraniu przez partnera do gry pików – zapytał o asy. Wistowa kontra **W** na 5♣ (wskazujące jednego asa), mówiąca o wartościach w tym kolorze, uczyniła zgłoszenie przez **N** 6♠ propozycją jeszcze bardziej atrakcyjną. Dobry partner **S** dołożył znakomite wartości – ♦K oraz ♠W, co sprawiło, iż szlemik pikowy był teoretycznie znakomitym i łatwym do wygrania kontraktem. Osiągnęła go jeszcze tylko jedna para **NS**, co więcej – wygrała go z kontraktem. Za plus 1430 Świetlik – Auker zanotowali 92,9% maksa.

Rozd. 12; NS po partii, rozdawał W.

♠ A W 4 2			
♥ D 10 8 3			
♦ 7 3			
♣ A 5 3			
♠ 9 5	N	♠ D 10	
♥ W 7 2	W E	♥ A 6 4	
♦ 10 5 4	S	♦ A D W 9 8 6	
♣ 9 8 7 6 2		♣ K 10	
		♠ K 8 7 6 3	
		♥ K 9 5	
		♦ K 2	
		♣ D W 4	

W	N	E	S
	G. Świetlik		J. Auker
pas	pas	1 BA	pas
pas	2 ♣ (!)	pas	3 ♠
pas...			

¹ kolory starsze

Jens Auker stwierdził, że przed turniejem ustalili z partnerem, że będą licytować agresywnie (!), stąd śmiało wznowienie 2♣ (kolory starsze) w wykonaniu Grzegorza Świetlika. Rozgrywając 3♠, Jens rozpoznał siłę i skład ręki **E**, po czym uznał, że z ♥W gracz ten mógłby zabrać raz jeszcze głos w licytacji (po 2♣ e-N-a). Zaimpasował więc ♥W u **W** i wziął dziesięć lew, wartość plus 170 oraz 57,1 maksa.

Jeszcze lepiej spisała się w tym rozdaniu Katarzyna Jażdżyk, grająca w parze z samym Jackiem Pszczółką. Przy tym stole licytowano następująco:

W	N	E	S
	J. Pszczółka		K. Jażdżyk
pas	pas	1 ♦	1 ♠
pas	4 ♠ (!)	pas...	

Jacek nie patyczkował się, tylko zapowiedział końcówkę metodą bezpośrednią. Obrońcy zagrali dwa razy w kara. Pani Kasia wzięła lewę ♦K, dwa razy zaatutowała, po czym – zgodnie z najlepszymi wzorami sztuki rozgrywki – zagrała ze stołu blokkę kier do króla w ręce (♥A musiał być u **E**), a potem kiera do dziesiątki w dziadku. W ten sposób rozgrywająca wykorzystała szansę, iż kiedy nawet lewę tę weźmie na waleta gracz **E**, to w przypadku, gdy posiadał on ♥A W x, znajdzie się teraz na wpustce. Po odegraniu lew na ♥W i ♥A – **E** będzie bowiem musiał zawistować w trefla albo pod podwójny re-nons. Dzięki temu przegrywająca lewa treflowa ręki **S** zniknie, kolejny trefl zostanie natomiast wyrzucony na trzynastego kiera. Rozgrywająca nie będzie więc musiała wykonywać – raczej nieudającego się – impasu treflowego.

W rzeczywistości ♥W znajdował się w ręce **W**, więc opisana rozgrywka tym bardziej doprowadziła do wzięcia dziesięciu lew. Za plus 620 **WE** dostali 89,3% maksa.

Przez dużą część turnieju Katarzyna z Jackiem byli jego liderami. Niestety, w końcówce Jacka zjadła debiutancka trema (był to jego pierwszy występ w tego typu imprezie) i skończyło się na miejscu siódmym.

Pierwszy wist

Rozwiązania problemów ze str. 13

W każdym z problemów stajesz przed zadaniem wyboru karty pierwszego wistu.

1. Brydż robrowy; obie strony po partii, rozdawał S.

Ty	N	E	S
—	—	—	1 ♠
pas	2 ♦	pas	2 ♠
pas	4 BA ¹	pas	5 ♦ ²
pas	5 ♠	pas	6 ♠ (!?)
pas...			

¹ Blackwood; ² jedna lub cztery wartości
Twoja (W) ręka:

♠ A 8 6 ♥ W 2 ♦ W 9 8 7 3 2 ♣ 6 4

Zawistuj ♠ A. Pod koniec licytacji stało się coś bardzo dziwnego – gracz S nie uhonorował decyzji partnera, tylko, wbrew jego poleceniu, dołożył szlemika. Na pewno S nie ma czterech wartości, a jego niezdyscyplinowana akcja była efektem posiadania układowych nadwyżek z renonsem w którymś z kolorów bocznych. Jeżeli renons ten jest dla przeciwników użyteczny (niekarowy), wasze szanse na obłożenie 6♠ są doprawdy niewielkie. Możesz wówczas spróbować dać partnerowi przebitkę karową (przeciwko czemu przemawia jednak fakt, iż gracz E nie zgłosił kontry *Lightnera*) bądź wyrobić lewę w kierach lub treflach.

Największą szansę na obkład daje jednak próba ściągnięcia dwóch asów – w przypadku, gdy renons gracza S nie jest dla strony rozgrywającej użyteczny. W tym kontekście wist kierowy jest wyraźnie lepszy od treflowego, przeciwnik może bowiem mieć bocznego longera tylko w drugim z tych kolorów, kierowego pokazałby bowiem po odpowiedzi 2♦. W pewnych okolicznościach kiery mogą zatem zostać łatwo wyrzucone na kara, tym bardziej że Twój partner ma najprawdopodobniej renons atutowy. Ale aby na pewno nie chybić, zaatakuj asem atu (!). Zobaczysz wówczas dziadka i zrzutkę partnera, więc w drugiej lewie nie będziesz miał żadnych problemów. Oto całe rozdanie:

Brydż robrowy, obie po, rozdawał S.

♠ D 10 5 3	♠ —
♥ D 10 3	♥ A 9 8 7 6 5
♦ A K D 10	♦ 6 5 4
♣ A W	♣ 7 5 3 2
♠ A 8 6	♠ K W 9 7 4 2
♥ W 2	♥ K 4
♦ W 9 8 7 3 2	♦ —
♣ 6 4	♣ K D 10 9 8

2. Mec; obie strony po partii, rozdawał N.

Strona NS licytuje zupełnie naturalnie.

Ty	N	E	S
—	1 ♣ ¹	pas	1 ♦ ²
pas	3 ♦ ³	pas	3 ♥ ⁴
pas	3 ♠ ⁵	pas	4 ♦
pas	4 ♥ ⁶	pas	4 ♠ ⁷
pas	5 ♦	pas	6 ♦
pas...			

¹ 4+♣; ² 4+♦; ³ 5+♣ – 4♦, nadwyżka;
^{4,5} quasi-naturalne, w pierwszym czytaniu stopery do bez atu; ^{6,7} cue-bidy, w świetle poprzedniej licytacji – krótkościowe

Twoja (W) ręka:

♠ K 9 8 3 ♥ K 10 8 4 ♦ 10 8 6 5 ♣ W

Zawistuj ♥ K (!). Gracz N wskazał nadwyżkową rękę z długimi treflami, czterema karami oraz – najprawdopodobniej – ♠A i singletonem w kierach. Z kolei ręka S to longer karowy, ♥A, singiel pik oraz raczej brak wysokiego koloru treflowego (z nim padłyby po 3♠ – 4♣). M. in. z powyższych powodów należy się też spodziewać, iż układ ręki S to 1-4-5-3 (lub zbliżony).

Skąd zatem mogą nadejść dwie lewy obrony? Jeśli E ma ♣A lub ♦A, wystarczy, że zawistujesz w singla trefl. As karo jest tam jednak zupełnie nieprawdopodobny (przecież Ty masz cztery karty w tym kolorze), as trefl zaś pozwoli wam obłożyć szlemika także po innym wiście.

Pierwsze wyjście w kiera będzie skuteczne, gdy partner ma w tym kolorze damę oraz ♣D x x. Przeciwnik nie będzie wtedy w stanie przebić na stole swoich wszystkich kierów. Nie pomoże mu też pełne wyatutowanie – wówczas bowiem po dojściu przez Twojego partnera figurą

treflową ściągnięcie co najmniej jednego kiera. Na tym właśnie polega wyraźna przewaga pierwszego wistu kierowego nad pikowym. Po tym drugim ataku przeciwnik będzie bowiem mógł odebrać Ci wszystkie kara, a potem zagrać w trefle – piki zostaną zastopowane ostatnim atutem ręki S. A więc postaw na wist kierowy, wychodząc ♥K (!) – na wypadek, gdyby dziadek miał w tym kolorze singlową damę.

Mec; obie po partii, rozdawał N.

♠ A 6	♠ D 10 7 5 4 2
♥ D	♥ W 9 5 3
♦ D W 9 7	♦ —
♣ A D 9 7 6 2	♣ K 8 5
♠ K 9 8 3	♠ W
♥ K 10 8 4	♥ A 7 6 2
♦ 10 8 6 5	♦ A K 4 3 2
♣ W	♣ 10 4 3

3. Turniej na maksy; obie strony NS po partii, rozdawał S.

Ty	N	E	S
—	—	—	2 ♠ ¹
pas	2 BA ²	pas	3 BA ³
pas	6 BA	ktr.	pas
pas	7 ♠ (!)	pas	pas
pas			

¹ 7–11 PC, 6♠; ² pytanie, przede wszystkim o singletona; ³ brak singla, piki z A K D

Twoja (W) ręka:

♠ 6 2 ♥ D 6 2 ♦ 10 9 8 2 ♣ K 7 6 5

Zawistuj dowolnym kierem. Kolejna niezwykle licytacja. Gracz N musiał być przekonany, że zarówno 6BA, jak i 7♠ zostanie zrealizowane po nietrafionym pierwszym wiście. Z drugiej strony, wszystko wskazuje na to, iż Twój partner skontrolował 6BA, posiadając w którychś z kolorów asa z królem.

Pokerowa licytacja N musiała być oparta na pełnym kolorze własnym oraz bocznym asie. Po uświadomieniu sobie tej ostatniej konkluzji rozdanie staje się otwartą książką. Pełnym kolorem gracza N mogą być tylko kara, a Twój partner musi posiadać asa z królem w kierach.

Roman Krzemień

Jak zdobywać maksy?



Oto rozkład ze świetnej książki „Play bridge with Mike Lawrence” (gorąco ją polecam – jest przetłumaczona na język polski i dostępna w redakcji):

Mecz; obie po, rozd. W.		
♠ K D 4	NE WS	♠ A 3 2
♥ 9 7 5		♥ K D 3
♦ A D 10		♦ K W 8
♣ A D 9 6		♣ K W 5 3

Jako **W** rozgrywasz 7 BA. Że autor zwariował? Nie, autor jest przy zdrowych zmysłach, a do tego jest dwukrotnym mistrzem świata i jednym z najbardziej utytułowanych brydżystów. Natomiast Ty, jeżeli tak myślisz i od razu się poddajesz, to na pewno nigdy nie osiągniesz sukcesów. Lawrence osiągnął w tym rozdaniu wynik ponad 75 %. Po prostu założył, że 6 BA również nie wychodzi, czyli as kier jest u **S**. A jeżeli tak, to grający szlemika mogą leżeć bez więcej niż bez jednej. Jeżeli bowiem **S** przepuści pierwszą lewę kierową, to rozgrywający ponownie zagra do pozostałej figury i przegra bez dwóch.

A jak rozgrywał Lawrence? Zabił asem pik i zagrał kiera spod mariasza, z nadzieją, że **S** nie ma asa z waletem i wskoczy asem. I rzeczywiście tak było. **S** wskoczył asem i rozgrywający pokazał karty.

Oto pełny rozkład kart:

Turniej na maksy; obie po, rozd. S.		
♠ W 10 5	NE WS	♠ 8 4
♥ W 4		♥ A K 10 8 3
♦ A K D W 7 3		♦ 4
♣ A 4		♣ D W 9 3 2
♠ 6 2	NE WS	♠ A K D 9 7 3
♥ D 6 2		♥ 9 7 5
♦ 10 9 8 2		♦ 6 5
♣ K 7 6 5		♣ 10 8

Trzeba przyznać, że gracz **N** nie stracił zimnej krwi – po skontrowaniu przez **E** 6BA natychmiast „poprawił się” na 7♠, ustawiając na pierwszym wyjściu Ciebie, czyli – przynajmniej teoretycznie rzecz biorąc – zawodnika mającego bardziej złożony problem wistowy aniżeli jego partner.

Problemy – Rozwiązania

Jak rozegrasz?

Rozwiązanie problemu ze str. 14

Dwunastą lewę możesz zdobyć na kierowo-pikowym przymusie, większą szansę na sukces daje jednak zagranie na wpustkę końcową. Poza przypadkiem, kiedy to jeden z obrońców posiada wszystkie brakujące Ci honory kierowe, zawsze będą oni mogli sterować, który z nich weźmie wpustkową lewę kierową, najwygodniej jest więc przyjąć, iż piki są w tym rozdaniu tzw. *kolor zamrożony*, tzn. iż żaden z przeciwników nie może weń zagrać bez straty lewy (♠K u **N**, ♠W u **S**). **Powinieneś jak najszybciej ściągnąć ♥A** (aby obrońcy nie dostrzegli konieczności odblokowania się, gdyby było ono dla nich korzystne), **a następnie odegrać swoje dziewięć lew w kolorach młodszych**. W trzykartowej końcówce obaj obrońcy będą musieli zatrzymać po dwa piki oraz jednej karcie – w praktyce po kierz. Jeśli bowiem **N** wysingluje ♠K, zagrasz ♠A z góry, a gdy **S** wysingluje ♠W, wyjdiesz z ręki ♠D. Ze względu na tę ostatnią ewentualność w końcówce musisz mieć możliwość zagrania z ręki, pierwszą lewę powinieneś zatem pobić ♦A na stole. W kluczowym momencie (jedenasta lewa) wyjdiesz z ręki w kiera i jeden z obrońców będzie musiał otworzyć piki – ze szkodą dla swojej strony. Oto całe rozdanie:

Turniej na maksy; obie po partii, rozd. S.		
♠ K 9 4	NE WS	♠ A 10
♥ K W 10 5		♥ 8 3 2
♦ W 10 9 8 4		♦ A 6
♣ 4		♣ A D 10 9 7 5
♠ D 5	NE WS	♠ W 8 7 6 3 2
♥ A 9 6 4		♥ D 7
♦ K D 7		♦ 5 3 2
♣ K W 6 3		♣ 8 2

W końcówce przeciwnicy na pewno będą próbowali odwieść Cię od zwycięskiego zagrania, możesz jednak zaufać ich *zrzutkom ilościowym* z pierwszej fazy rozdania i na nich oprzeć swoje postępowanie w ostatnich lewach.

Jak będziesz się bronił?

Rozwiązanie problemu ze str. 14

Jeżeli partner miał ♠W 10 9 x, weźmiecie trzy trefle oraz dwa piki i łatwo obłożycie kontrakt. Wszystko wskazuje jednak na to, iż **W** zawistował z konfiguracji ♠W 10 x (gdyby miał ♠W 10 9 lub ♠W 10 9 x, w drugiej lewie treflowej kontynuowałby ♣9; jeśli rozgrywający nie posiadałby ♣9, mógłby nie położyć ze stołu ♣D na okoliczność, iż Ty miałeś w treflach drugiego asa. Oto pełny rozkład:

Mecz; obie strony po partii, rozdawał S.		
♠ 9 8 6 3 2	NE WS	♠ K 10 4
♥ 2		♥ 9 8 7 5 4
♦ K D 10 3		♦ 8
♣ D 3 2		♣ A 8 7 4
♠ D 7 5	NE WS	♠ A W
♥ K W 3		♥ A D 10 6
♦ W 9 7 4		♦ A 6 5 2
♣ W 10 5		♣ K 9 6

W przypadku, gdy partner miał tylko trzy trefle bez dziewiątki, a Ty będziesz teraz kontynuował ten kolor, rozgrywający zabije ♣9 w ręce, ściągnie ♠A, wejdzie w stół karem i zagra w pika. Dostaniesz lewę na ♠K i ściągniesz jeszcze tylko jednego trefla, pozostałe lewy będą już jednak należeć do przeciwnika.

Optymalną obroną jest zagranie po ♠A w kiera (!). Przecież jeśli partner rzeczywiście zawistował z konfiguracji ♠W 10 9 x, ściągniesz dwie lewy tego koloru po dostaniu się do ręki ♠K (wcześniej gracz **W** zdemarkuje kiery). Musisz jednak zaasekurować się przed rozkładem przedstawionym na diagramie. Gdy na zagrane przez Ciebie w lewie piątą kiera **S** wskoczy asem (a partner zamarkuje ten kolor), po ponownym dostaniu się do ręki (♠K) powtórzysz kiery i weźmiecie pięć lew: dwie pikowe, dwie kierowe oraz treflową. A kiedy rozgrywający kiery zaimpasuje, partner weźmie tę lewę i powróci do trefli, a Ty ściągniesz potem fortę w tym kolorze.

Wojciech Siwiec

DMP 2002/2003 wystartowały

Nie przebrzmiały jeszcze echa rozgrywek o DMP 2002, a już rozpoczął się kolejny sezon brydżowej ekstraklasy, tym razem oznaczony liczbami 2002/2003. Taki jest m. in. skutek powrotu naszych lig do systemu rozgrywek jesień – wiosna. Pierwszy zjazd, w którym każda z szesnastu drużyn pierwszoligowych rozegrała po siedem spotkań, odbył się – tradycyjnie – w hotelu *Senator* w Starachowicach, w dniach 11–13 października bieżącego roku. Większych niespodzianek nie zanotowano – pierwszą czwórkę tabeli tworzą te same zespoły, co przed rokiem, chociaż na jej czele znalazła się tym razem olsztyńska *Łączność*. **Oto pełna tabela:**

	VP
1. Łączność Olsztyn	145
2. Relpol – Praterm Warszawa	139
3. AZS Politechnika i Wrocław	134
4. Unia Winkhaus Leszno	130
5. Gol – Start Częstochowa	111
6. Kolporter Kielce	104
7. WZBS I Łódź	102
8. MOSiR i Zabrze	95
9. KS Energetyk Jaworzno	95
10. TVK Poznań	94
11. Mega – Tech GOK Bielsk	92,5
12. KS Górnik Czechowice – Dziedzice	92
13. Hotel Polski Mielec	92
14. Ogniwo Energa Sopot	76,5
15. Joker Rzeszów	75
16. Damiś Warszawa	74

Czas na ujawnienie najciekawszych rozkładów oraz najlepszych (przede wszystkim) zagrań pierwszego zjazdu sezonu 2002/2003.

Rozd. 8/I; obie przed partią, rozd. W.

♠ AK1032	♠ DW765	♠ 94
♥ 93	♥ W72	♥ AKD1085
♦ A6542	♦ D	♦ K83
♣ W	♣ 8632	♣ A10

N

WSE

S

♠ 8

♥ 64

♦ W1097

♣ KD9754

Średnia rozdania: 560 dla WE.

Ten znakomity szlemik kierowy został osiągnięty (i wygrany) tylko przez sześć par, na szesnaście mających ku temu sposobność. Oto, jak dokonali tego zawodnicy wicelidera – Apolinary Kowalski z Piotrem Tuszyńskim:



Jacek Połetyło (z lewej) i Marek Wójcicki (Unia). Panowie, jeszcze nie czas na brydżową emeryturę! Czekamy na renesans waszej wielkiej ubiegłorocznej formy!

W	N	E	S
Kowalski	Kiełczewski	Tuszyński	Mądry
1 ♠	pas	2 ♥	pas
2 ♠	pas	2 BA	pas
3 ♦	pas	3 ♥	pas
4 ♥ (?)	pas	5 ♣ (!)	pas
6 ♥	pas...		

Myślę, iż już po wskazujących kolor sześciokartowy 3♥ Tuszyńskiego Kowalski powinien był zgłosić cue-bid 4♣. Na szczęście, Piotrek nie dał się łatwo wyhamować i nawet po pasywnych 4♥ partnera zainwitował grę premiovą cue-bidem 5♣. Temu zaproszeniu Apek nie mógł się już w żaden sposób oprzeć.

Ponadto do 6♥ doszli: Klukowski – Zaremba (*Damis*), Starkowski – Żmudziński (*AZS*), Opaliński – Pietraszek (*Joker*), Kaczmarek – Koluda (*Gol-Start*) oraz Makaruk – Niedzielski (*WZBS*).

Rozd. 17/I; obie przed partią, rozd. N.

♠ D 6 4 3
♥ A K D 7 2
♦ 10 7 5
♣ 7

♠ A W 10
♥ 9 4
♦ 9 2
♣ A K 10 5 4 3

N
W E
S

♠ K 9 8
♥ W 10 3
♦ A K D 3
♣ 8 6 2

♠ 7 5 2
♥ 8 6 5
♦ W 8 6 4
♣ D W 9

Średnia rozdania: 50 dla WE.

Kilka par **WE** wygrało tu treflowe częściówki (plus 130), jeszcze więcej wpadło, grając końcówki w ten kolor. Pokazany zapis na **WE** przyjęli jedynie Jacek Poetyło z Markiem Wójcickim w meczu *Unia – Mega-Tech GOK*:

W	N	E	S
Wójcicki	Lutostański	Połytyło	Narkiewicz
—	1 ♥	kr.	2 ♦ ¹
2 ♥ ²	3 ♥ (?)	pas	pas
kr. ³	pas	pas	pas

¹ słabe podniesienie do 2♥, transfer;

² wygodny, ekonomiczny kolor przeciwnika; ³ nadwyżka siłowa, przymiarka do 3BA, jeśli partner trzyma kiery

Młodzież próbowała atakować, nie posiadając armat – na swoje nieszczęście trafiła jednak na przeciwników nie tylko rutynowanych, ale również znakomicie wyekwipowanych w stosowne instrumenty bojowe. I Lutostańskiemu z Narkiewiczem przyszło zapłacić aż 800, za wpadkę bez czterech – obrońcy zdjęli bowiem trzy lewy karowe, treflową oraz trzy pikowe, a potem zagrana przez Poletylę ♦3 została przebita przez Wójcickiego ♥9, co wypromowało Jackowi lewą atutową.

Rozd. 21/I; NS po partii, rozdawał N.

♠ K 8 4 3	N	♠ W 10 9
♥ D 6 5	W	♥ A K 10 9 4
♦ D W 10 9	E	♦ 7 5 3
♣ 8 2	S	♣ 9 3
		♠ A D 6 5
		♥ W 7 2
		♦ K 8 6
		♣ A D W

Średnia rozdania: 560 dla NS.

Czternaście par **NS** zagrało tu 3BA z ręki **S** (po otwarciu tego gracza na trzeciej ręce 1BA i podniesieniu do 3BA przez partnera) i po wiście ♦D zrobiło swoje. Wyłamały się tylko dwa duety – jeden stanął w superbezpiecznych 3♣, a drugi został na 3BA obłożony. I to bynajmniej nie dlatego, iż ustawił ten kontrakt z akurat dużo gorszej ręki **N**. Po prostu, jeden z przeciwników – Piotr Tuszyński (**E**) – okazał się w tym rozdaniu prawdziwym mistrzem sztuki wskazywania partnerowi wist:

W	N	E	S
Kowalski	Czajer	Tuszyński	Kapała
—	pas	2 ♦ ¹ (!)	2 BA ²
3 ♥ ³	3 BA	pas...	

¹ multi; ² naturalne, 15–18 PC; ³ do koloru partnera

Po niezwykle celnym otwarciu Tuszyńskiego Kowalskiemu nie pozostało nic innego, jak zaatakować ♥6. I obrońcy ścignęli pięć lew w tym kolorze.

Rozd. 8/IV; obie przed partią, rozd. W.

♠ A	N	♠ D W 6 5 4
♥ K D 10 8 7 4	W	♥ 3
♦ A D W	E	♦ 10 7 4 2
♣ W 7 4	S	♣ A 10 5
♠ 3 2		♠ K 10 9 8 7
♥ W 6 2		♥ A 9 5
♦ 9 8 6		♦ K 5 3
♣ D 9 8 6 3		♣ K 2

Średnia rozdania: 690 dla NS.

Kolejny zgrabny szlemik kierowy, po wejściu do licytacji gracza **E** absolutnie godny polecenia. Zagrało go sześć par, i znów byli wśród nich Poletyło z Wójcickim.

W	N	E	S
Michalak	Wójcicki	Styga	Poletyło
pas	1 ♥	1 ♠	2 BA ¹ (!)
pas	3 ♠ ²	pas	3 BA ³
pas	4 ♦ ⁴	pas	4 ♠ ⁵
pas	4 BA ⁶	pas	5 ♦ ⁷
pas	6 ♥	pas...	



Relpol przeciwko Unii, od lewej: Marek Szymanowski (R), Michał Kwiecień (U), Jacek Romański (R) i Jacek Pszczola (U). Zdjęcie pochodzi jednak z finału ubiegłorocznych DMP we Wrocławiu, w tym sezonie do takiego pojedynku jeszcze nie doszło.

¹ forsing do dogranej z fitem kierowym; ² krótkość pikowa; ³ ręka bez krótkości; ^{4,5} cue-bidy; ⁶ Blackwood; ⁷ jedna (lub cztery) wartość (-ci)

Jacek nie trapping-pasował, tylko od razu ujawnił fit kierowy oraz stosowną siłę, po którym to kroku dojście do szlemika było kwestią chwili. Gracz **E** zawistował ♣A, Marek zaklinał się jednak, że nawet po – w pełni uzasadnionym licytacją (z której wynikało, że ♣K jest u **S**) – wiście błotką treflową wstawiłby z dziadka króla.

Szlemika zegrali jeszcze: Busse – Zakrzewski (TVK), Dudzik – Stankowski (Hotel Polski) – 6BA!, Balicki – Żmudziński (AZS), Czajer – Kapała (Górniki) – 6BA! oraz Bogucki – Pochroń (Ogniwo). Natomiast Robak – Wojtusiak (MOSiR) zapisali sobie na **NS** jeszcze więcej, bo aż 1100.

Rozd. 18/IV; NS po partii, rozdawał E.

♠ A 4	N	♠ 10 9 3 2
♥ A K 8 6 2	W	♥ D W 7 5 4
♦ A	E	♦ 9 2
♣ A W 8 6 4	S	♣ 10 3
♠ K D 7 5		♠ W 8 6
♥ 10 9 3		♥ —
♦ W 8 5 3		♦ K D 10 7 6 4
♣ 5 2		♣ K D 9 7

Ranking Butlera pierwszego zjazdu I ligi:

M-ce	Zawodnik (klub)	Liczba rozd.	Impy/rozdzanie
1.	Cezary Balicki (AZS)	96	+2,07
2.	Adam Żmudziński (AZS)	108	+1,63
3.	Bogusław Gierulski (Łączność)	144	+1,26
4.	Andrzej Wojtusiak (MOSiR)	120	+1,20
5.	Tomasz Kaczmarski (Gol – Start)	84	+1,14
	Piotr Koluda (Gol – Start)	84	+1,14
7.	Jerzy Skrzypczak (Łączność)	168 (!)	+1,13
8.	Mariusz Puczyński (Relpol – Praterm)	144	+0,96
9.	Bartosz Chmurski (Relpol – Praterm)	156	+0,83
10.	Michał Kwiecień (Unia Winkhaus)	132	+0,83
	Jacek Pszczola (Unia Winkhaus)	132	+0,83
12.	Adam Robak (MOSiR)	132	+0,76

Średnia rozdania: 1810 dla NS.

Wyśmienitego wielkiego szlema w trefle wylicytowało w tym rozdaniu dziewięć duetów **NS**. Oto dwie szkoły rozwiązywania tego problemu – bezpośrednia i naukowa – zaprezentowane w meczu Kolporter – Relpol-Praterm:

PO

W	N	E	S
Kowalski	Czul	Tuszyński	Warzocha
—	—	pas	1 ♦
pas	1 ♥	pas	2 ♣
pas	7 ♣ (!)	pas...	

PZ

W	N	E	S
Gawęcki	Turczynowicz	Tutka	Ratyński
—	—	pas	1 ♦
pas	1 ♥	pas	2 ♣
pas	2 ♠ ¹	pas	3 ♦ ²
pas	4 ♠ ³	pas	4 ♦ ⁴
pas	4 BA ⁵	pas	5 ♣ ⁶
pas	5 ♦ ⁷	pas	5 BA ⁸
pas	7 ♣	pas	

¹ czwarty kolor; ² 6♦ – 4♣; ³ szlemikowe uzgodnienie trefli; ⁴ cue-bid; ⁵ Blac-kwood; ⁶ jedna wartość; ⁷ pytanie o ♣D; ⁸ ♣D plus jeszcze jakaś – nie ujawniona do tej pory – wartość

Rozd. 1/VI; obie przed partią, rozd. N.

♠ A K 10 7 4 2 ♥ 5 4 3 2 ♦ K ♣ W 7	N W E S	♠ D W 9 3 ♥ A K ♦ A 9 4 3 ♣ A D 9
---	--	--

Średnia rozdania: 1080 dla WE.

Wielki szlem w piki wydaje się kontraktem nietrudnym do wylicytowania, niemniej doszły do niego zaledwie cztery pary **NS**: Chmurski – Puczyński (Relpol–Praterm), Makaruk – Niedzielski (WZBSI), Lutostański – Narkiewicz (Mega–Tech GOK) oraz Omernik – Sikorski (Ogniwo). Pozostałe grały szlemiki, z jeszcze jednym wszakże wyjątkiem. Oto, w jak niewinny i nieskomplikowany sposób Jackowi Poletyle z Markiem Wójcickim udało się wytrącić swoich przeciwników z gry premiowej.

W	N	E	S
Sobol	Wójcicki	Szenkelbach	Poletyło
—	pas	1♣	1♥ (!)
1♠	2♦ (!)	4♠ (??)	pas
pas	pas		

Wykładane trzynaście lew, ale tylko 510 dla **WE** i pokaźna strata zarówno w meczu, jak i w Butlerze.

Rozd. 3/VI; WE po partii, rozdawał S.

♠ 10 9 ♥ 8 4 ♦ A D 9 7 6 5 ♣ K D 10	N W E S	♠ A W 7 6 ♥ K D W 3 ♦ 10 8 ♣ A 9 6
--	--	---

Średnia rozdania: 560 dla WE.

Prawie wszystkie pary **WE** zrealizowały w tym rozdaniu kontrakt 3BA. Do wpadki doszło tylko dwu-

krotnie, oto jeden z tych przypadków:

W	N	E	S
Sobol	Wójcicki	Szenkelbach	Poletyło
—	—	—	pas
1♦	pas	1♥	pas
2♦	pas	3BA	pas...

Poletyło zaatakował ♠D (mariasz bez waleta i dziesiątki lub sekwens od damy w dół). Wójcicki dołożył zniechęcającą ♠5, a rozgrywający zabił lewą asem. Następnie gracz **E** wszedł do stołu ♣K (Jacek dołożył ♣2, potwierdzając wist pikowy), zagrał stamtąd kiera, wziął lewą ♥K w ręce, wrócił do dziadka ♣D, ponowił stamtąd kiera i wziął lewą ♥D w ręce. Okazało się, że nie obędzie się bez wyrobienia dodatkowej lewy w karach, rozgrywający wyszedł więc z ręki ♦10 i puścił ją wkóło. Marek zabił ♦W i zagrał w pika, którego Jacek przepuścił, więc lewa ta padła łupem ♠10 w dziadku. Teraz **S** przeszedł do ręki ♣A i zaimpasował kara damą. Król od Wójcickiego i kolejne zagranie w pika – ♠K 8 w ręce Poletyły wzięły więc dwie lewy i kontrakt został obłożony bez jednej. (W zasadzie powinno być bez dwóch, bo oprócz pików Poletyło miał jeszcze do odegrania trzynastego trefla, a Wójcicki – ♥A, w protokole figuruje jednak wyraźnie: 100 dla **NS**).

Po wiście figurą pik kontrakt można było wygrać, bijąc ją asem, a potem – w końcówce rozdania – ustawiając obrońcę **N** na wpustce, po uprzednim wyeliminowaniu mu pików (broniący wzięliby wówczas jedynie dwie lewy pikowe, karową oraz kierową). Z zebranych przeze mnie informacji wynika jednak, iż 3BA wygrywano na ogół nie w taki sposób, tylko po pierwszym wiście małym pikiem albo – gdy atak następował figurą – skutkiem późniejszych błędów obrońców.

Do bezwzględного położenia kontraktu firmowego prowadził natomiast pierwszy wist treflowy! – na zagrane go ze stołu w drugiej lewie kiera **N** musiałby jednak wskoczyć asem i kontynuować treflem, a potem – po dojściu do ręki karem – wyjść w pika (!).

Rozd. 5/VI; NS po partii, rozdawał N.

♠ A D W 10 9 8 ♥ K 10 ♦ W 10 5 2 ♣ 3	N W E S	♠ — ♥ A W 8 7 6 ♦ D 4 3 ♣ D W 9 8 4
---	--	--

Średnia rozdania: 470 dla WE.

Tylko dwie pary **WE** znalazły drogę do superszlemika treflowego: Lutostański – Narkiewicz (Mega–Tech GOK) oraz Chmurski – Puczyński (Relpol–Praterm). Oto sekwencja tej ostatniej pary:

W	N	E	S
Puczyński	Lewaciak	Chmurski	Michalek
—	1♠	2♠	pas
2BA ²	pas	3♣ ³	pas
3♦ ⁴	pas	4♦ ⁵	pas
6♣	pas...		

¹ dwukolorówka: kiery z młodszym; ² pytanie; ³ kiery plus trefle; ⁴ naturalne lub cue-bid; ⁵ wskazanie rozkładu 0-5-3-5

Słyszałem też jednak o graczach **W**, którzy po dwukolorowym wejściu partnera 2♠ zamykali licytację zdecydowanymi 3BA (!!!).

Niezwykły remis zanotowano w jednym z rozdań meczu Unia – MOSiR.

Rozd. 6/VI; WE po partii, rozdawał W.

♠ D 5 3 ♥ D 10 6 5 4 2 ♦ 4 ♣ K 10 3	N W E S	♠ K W 10 7 ♥ A 9 7 ♦ A K D W 5 2 ♣ —
--	--	---

Średnia rozdania: 250 dla WE.

PZ

W	N	E	S
Sobol	Wójcicki	Szenkelbach	Poletyło
—	—	1♦	3♣
3♥	4♣	5♣	pas
5♥	pas	6♥	pas...

Wist pikowy – ♠A, przebitka, potem obrońcy wzięli jeszcze lewą na ♥K. Bez dwóch, 200 dla **NS**.

PO

W	N	E	S
Kwiecień	Robak	Pszczola	Wojtusiak
—	—	1♦	3♣
pas	4♣ (!)	4♠ (??)	pas...

Oczywiście, zamiast 4♠ Jacek powinien był zgłosić wywoławczą kontrę. Bez dwóch, 200 dla **NS**. Arcymistrzowski remis.

Rozd. 17/VI; obie przed partią, rozd. N.

♠ 10 9	♠ K	♠ A D 6 4 3 2
♥ W 10 7 5 3	♥ D 8 6 2	♥ A K 9
♦ W 9	♦ A K D 8	♦ 7 5
♣ D W 9 6	♣ 8 7 5 3	♣ A K
	♠ W 8 7 5	
	♥ 4	
	♦ 10 6 4 3 2	
	♣ 10 4 2	

Średnia rozdania: 50 dla NS.

W	N	E	S
Turczynowicz	Owczarek	Ratyński	Łuśko
—	1♦	ktr.	1♠
pas	2♣	2♠	4♦
4♥	pas...		

Rozdaniem tym mógł przejść do historii rozgrywający w nim końcówkę kierową Jacek Turczynowicz. Niestety, nie wykorzystał okazji, którą dostał od losu. Wistując przeciwko 4♥, Stanisław Owczarek ściągnął ♦AK i kontynuował treflem. Jacek utrzymał się na stole i zagrał ♥A K, ujawnił się więc podział tego koloru. Wówczas Turczynowicz odegrał jeszcze ♣K i odszedł kierem – do waleta w ręce i damy u Owczarka. W następnej lewie Stasio położył jednak przed sobą ♠K, wpuszczając rozgrywającego w stół. I Jacek mógł stamtąd zagrać jedynie w pika, którego Owczarek przebił. Bez jednej.

Przed zagranie trzeci raz w kiera

Turczynowicz powinien był ściągnąć ♠A (!), wówczas nic już nie pozbawiłoby go zwycięstwa. Taki właśnie układ – singlowy ♠K w ręce **N** – stanowił zresztą, w świetle licytacji i dotychczasowej rozgrywki, jedyną szansą na wygranie kontraktu.

I na zakończenie książkowy problem wistowy.

Rozd. 15/VII; NS po partii, rozdawał S.

♠ 10 9 7 5	♠ K W 6 4 3	♠ D
♥ A D 9 8 6 3 2	♥ 10 7	♥ K W 5
♦ 5	♦ K D 4 2	♦ A 10 9 8 7 3
♣ W	♣ D 2	♣ 9 6 4
	♠ A 8 2	
	♥ 4	
	♦ W 6	
	♣ A K 10 8 7 5 3	

Średnia rozdania: 140 dla WE.

Gracz **S** licytował trefle, a strona przeciwna kery, i kilkakrotnie doprowadziło to do kontraktu 5♥ z ręki **W**. Obrońca **N** wistował ♣D (choć najlepsze było pierwsze wyjście w kiera), oglądał wyłożonego dziadka (rękę **E**), brał lewą i... **w co powinien był zagrać w lewie następnym?**

Otóż najłatwiej było obłożyć kontrakt, wychodząc w drugiej lewie w atu. Wytrącało to przedwcześnie jedno z kierowych dojsć do stołu. Inaczej rozgrywający, dysponując czterema wejściami do dziadka (♦A i trzema atutowymi), mógł wyrobić sobie dwie forty karowe, co wraz z siedmioma kierami z ręki, ♦A oraz pikową przebitką na stole dałoby mu wymagane jedenaście wziętek.

Aby być zupełnie precyzyjnym, należy dodać, iż wyjście w kiera można było poprzedzić ściągnięciem ♠K (ale już nie zagranie w blokę pik do asa w ręce partnera).

Kalendarz sportowy

Grudzień 2002

6-8.12	Trofeo di Campari	Mediolan
6-8.12	Mityng „Barbórka”	Dąbrowa Górnicza
7.12	OTP „Dolnobrzezi”	Brzeg Dolny
7-8.12	Posiedzenie Rady Związku	Starachowice
8.12	OTP „Barbórka”	Dąbrowa Górnicza
9.12	XI termin KMP	
14-15.12	Finał III Grand Prix Polski	Warszawa
14-15.12	OTP „Memorial I. Nowaka”	Poznań
20-22.12	Akademickie Mistrzostwa Polski	Wrocław
28-29.12	OTT i OTP Kongres Noworoczny	Mielec

Jednolity Kalendarz Sportowy 2003

Wszystkie zgłoszenia do Jednolitego Kalendarza Sportowego 2003 należy przekazać do biura ZG PZBS w nieprzekraczalnym terminie – 9 grudnia br.

Styczeń

10-12.01 I liga - 2 zjazd, II, III liga - 3 zjazd

Luty

21-23.02 I liga - 3 zjazd, II, III liga - 4 zjazd

Marzec

6-16.03 Wiosenne Mistrzostwa USA
21-23.03 II, III liga - 5 zjazd
28-30.03 2. Mistrzostwa Rynku Finansowego
Warszawa

Kwiecień

4-6.04 Mityng hotelu „Senator” Starachowice
11-13.04 I liga - 1/4 finału, II liga - baraże
do 15.04 Eliminacje wojewódzkie do MPP 2003
25-27.04 Mistrzostwa Polski Par Juniorów (eliminacje do Mistrzostw Świat Par) Wrocław lub Warszawa

Maj

1-3.05 9. Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży
Starachowice
30.04-4.05 Mistrzostwa Polski Par Młotowych, Open,
Kobiet, eliminacje Seniorów Warszawa
16-18.05 Mistrzostwa Polski Młodzików (do 15 lat)
Szamotuły
16-18.05 II, III liga - baraże
23-25.05 I liga - finał
25.05 8. OTP o puchar Prezesa Kolporter SAKielce
30.05-1.06 Kursokonferencja sędziowska Starachowice

Czerwiec

19-22.06 Mistrzostwa Polski Młodzieży Szkolnej,
Krynica
14-28.06 1. Otwarte Mistrzostwa Europy Menton, Francja

Lipiec

4-6.07 5. Mistrzostwa Świata Juniorów Tata, Węgry
7-14.07 5. Obóz młodzieży Tata, Węgry
4-13.07 46. Mityng Sławski Sława
17-19.07 Mistrzostwa Polski Par i Teamów Seniorów
Sopot
17-27.07 43. Kongres Bałtycki Sopot
20.07-5.08 Obóz Młodzieżowy Muszaki k/Nidzicy

Sierpień

8-17.08 13. Festiwal Słupski Słupsk
25-27.08 Indywidualne Mistrzostwa Polski Warszawa
22-31.08 31. Grand Prix Warszawy Warszawa

Wrzesień

5-13.09 42. Festiwal w Puli Pula
20.09 Rada Związku Warszawa
26-28.09 Mistrzostwa Polski Par Juniorów (19-20)
Warszawa

Październik

3-5.10 Otwarte Mistrzostwa Polski Teamów
Warszawa
17-19.10 I, II liga - 1 zjazd

WCZASY BRYDŻOWE ZE ŚWIATEM BRYDŻA

Przesieka, 8-15 marca 2003 r.
Ośrodek KALINIEC, ul. Droga Liczyrzepy 1

Coroczne spotkanie zaprzyjaźnionych brydżystów do których i Ty możesz dołączyć! Turnieje (po obiedzie i kolacji) – bez kar czasowych, bez złośliwych uwag partnera. O tym, że dobra atmosfera jest zapewniona starzy bywalcy wiedzą, nowi się przekonają. Zapraszamy przede wszystkim brydżystów początkujących i średniaków (arcymistrzowie nie są mile widziani). Wpisowe do turniejów symboliczne. Sędziować będzie jeden z najlepszych, a przede wszystkim najsympatyczniejszych sędziów w Polsce – Zdzisław Kulesza. Chętnym, brydżowych konsultacji udzieli Władysław Izdebski.

Zgłoszenia przyjmują:

W ośrodku KALINIEC, pani – Anna Chwałek, tel. (0-75) 7621580, fax (0-75) 7621624

W redakcji ŚB, Władysław Izdebski, tel. 0-22 6182258

Brydżowe fundamenty

Odpowiedzi na pytania ze strony 14

Licytacja

a) Mecz; obie strony po partii.

W	N	E	S
—	1 BA	pas	3BA
pas	4 BA		

Czy taka licytacja, w sensie logiki brydża, jest możliwa? Jaką rękę ma N?

Oczywiście, przepisy tak licytować nie zabraniają. Ale takiej licytacji być nie powinno, jest ona nieuzasadniona logicznie. 3BA mówi, że nie ma szans na szlemika, nawet przy maksymalnej karcie otwierającego. Gdyby takie szanse były, S zainwitowałby szlemika odzywką 4BA – inwit wychodzi z ręki S. Już 3BA, popartyjna końcówka, zdarza się mieć naciągany bilans, więc akcja 4BA obiecująca 2 PC nadwyżki (niecałą lewę) jest wręcz absurdalna, chyba że N schował się na otwarciu as, a teraz doliczył się punktów 20-tu.

b) Mecz; obie strony po partii.

W	N	E	S
—	1 BA	pas	2 ♥ ¹
pas	2 ♠	pas	3 BA
pas	4 ♣		

¹ transfer na pik

Czy tu coś się zmieniło? Przecież S mógł także zainwitować szlemika, licytując:

1 BA	2 ♥ (transfer)
2 ♠	4 BA (inwit szlemikowy)

Otóż, teraz sytuacja jest inna. W sekwencji (a) N mógł mieć tylko nadwyżkę honorową, teraz może mieć dwie nadwyżki: honorową i układową (fit pikowy). Poza tym jego cue-bid treflowy jest zgłoszony mimochodem, po drodze do końcówki – nie zawyża licytacji, nie niesie żadnego dodatkowego ryzyka. Oto autentyczne rozdanie:

Mecz; obie strony po partii, rozd. W.			
♠ K 10 7		♠ A D 9 8 5	
♥ 7 4		♥ A 8 7	
♦ A K 9 8		♦ 10 7 4	
♣ A D 10 4		♣ K 6	

1 BA	2 ♥
2 ♠	3 BA
4 ♣	4 ♥
6 ♠	pas

3BA – E nie ma wystarczającej siły na inwit bezatutowy 4BA. 4♣ – W, w ramach dotychczasowej licytacji, ma wyjątkowo dobrą rękę: nadwyżka w sile, dobry fit pikowy, duża liczba kontroli, lewa przebitkowa w kierach – wspaniała uroda karty. O tym nadzwyczajnym przypadku W informuje partnera cue-bidem 4♣. 4♥ – cue-bid, warunkowa akceptacja zamiarów partnera.

Rozgrywka

Mecz; obie strony po partii, rozd. W.			
♠ 2		♠ 7 6 5	
♥ W 10 9 3		♥ A 4	
♦ 10 8 7 2		♦ A W 9 6 3	
♣ A W 8 5		♣ 4 3 2	

Trudno podejrzewać e-N-a o ryzykowny wist z konfiguracji K W 10, gdy mógł bezpiecznie wyjść z blotek karowych, dlatego powinieneś pierwszą lewę zabić asem. Jedynym zagrożeniem jest czwarty walet pik. Ponieważ rozdanie podane jest jako problem rozgrywkowy, możesz podziału pików 4-1 być pewny. Jednak przy brydżowym stoliku impas waleta pik jest złą teoretycznie rozgrywką. Znacznie większą szansę wzięcia pięciu lew pikowych daje gra pików górą. Gramy więc asa, króla pik i stwierdzamy ich niekorzystny podział. Oczywiście, możemy przejść do stołu waletem karo, wyimpasować waleta pik, a później liczyć na podział kar 3-2 lub korzystne położenie asa trefl. Jednak optymalną rozgrywką kar jest zagranie figury karo z ręki i przejęcie(!) jej asem w stole. Teraz gramy ze stołu pika, impasując waleta, odbieramy obrońcom ostatnie atu, a następnie gramy figurę karo i impasujemy dziesiątkę karo u e-N-a.

Wist

Mecz; obie strony po partii, rozd. N.			
♠ W 8 4		♠ 6 5	
♥ A 6 5		♥ 9 8 3	
♦ A 8 7		♦ W 10 9 5 4	
♣ K D 10 9		♣ A W 3	

W	N	E	S
—	1 ♣	pas	1 ♠
pas	1 BA	pas	3 ♠ ¹
pas	4 ♠	pas...	

¹ inwit

Wist ♥D, ze stołu as. **Co dokładasz z pozycji E?**

Powinieneś ustosunkować się do wistu partnera, a więc zamarkować lub zdemarkować wist kierowy. Rozgrywający zabił pierwszą lewę w stole, zapewne po to, by wykonać impas pikowy. Partner, widząc w stole tak dobre trefle, może próbować otworzyć kara, co byłoby słusznym pociągnięciem przy takiej ręce rozgrywającego:

♠ A D 10 9 x x	♥ x	♦ W x x	♣ W x x
----------------	-----	---------	---------

To prawda, że jest to za słaba karta na inwit. Tym bardziej przykro byłoby wam wypuścić tak cienką końcówkę.

Jedno wiesz, że partner nie powinien otwierać kar, chyba że ma mariasza w tym kolorze, ale wtedy otworzy kara niezależnie od Twojej zrzutki. Zachęć więc do kontynuacji kierowej, zrzucając w pierwszej lewie dziesiątkę (wistujemy i zrzucamy *naturalnie*). Partner będzie kontynuował kiery, Ty dojdiesz następnie na asa trefl i podegrasz kara.

ZAPAMIĘTAJ!

Najważniejszym sygnałem obrońców jest *marka-demarka*. Zrzutka zniechęcająca (*demarka*) nie tyle informuje o braku honoru, co jest sygnałem: *stop, nie chodź w ten kolor!* Sugeruje, a właściwie żąda zmiany ataku, obrania innej koncepcji obrony.

Mistrzostwa Mazowsza

Impreza o powyższej nazwie, rozegrana w Warszawie w dniach 2-3 listopada bieżącego roku, zgromadziła na starcie ponad 150 zawodników. Gwoździem programu był dwusesyjny turniej na maksy z udziałem 70 duetów. Wygrali go **Marcin Krupowicz** ze **Sławomirem Zawisłakiem** (61,92%), wyprzedzając **Wojciecha Biegajłę** z **Andrzejem Miszewskim** (60,74%) oraz **Stefana Cabaję** z **Januszem Połciem** (58,72%). Na podium dla najlepszych par w turnieju na impy (a zagrało ich w nim 63) stanęli zawodnicy mniej znani: **Robert Chmielak** z **Marcinem Walczakiem** (plus 84,38 impa), **Jerzy Górecki** z **Andrzejem Natańskim** (plus 74,16) oraz **Dorota Tokaj** z **Robertem Wojtczukiem** (plus 61,99). Rywalizację teamów (z udziałem 20 zespołów) wygrali natomiast **Ewa Banaszkiwicz**, **Piotr Lutostański**, **Jacek Ciechomski** i **Tomek Winciorek**.

Bardzo dobrą oceną karty wykazał się w poniższym rozdaniu Tomasz Przyjemski. A przeciwnikami Tomka i Witolda Żarowskiego byli w nim sami późniejsi zwycięzcy turnieju na maksy – Marcin Krupowicz ze Sławomirem Zawisłakiem.

Maksy, rozd. 6/II; WE po partii, rozd. E.

♠ K		♠ 8	
♥ 10 7 5 4		♥ 6 2	
♦ D 9 5 3 2		♦ K W 10 7 6	
♣ 7 5 3		♣ A K 10 9 8	
♠ A W 9 6 5 3	W N E S		
♥ K W			
♦ A 8 4			
♣ W 4			
♠ D 10 7 4 2		♠ 9 7	
♥ A D 9 8 3		♥ K 10 6 3	
♦ —		♦ K D 10 9 5	
♣ D 6 2		♣ W 4	

W	N	E	S
Przyjemski	Krupowicz	Żarowski	Zawisłak
—	—	1♦	2♦ ¹
ktr.	pas	3♣ (!)	pas
3♦ (!!)	3♥	pas	pas
4♦ (!)	pas	pas	4♥
ktr.	pas...		

¹ dwukolorówka z pikami



Sławomir Zawisłak

Kiedy Żarowski zrezygnował z ewentualnego skontrowania przeciwników, schodząc na 3♣, wskazał tym samym słabą, układową rękę na kolorach młodszych. Przyjemski – mimo posiadania aż 14 PC – porzucił wówczas myśl o zagranu końcówki, był bowiem pewien, że jego jedno zatrzymanie w podstawowym kolorze pary **NS** – kierach to za mało, aby zrealizować 3BA (!). Ocena ta, jak widać, była jak najbardziej słuszna, ale rutynowani przeciwnicy nie poddali się. Ich 3♥ Tomek przeliczył jeszcze 4♦ (prawdę mówiąc – staranna rozgrywka na obustronne przebitki pozwalała na wzięcie w kara jedenastu lew, nikt jednak tego nie dokonał), a skontrował dopiero 4♥. Obroncy wzięli ♠A K i treflową przebitkę, a potem musieli ponadto dostać ♠A i jeszcze jedną lewę w tym ostatnim kolorze. Plus 300 dla **WE** było warte dla tej strony 63,3% maksa.

Maksy, rozd. 9/II; WE po partii, rozd. N.

	♠ 10 6 5 4				
	♥ W 8				
	♦ W 7 3 2				
	♣ D 10 3				
♠ AKW				♠ 9 7	
♥ AD754				♥ K 10 6 3	
♦ A				♦ K D 10 9 5	
♣ A 9 8 2				♣ W 4	



Marcin Krupowicz

Piękny wielki szlem w kierach został w rozdaniu tym wylicytowany tylko przez jedną parę: Marcina Walczaka z Andrzejem Wielgoszem, co dało im w pełni zasłużonego maksa. Spośród pozostałych 27 par **WE** – 19 ukontentowało się szlemikiem (plus 1460 dla **WE** było warte dla tej strony aż 65,0% wyniku maksymalnego), a 8 – końcówką (!?).

A przecież droga do optymalnych 7♥ nie była trudna, oto przykładowa sekwencja dla par licytujących *Naszym Systemem*.

W	N	E	S
—	pas	pas	pas
2♣ ¹	pas	2♦ ²	pas
2♥ ³	pas	3♦ ⁴	pas
3BA	pas	5♥ ⁵ (!)	pas
7♥ ⁶ (!)	pas...		

¹ acol; ² negat: brak asa i króla bądź trzech króli; ³ naturalne, ⁴ 4♥ (tylko cztery, jeśli układ 5+ – 4 z kolorem młodszy); ⁵ 5♦ – 4♥, typowy miltonaż, ręka bez krótkości (z krótkością padłby wcześniej czy później *splinter*); ⁶ po tej sekwencji **W** ma kartę partnera jak na dłoni: czwarty ♥K plus piąty mariasz karo, bez trudu doliczy się więc trzynastu lew przy grze w kierach.



Cezary Szadkowski & Władysław Izdebski

Pogawędki z Czarkiem



Władku, przesyłam kolejne rozdania, które zostały źle rozwiązane przy brydżowym stoliku. Spróbujmy przeliczować je jeszcze raz i wyciągnąć konstruktywne wnioski.

Rozdanie 1

Turniej; obie po, rozd. W.

♠ 10 8 7 6 4 3	N	♠ D W 5 2
♥ 8	W E	♥ A D W 10 7 6
♦ —	S	♦ A K W
♣ A K 8 7 3 2		♣ —

Rozdanie pochodzi z Turnieju Mistrzów (Słupsk 2002). Żadna z mistrzowskich par **WE** nie potrafiła się zatrzymać przed szlemikiem. Ponieważ ♠AK były na jednym ręku, więc 6♠ grane było z kontrą. Ale nie był to żaden sukces pary **NS** – plus 200 dawało tylko 29,5%, bowiem po stronie **NS** stały także większe zapisy: 400, 500, a nawet 1000 (na dwóch stołach grany był szlem z rekontrą, bez dwóch). Ja w tym turnieju nie grałem, wpisowe 300 zł – to dla emeryta zbyt wiele. Nobilitacja na mistrza sprowadzała się w tym turnieju do posiadania kasy, a nie klasy...

Władku, czy widzisz jakieś rozsądne rozwiązanie pozwalające po dwukolorowym otwarciu 2♠ (5⁺-5⁺ z pikami) lub 2♦ Wilkosza zatrzymać się przed szlemikiem?

Czarku, rozdanie jest trudne przede wszystkim w sferze psychiki. Graczowi **E** wydaje się nieprawdopodobne, by partner w pikach miał same blotki. Jeśli zaś przydzieli otwierającemu statystyczną figurę, do szlemika wznieść się musi, a nawet szlema, gdy zostanie ♠A K. Mogę się domyślać, że po ujawnieniu longera pikowego przez **W** – mistrzowie z pozycji **E** stosowali bezpośredni skok na 5BA – konwencja atutowa (np.: 2♠ – 5BA lub po Wilkoszu: 2♦-2BA-3♣-3♦-3♠-5BA). A przecież taki sam efekt można osiągnąć przez bezpośredni inwit atutowy, 2♠ – 5♠. Otwierający bez starszej figury spasyje, z jedną zapowie szlemika, a z dwoma szlema.

Rozdanie 2

Turniej; obie przed, rozd. W.

♠ 9 7 5		♠ 10 4 3
♥ 10 4 2	N	♥ W 8 7 6 3
♦ 8 5 4	W E	♦ W 9 2
♣ W 9 6 5	S	♣ K 4
♠ K D 8		♠ A W 6 2
♥ A K 9		♥ D 5
♦ A D 7 6		♦ K 10 3
♣ D 10 7		♣ A 8 3 2

W (ja)	N	E	S
1 ♣ (WJ)	pas	1 ♦ ¹	pas
1 BA ²	pas	2 ♦ ³	pas
2 ♥	pas	2 BA	pas
3 ♥	pas...		

¹ negat, ² 18–20 PC; ³ transfer

Po wiście treflowym – 11 lew. No i znowu rozgorzała dyskusja, kto zawinił?

Ja (**W**) argumentowałem, że licytując 3♥, dałem partnerowi wybór między końcówką kierową a bezatutową. Partner zaś, że sprzedał już dokładnie swoją kartę, więc 3♥ jest decyzją ostateczną.

Wydaje mi się teraz, że to ja przekombinowałem i вина leży po mojej stronie.

Czarku, bardzo cenię (także Czytelnicy – wiem to z telefonów do redakcji) u Ciebie umiejętność przyznawania się do błędu. Moim zdaniem, вина leży zdecydowanie po Twojej stronie. Po pierwsze, mając maksimum rebidu 1BA i dwie starsze figury w kolorze partnera, mogłeś już po transferze 2♦ zaliczyć 2BA (klasyczna wręcz akcja). Nie zrobiłeś tego. Po drugie, partner dokładnie opisał swoją kartę odzywką 2BA, modelowo układ 5-3-3-2, góra negatu. Pora więc na decyzję. Twoje 3♥ było właśnie decyzją: wolę grać częściówkę kolorową – powiedziałeś. Układ 4-3-3-3, dobre trzymanie we wszystkich kolorach namawiają do 3BA. Ja zgłosiłbym z Twoją kartą 3BA.

Rozdanie 3

Turniej; obie przed, rozd. W.

♠ 5 4		♠ A D 8 2
♥ 9 7 6	N	♥ 5 4
♦ 8 7 5 4	W E	♦ 3 2
♣ A 10 8 3	S	♣ K W 7 6 4
♠ K 10 7 6		♠ W 9 3
♥ A D 8		♥ K W 10 3 2
♦ A K D W 10		♦ 9 6
♣ D		♣ 9 5 2

W (ja)	N	E	S
1 ♣ (WJ)	pas	1 ♠	pas
2 ♦	pas	2 ♥ ²	pas
4 ♠	pas...		tr.

¹ odwrotka; ² 6–9 PC

12 bezproblemowych lew.

1. W znacznej mierze o losach rozdania zaważyło zakwalifikowanie ręki **E** do grupy słabej, do 9 PC. **E** ma przecież 10 PC i do tego układ 5-4.

2. Niezależnie od tego mogłem i ja trochę się wysilić, licytując rekontrę na kontrę **E**, co wzmocniłoby partnera, lub 2BA – jako pytanie o dalszy skład.

Po prostu zabrakło mi wyobraźni, przecież po tej kontrze już ♠ADxx dają szlemika.

Czarku, to prawda, że idąc na ten turniej, wyobraźnię zostawiłeś w domu. Nie tylko ♠AD dają szlemika, ale także dwa asy. Nie podobają mi się też Twoje pomysły typu rekontra na 2♥. Ja zdecydowanie uznałbym taką rekontrę jako chęć gry 2♥ z rekontrą. Drugi pomysł, 2BA jako pytanie o skład. Po co, przecież najgorszy układ ręki partnera 4-3-3-3 jest równie dobry jak 4-6.

Po trzecie, jeśli już, to uzgodnijmy partnerowi piki, by wiedział, że mamy ich co najmniej osiem. Ta informacja jest niezwykle ważna, partner w pełni doceni swe walory pikowe.

A po czwarte, wystarczy tu zadać „prostackie” pytanie o asy. W świetle dotychczasowej licytacji wszystkie walory partnera znajdują się w kolorach

czarnych. Musielibyśmy mieć ogromnego pecha, by spotkać u partnera kartę, z którą przegramy 5♠. Jeśli partner odpowie dwoma asami – gramy szlemika. Jeśli odpowie 5♦ – 1 as, to odzywką – relay (5♥) spytamy o damę atutu.

Odniesmy się także do licytacji **E**. Ocena ręki **E** jako słabej, 7–9 PC, to bardzo duży błąd! Partner daje odwrótkę w kontekście gry w piki, a my mamy w nich aż asa z damą, do tego pięciokartowy longer treflowy z dwoma figurami – przecież to karta marzenie.

Rozdanie 4

Kółeczko; obie przed, rozd. W.

♠ K 3		♠ A 9 7 5
♥ A K 9 4		♥ 6 5
♦ D 10 7 4		♦ A K 8 6 5
♣ K D 4		♣ A 4

	N	E
W		
	S	

Brydż kółkowy, z zaangażowaniem finansowym. Para **WE** nie gra cue-bidami itp., itd.

Obserwowałem rozdanie jako kibic. Licytowano tak:

W	E
1 BA (15–17)	2 ♣ (Stayman)
2 ♥	2 ♠
2 BA	3 ♦
3 BA	4 BA
6 ♦	pas

A potem wiele wzajemnych pretensji, za niedogranie szlema.

Zastanówmy się, jak powinna przebiegać droga do szlema?

Czarku, nie będziemy komentować powyższej licytacji, gdyż wiele tu niewiadomych związanych z ustaleniami (przyzwyczajeniami) tych konkretnych kółkowiczów. Zatem skoncentrujemy się nad znalezieniem rozsądnej licytacji prowadzącej do znakomitego szlema karowego, przy założeniu, że nie stosujemy wyszukanych metod. Po prostu poruszają się będziemy po ścieżkach licytacji naturalnej.

W	E
1 BA	2 ♣
2 ♥	?

Co licytujemy?

Odp.: Zdecydowanie najlepiej wygląda odzywka 3♦: 5+kar i czwórka starsza (zadaliśmy pytanie Staymana), forsuje do dogranej. Odzywka ta nie niesie jeszcze żadnych aspiracji szlemikowch. **E** może

tak licytować z układem niezrównoważonym, np. 5-4-3-1, celem wyboru optymalnej końcówki.

W	E
1 BA	2 ♣
2 ♥	3 ♦
?	

Co ma zalicytować otwierający?

Odp.: **W** ma dla **E** ekstremalnie dobrą kartę: maksimum siły, czterokartowy fit, znakomity dubleton K x w bocznym kolorze partnera (lewy przebitkowy), aż 5 kontroli (as – 2 k, król – 1k). Ten niezwykle radosną wiadomość trzeba w sposób wymowny przekazać partnerowi. Zwłaszcza w grze z przypadkowym partnerem nie należy się bawić w jakieś subtelności licycyjne. Swe intencje należy przekazywać przejrzysto. Taką przejrzystą odzywką jest 4♦, wtedy:

W	E
1 BA	2 ♣
2 ♥	3 ♦
4 ♦	4 ♠ ¹
4 BA	5 ♦ ²
7 ♦	pas

¹ cue-bid; ² 1 lub 4 wartości

4♠ – **E** zgłasza swe aspiracje szlemikowe cue-bidem, gdyż chce, by pytanie o asy zadał partner. Odpowiedź na Blackwooda sprzedaje wszystkie jego figury.

Ale ponieważ bohaterowie rozdania nie grają cue-bidami, to **W** zamiast 4♦ powinien zgłosić Blackwooda – 4BA. Wtedy licytacja przebiegałaby tak:

W	E
1 BA	2 ♣ ¹
2 ♥	3 ♦
4 BA	?

¹ Stayman

I teraz, gdy para stosuje pytanie o 5 wartości, **E** odpowie 5♦, a **W** zgłosi szlema – 7♦. Natomiast jeśli odpowiedź uwzględni tylko asy, to **W** spyta jeszcze o króla atutowego odzywką 5BA.

Czarku, kończąc, chciałbym Ci bardzo podziękować za pełną autentyczność przesyłanych rozdań, za Twoją odwagę przyznawania się do błędów. Jest to niezwykle ważne, gdyż sprowadza nasze rozmowy do chodzenia po brydżowej ziemi, a nie bujania w obłokach brydżowej abstrakcji. Tak trzymaj!

Tradycyjnie przesyłamy Ci serdeczne życzenia.

Pojedynek licycyjny

Ręce W

Ręce E – str. 36, omówienie oraz tabela wyników – str. 30

Wszystkie rozdania pochodzą z turnieju na maksy.

1. Obie strony przed partią, rozdawał **N**; **N** otwiera 1♣ (lepszy młodszy).

♠ W ♥ A ♦ D 9 7 5 3 ♣ 10 6 5 4 3 2

2. Strona **NS** po partii, rozdawał **E**.

♠ D 10 3 ♥ A 7 5 ♦ K D 6 4 2 ♣ 8 6

3. Strona **WE** po partii, rozdawał **S**.

♠ K 8 7 ♥ D 7 5 2 ♦ A W 8 ♣ D 10 5

4. Obie strony po partii, rozdawał **W**.

♠ K 10 9 4 2 ♥ D 10 3 ♦ D W 5 3 ♣ W

5. Strona **NS** po partii, rozdawał **N**.

♠ 8 6 ♥ A K ♦ D 7 6 5 4 ♣ A 7 4 2

6. Strona **WE** po partii, rozdawał **E**.

♠ A 7 6 ♥ — ♦ W 7 5 4 ♣ K D 9 8 5 4

7. Obie strony po partii, rozdawał **S**; **S** otwiera 1♥.

♠ A 7 5 3 ♥ 5 ♦ A K D 9 ♣ A K 6 4

8. Obie strony przed partią, rozdawał **W**.

♠ D 9 5 ♥ 8 7 ♦ A K 10 8 6 2 ♣ 10 9

9. Strona **WE** po partii, rozdawał **N**.

♠ A 8 5 ♥ A ♦ A W 6 3 ♣ W 10 6 4 2

10. Obie strony po partii, rozdawał **E**.

♠ K W 10 9 6 5 ♥ K 7 ♦ A K 3 ♣ 7 5

WŁADYSŁAW IZDEBSKI
OLGIERD RODZIEWICZ

Nasz System - Plus
Lepszy Młodszy
Brydż w sieci
SAYC

NOWOCZESNA
LICYTACJA NATURALNA

Księgarnia Świata Brydża poleca!

Nasz System – Zielony. Przebitki

NASZ SYSTEM – ZIELONY

Problem 1

W meczu, jako **E**, otrzymałeś kartę:

♠ 9 5 4 2
♥ A 5
♦ 8 7 6
♣ K D 5 4

Partner otworzył:

1♣ ?

Co licytujesz?

Odp.: Masz do wyboru 1♠ lub 1BA.

1♠ z takimi pikami wygląda bardzo nieestetycznie, ale w strefie częściówki, często także układowej końcówki gra w piki rozłożone 4-4 ma przewagę nad grą bezatutową. Inaczej zupełnie wygląda sytuacja w strefie szlemowej, gdzie dobra jakość koloru atutowego jest warunkiem podstawowym sukcesu. Twoja karta, ze strefy siły półpozytywnej, statystycznie zaprowadzi Cię do częściówki, może końcówki, więc licytuj 1♠, nie przejmując się ich jakością.

1♣ 1♠
3♠ ?

Jak rozumiesz zapowiedź partnera?

Odp.: 3♠ jest inwitem do końcówki, obiecuje 4 piki i siłę 17–18 PK. Ta siła nie może wziąć się z ręki zrównoważonej (trefl bezatutowy to siła 12–14 PC), a więc nadwyżki mogą się wziąć tylko z ręki kolorowej. Układ ręki partnera to 5+ trefli i 4 piki. Na końcówkę trzeba 27 PK. Ty masz 9 + 1 PK za dubla kier, powinienes „coś” odjąć za jakość pików, ale z kolei możesz „coś” dodać za znakomitą lokalizację figur treflowych, a ♥A na pewno jest kartą grającą. Zdecydowanie inwit partnera powinienes przyjąć. Licytuj 4♠.

Obie ręce:

♠ D 8 6 3		♠ 9 5 4 2
♥ K 9 7		♥ A 5
♦ A		♦ 8 7 6
♣ A W 10 8 6	N W E S	♣ K D 5 4

Jak widzisz, końcówka 4♠ zależy tylko od podziału pików 3-2 (68%), wygralibyśmy ją także, gdyby partner miał w pikach same blotki. Zaś szanse wygrania 3BA są bliskie zeru.

PROBLEM 2

Jaką, wg Ciebie, rękę ma partner po licytacji:

1♦ 1♥
1♠ 1BA
2BA

Najpierw pomyśl, a następnie wybierz ją z poniższych rąk:

W1: ♠ A 10 8 7
♥ K 6
♦ K D 10 8
♣ D 10 8

W2: ♠ A 10 8 7
♥ K
♦ K D 9 8 6
♣ D 9 8

W3: ♠ A 8 3 2
♥ K
♦ K D 9 8
♣ K 9 7 4

W4: ♠ A 10 8 7
♥ D
♦ K D 10 8 6
♣ K W 9

W1 – Nie. Ta ręka nie upoważnia do inwitowania końcówki. Strefa inwitu to 17–18 pkt. My mamy tylko 14 PC, na pewno możemy dodać punkt za trzy dziesiątki. Tak, mogłeś z tą ręką zdecydować się na otwarcie 1BA, ale teraz musisz pasować.

W2 – Nie. Piąte karo podnosi siłę karty, mamy 14 PC + 1 PD (za piąte karo) = 15 pkt. To nadal za mało by inwitować końcówkę.

W3 – Nie. Masz wprowadzić 15 PC, ale brak piątego kara oraz wysokich blotek stanowią wystarczające powody, by spasować. Pamiętaj, że licytujemy szeroką strefą otworzyć i partner podtrzymuje licytację już od 5-6 miltonów. Ogólna strategia postępowania jest taka: w wątpliwych sytuacjach ręka silna licytuje pesymistycznie (do tyłu), ręka słaba – do przodu.

W4 – Tak. Ta ręka ma wystarczającą siłę do zainwitowania końcówki: 15 PC + 1 PD (piąte karo) + 1 pkt za dużą liczbę wysokich blotek = 17 pkt.

NASZ SYSTEM – ZIELONY

OTWARCIA:

Strefa dogranej – sztuczne otwarcie 2♣ (tzw. *acol*).

Strefa z pogranicza dogranej – naturalne otwarcia kolorowe: 2♦, 2♥, 2♠ – około 8,5 lewy z longerem 5+, nie forsują. Wariant z treflami zawarty jest w otwarciu 1♣. Naturalne otwarcie 2BA – 21–22 PC.

Pozostały przedział siły – otwieramy 1 w kolor lub 1BA.

Ręce bezatutowe:

12–14 PC – 1♣

15–17 PC – 1BA

18–20 PC – 1♠, później skok na 2BA

21–22 PC – 2BA.

Otwarcie 1♦ – z czwórki.

Otwarcia 1♥/♠ – z piątki.

WYKAZ KONWENCJI:

Po otwarciach 1BA i 2BA – *Stayman* i *transfery*.

Po kontrze wywoławczej na otwarcie 1 w kolor – *negat Herberta*.

Po otwarciu 1♣ – *negat 1♦* (0–6 PC).

Po otwarciu 2♣ – *negat 2♦* (brak 3 kontroli).

Czwarty kolor – okazjonalnie.

W strefie szlemowej: *Blackwood*, *cue-bidy* (okazjonalnie).

Kontra negatywna – do 2♠ włącznie.

ZASADY FORSINGU

Skok nowym kolorem – forsuje do dogranej (np. 1♦-2♥, 1♦-1♠-3♣).

Skok odpowiadającego na 2BA (np. 1♣ – 2BA) – forsuje do dogranej, wyklucza starszą czwórkę możliwą do zgłoszenia na poziomie jednego.

Uzgodnienia koloru (także skokiem, np. 1♥-3♥ itd.) – z bilansu.

LICYTACJA W OBRONIE

Wejście kolorem – longer 5+, wyjątkowo z silnej czwórki, 8–16 PC.

1BA – 15–17 (18) PC, naturalne ze stoperem w kolorze przeciwnika.

Inne ustalenia – wprowadzimy w trakcie omawiania systemu.

Wist i zrzutki – *naturalne*.

Obie strony po partii, rozdawał S.

♠ A D 10 4		♠ K 7 6
♥ 10 4		♥ K D W 9 6 3 2
♦ D 10 8 6		♦ —
♣ 10 7 3		♣ 9 6 5
♠ 9 5		♠ W 8 3 2
♥ A 7		♥ 8 5
♦ K W 9 7 4 3		♦ A 5 2
♣ A 4 2		♣ K D W 8

W	N	E	S
—	—	—	pas
1♦	pas	1♥	pas
2♦	pas	4♥	pas...

Kontrakt: 4♥ (E). Pierwszy wist: ♣K.

Znów pierwszy wist atutowy położyłby kontrakt, dojście do takiej konkluzji przez gracza S przed pierwszym wyjściem było jednak praktycznie niemożliwe. Zazwyczaj nie jest bowiem wskazany wist w atu w przypadku, gdy dziadek nie wskazał fitu (wartości przebitkowych) w kolorze rozgrywanego. Tym bardziej teraz, gdy gracz W ujawnił longera w bocznym kolorze (tu: w karach).

Natychmiast pobij ♣K asem i zagraj blotkę pik – do króla w ręce. Gdy ♠K weźmie lewę, kontynuuj pikiem. Obrońcy będą mogli ściągnąć dwa trefle, potem jednak przebijesz na stole pika i łatwo zrobisz swoje. Oczywiście, nie wolno Ci było wcześniej zagrać w kiery, musieliście bowiem zdążyć ze swoją przebitką.

Obie strony przed partią, rozdawał W.

♠ D 8 7 6 3		♠ W 10 4 2
♥ 3		♥ W 10 6 5 2
♦ A D W 9 5 2		♦ —
♣ A		♣ K D W 7
♠ 9 5		♠ A K
♥ D 9 7		♥ A K 8 4
♦ 10 8 7 6		♦ K 4 3
♣ 9 8 6 2		♣ 10 5 4 3

W	N	E	S
pas	1♦	pas	1♥
pas	1♠	pas	2♣
pas	2♠ ²	pas	4♦ ³
pas	5♣ ⁴	pas	5BA ⁵
pas	6♥ ⁶	pas	7♦
pas...			

¹ czwarty kolor; ² w licytacji naturalnej; 6♦ – 5♠; ³ szlemikowe uzgodnienie kar; ⁴ cue-bid pierwszej klasy; ⁵ atutowa; ⁶ dwa starsze honory w karach

Kontrakt: 7♦ (N). Pierwszy wist: ♣K.

Zabij pierwszą lewę ♠A, ściągnij ♦A, a potem zgraj ♠A K, przebij w ręce trefla, blotkę pik przebij na stole ♦K, zaimpasuj kara dziewiątką, do końca wyatutuj i pokaż przeciwnikom karty.

Gdy ujawniło się, iż piki nie dzielą się 3-3, konieczne stało się przebicie jednej karty tego koloru w dziadku. Przedtem sprawdziłeś podział kar. Gdyby okazało się, że są one rozłożone 2-2, zaatutowałbyś drugi raz. Kiedy jednak ujawnił się podział kar 4-0, musieliście zachować na stole ♦K, aby przebić tam bezpiecznie pika. Następnie wykonałeś pewny impas dziewiątką karo.

Turniej na maksy, obie po, rozdawał N.

♠ A K 7 6		♠ 10 3
♥ K 8 6 2		♥ 9 7
♦ D 7 2		♦ A W 10 6 3
♣ 9 6		♣ W 4 3 2
♠ 9 8		♠ D W 5 4 2
♥ 10 5 4		♥ A D W 3
♦ K 9 5		♦ 8 4
♣ K D 10 8 5		♣ A 7

W	N	E	S
—	1♣	pas	1♠
pas	2♠	pas	3♥
pas	4♥	pas...	

Kontrakt: 4♥ (S). Pierwszy wist: ♣K.

Przedłożyłeś grę w rozłożone 4-4 kiery (ponad grę w podzielone 5-4 piki) ze względu na większą szansę wzięcia dodatkowej lewy. Rzeczywiście, kontrakt pikowy byłby bezpieczniejszy od kierowego (mniejsza szansa na niekorzystny rozkład atutów), przy normalnym podziale kierów 3-2 weźmiesz jednak aż 11 lew (co nie byłoby możliwe przy grze w piki). Zabij pierwszą lewę ♠A (przepuszczenie byłoby poważnym błędem, gdyż obrońcy mogliby szybko odebrać dwa kara, ograniczając Cię go dziesięciu lew), ściągnij trzy razy kiery, a potem pięć lew pikowych (najpierw ♠A K, aby nie zablokować koloru), w ostatniej z nich pozbywając się z dziadka trefla. Trefla z ręki przebij na stole, da Ci to 11 wziętek. Oddasz tylko dwa kara.

Przy grze w piki wzięłbyś tylko lew 10. Gra w kolor rozłożony 4-4 ma tę przewagę, że każda przebitka (dokonana w dowolnej ręce) przynosi rozgrywając-

cemu dodatkową wziętkę. Oczywiście, przy podziale kierów 4-1 (28%) mógłbyś wziąć tylko 10 lew. Końcówka pikowa była natomiast nieco bezpieczniejsza od kierowej: podział atutów 5-0 położyłby 4♥, podczas gdy nawet przy podziale pików 4-0 4♠ zostałyby wygrane.

Turniej na maksy, WE po, rozdawał W.

♠ 10 9 2		♠ 8 7
♥ A K D 3		♥ 10 9 5 4
♦ 9 5 3		♦ A 8 2
♣ A 9 3		♣ D W 10 2
♠ A 6 5		♠ K D W 4 3
♥ W 8 6 2		♥ 7
♦ 7 6 4		♦ K D W 10
♣ K 8 4		♣ 7 6 5

W	N	E	S
pas	1BA ¹	pas	2♥ ²
pas	2♠	pas	3♦
pas	4♠	pas...	

¹ 12–14 PC; ² transfer na piki

Kontrakt: 4♠ (N). Pierwszy wist: ♣D.

Zabij pierwszą lewę ♠A (przepuszczenie byłoby poważnym błędem i stratą lewy) i natychmiast ściągnij ♥A K D, pozbywając się ze stołu dwóch trefli. Następnie zagraj w piki, po odzyskaniu wistu do końca wyatutuj i wyrób kara. Bez trudu wygrasz kontrakt z nadrobką.

Oczywiście, nie wolno było Ci rozpocząć rozgrywki od zagrania w atu: po lewie na ♠A obrońcy ściągnęliby bowiem dwa trefle oraz ♦A, obkładając Cię bez jednej. A po dokonaniu wyrzutku na kiery poważnym błędem byłoby przebicie w dziadku trefla (bądź kiera). Sprowadziłoby to bowiem śmiertelne niebezpieczeństwo na kontrakt w przypadku, gdyby piki były rozłożone 4-1. Nie skracaj swoich atutów w tej ręce, gdzie jest ich więcej, bez wyraźnej potrzeby (konieczności). ♦

Księgarnia Świata Brydża poleca:

Władysław Izdebski

SZKOŁA BRYDŻA

PODSTAWOWA

**DOSKONAŁA
DLA NOWICJUSZY**

Nauka brydża od podstaw
rabat do 25%

Małgosia z Konradem o krok od podium!

Tegoroczne mistrzostwa świata w Montrealu rozpoczęły się turniejem par mikstowych z udziałem 434 duetów. Jak już podawaliśmy, znakomicie spisali się w nim Małgosia Pasternak z Konradem Araszkiewiczem, zajmując 5. miejsce, tuż obok podium. Nasza para pozostawiła w pobitym polu wiele gwiazd światowego brydża, obsada mistrzowskiego turnieju była bowiem niezwykle silna. Jeszcze raz gromkie brawa i serdeczne gratulacje dla Małgosi z Konradem! Oraz kilka rozdań, w których reprezentanci Polski pokazali wysoką klasę. Ich znakomite wyniki były owocem odważnej, ale precyzyjnej licytacji, a także nienagannej techniki, Popatrzmy!



Wczoraj w Montrealu, dzisiaj w Warszawie (na Kongresie Grand Prix), jutro w Szczecinie (na lokalnym turnieju cotygodniowym) – piąta para ostatnich mikstowych mistrzostw świata, Małgosia Pasternak i Konrad Araszkiewicz, nie traci ani chwili na zajęcia niezwiązane z brydżem.

Eliminacje, rozd. 15/II; NS po, rozd. S.

♠ ADW96		♠ 75	
♥ 9		♥ AK1065432	
♦ AK		♦ D3	
♣ AK963		♣ 7	
♠ 10832	W N E S	♠ 75	E
♥ W7		♥ AK1065432	
♦ 97652		♦ D3	
♣ 102		♣ 7	
♠ K4		♠ 75	
♥ D8		♥ AK1065432	
♦ W1084		♦ D3	
♣ DW854		♣ 7	

W	N	E	S
Woodridge	Konrad	Marshall	Małgosia
—	—	—	pas
pas	1 ♣ ¹	4 ♥	ktr. (!?)
pas	5 ♥	pas	6 ♣
pas...	—	—	—

¹ Wspólny Język

Wist: ♥W; 12 lew, 1370 dla NS; nota P-A: 71,7%.

Po skoku zawodniczki E na 4♥ Małgosia uznała, że koniecznie musi pokazać partnerowi swoje dziewięć PC (!), mimo więc że w jej ręce trudno było dopatrzeć się choćby jednej pewnej lewy, zgłosiła kontrę. Ta zapowiedź otworzyła jednak drogę do szlemika, Konrad bowiem, wiedząc, że partnerka ma „coś w karcie”, od zwykłą 5♥ poprosił ją o wybór koloru do gry (mocno sugerując dwukolorową rękę z pikami i młodszym). W ten sposób doszło do znakomitego szlemika treflowego, zapis za którego pobiło tylko czternaście par NS, które potrafiły wylicytować 6♠ (!).

Finał, rozd. 7/II; obie po partii, rozd. S.

♠ W 7							
♥ A 10 7 6 5							
♦ 6 5 3							
♣ 9 7 2							
♠ K 10 9 8 5	<table><tr><td>N</td><td>E</td></tr><tr><td>W</td><td>S</td></tr></table>	N	E	W	S	♠ D 4 3	
N		E					
W		S					
♥ W 4		♥ D 2					
♦ K W 10 2	♦ 9 8 7						
♣ D 5		♣ W 8 6 4 3					
♠ A 6 2							
♥ K 9 8 3							
♦ A D 4							
♣ A K 10							

W	N	E	S
Ewaskiw	Konrad	St. Amant	Małgosia
—	—	—	1 ♣
1 ♠	pas	pas	ktr.
pas	2 ♥	2 ♠	3 ♥
pas	4 ♥	pas...	—

Wist: ♠4; 10 lew, 620 dla NS; P-A: 90,0%.

Tylko osiemnaście (na 91) par NS wygrało w tym rozdaniu licytowane końcówki kierowe. W pierwszej lewie Konrad dołożył z dziadka blotkę, a gracz W zabił ♠K i kontynuował pikiem. Araszkiewicz pobił na stole asem, zgrał ♥K oraz ♣A (!), przebił w ręce pika i ściągnął ♥A, po czym zagrał blotkę trefli do dziesiątki w dziadku (!). W wziął lewę ♣D, w następnej musiał jednak wyjść w karo – do układu impasowego na stole lub w pika – pod podwójny renons. Każde zagranie obrońcy zapewniało Konradowi dziesiątą lewę.

Zwycięską wpustkę można też było wyegzekwować na kilka innych sposobów.

Finał, rozd. 4/III; obie po partii, rozd. W.

♠ A 7 6 5		♠ —	
♥ D 5		♥ W 10 9 8 4 3 2	
♦ 10 2		♦ K D 7	
♣ 9 6 5 3 2		♣ A K 7	
♠ D W 9 8	W N E S	♠ —	E
♥ A K 7		♥ W 10 9 8 4 3 2	
♦ A W 8 6		♦ K D 7	
♣ W 10		♣ A K 7	
♠ K 10 4 3 2		♠ —	
♥ 6		♥ W 10 9 8 4 3 2	
♦ 9 5 4 3		♦ K D 7	
♣ D 8 4		♣ A K 7	

W	N	E	S
Konrad	Wold	Małgosia	Sion
1 BA	pas	2 ♦ ¹	pas
2 BA ²	pas	3 ♦ ³	pas
3 ♥	pas	3 ♠ ⁴	pas
4 ♦ ⁵	pas	4 BA ⁶	pas
5 ♦ ⁷	pas	5 ♠ ⁸	pas
5 BA ⁹	pas	6 ♣ ¹⁰	pas
6 ♦ ¹¹	pas	7 ♥ ¹²	pas

¹ transfer na kiery; ² maksimum otwarcia, trzy kiery z dwoma starszymi honorami; ³ transfer powtórny; ^{4,5} cue-bidy; ⁶ Blackwood; ⁷ (zero lub) trzy wartości; ⁸ pytanie o damę atu; ⁹ brak ♥D; ¹⁰ inwlt wielkoszlemowy; pytanie o zatrzymanie drugiej klasy w treflach; ¹¹ dubleton treflowy; ¹² finalna konkluzja: wyliczone trzynaście lew przy grze w kiery

Gdy Małgosia usłyszała o braku w ręce Konrada ♥D, wiedziała, iż przyrzucone wcześniej przez partnera dwa starsze honory atutowe to as z królem. Cue-bid 4♦ musiał być dany z asem, a dubleton treflowy w ręce W pozwalał na dokonanie tam przebitki.

Pojedynek licytacyjny

Dzisiejszych gości **POJEDYNKU LICYTACYJNEGO**, **Michaela Rosenberga** (z urodzenia Szkota, obecnie obywatela USA) z **Zią Mahmoodem** (Pakistańczyka z urodzenia, ale także Amerykanina z wyboru) – nie trzeba specjalnie przedstawiać, nie tylko z tego powodu, że byli oni prezentowani na naszych łamach już niejednokrotnie. To przecież także od kilku lat jedna z najlepszych par świata, dobrze przy tym znana wielu naszym reprezentantom. Przypominamy ich przede wszystkim dlatego, iż na niedawnych mistrzostwach świata w Montrealu dorzucili do swojej bogatej kolekcji srebrny medal w konkurencji par open. Co więcej, prawie przez cały czas finałowych rozgrywek Michael z Zią znajdowali się na czele stawki, dopiero w samej końcówce zostali minimalnie prześcignięci przez rewelacyjnych, ale bliżej nieznaną Włochów – Fulvia Fantoniego z Claudiem Nunesem. Czyżby rutynowanych Amerykanów zawiodły nerwy?

Michael Rosenberg – Zia Mahmood licytują naturalnym systemem zbliżonym do *Standard American*, uzupełnionym o wiele nowoczesnych, czasem sztucznych gadżetów.

Jak zwykle, przed dalszą lekturą zachęcamy Państwa do samodzielnego przelicytowania pojedynkowych rozkładów – ręce **W** znajdują się na str. 25, a ręce **E** na str. 36.

Omówienie oraz tabela wyników

Wszystkie rozdania pochodzą z turnieju na maksy.

1. Obie strony przed partią, rozdawał **N**; **N** otwiera 1♣ (lepszy młodszy).

♠ W	♠ AD 6 3 2
♥ A	♥ K 7 4
♦ D 9 7 5 3	♦ A K W 8
♣ 10 6 5 4 3 2	♣ 8

Zia	Rosenberg
— (1♣)	ktr.
1♦	1♠
3♦	4BA
5♣	6♦
pas	

Po wywoławczej kontrze **E** wartość ręki **W** jest niełatwa do oszacowania – przede wszystkim ze względu na krótkości w kolorach starszych. Zia odpowiedział więc najpierw spokojnym, naturalnym 1♦ (poza Polską nie grywa się w tej sekwencji negatem), a dopiero po nadwyżkowym 1♠ Rosenberga (ze słabszą ręką Michael spasowałby na 1♦ partnera) zaznaczył pozytywny charakter swojej ręki skokiem na 3♦. Po tej akcji Mahmooda ręka **E** urosła jeszcze bardziej, Rosenberg zrezygnował więc z dalszych prób uzgodnienia pików, tylko postawił wszystko na kara. Zadał mianowicie *Blackwooda* 4BA i po wskazaniu przez Zię jednej wartości (5♣) wrzucił szlemika. Kontrakt 6♦ może się jednak okazać niełatwy do wygrania, zwłaszcza po pierwszym wiście atutowym (chyba że kara dzieli się 2-2, a pik 4-3, bo to, że ♠K stoi w impasie, jest – po otwarciu licytacji przez gracza **N** – w zasadzie pewne).

PUNKTACJA:

5♦ – 20; 3BA – 16; 6♦ – 12; 1♣ (**N**) z kontrą – 8; 2BA, 4♦ – 5; 2♠ – 3

2. Strona **NS** po partii, rozdawał **E**.

♠ D 10 3	♠ A K W 8 4
♥ A 7 5	♥ 3
♦ K D 6 4 2	♦ A W 7 3
♣ 8 6	♣ A 7 5

Zia	Rosenberg
—	1♠
2♦	4♥
4BA	5♦
5♠	6♠
7♦	pas

Znaczenie poszczególnych zapowiedzi: 1♠ – naturalny; 2♦ – naturalne, forsing do dogranej! (chyba że **W** powtórzyłby potem kara na szczeblu trzech); 4♥ – *splinter*: fit karowy, krótkość kierowa; 4BA – *Blackwood*; 5♦ – zero lub trzy wartości na uzgodnionych karach; 5♠ – ujawnienie trzykartowego fitu pikowego (!), a zatem i alternatywnego koloru do gry; 6♠ – przyjęcie propozycji partnera, a więc wskazanie

dobrych pików; 7♦ – po otrzymaniu tej ostatniej informacji Zia bez trudu doliczył się trzynastu lew przy grze w kara.

Pełne zrozumienie partnerów. Piękna, oparta na naturalnych podstawach, licytacja.

PUNKTACJA:

7♦ – 20; 6BA – 14; 6♠ – 12; 6♦ – 10; 5BA – 5; 5♠ – 3; 5♦ – 1

3. Strona **WE** po partii, rozdawał **S**.

♠ K 8 7	♠ AD 9 5 4
♥ D 7 5 2	♥ 9 3
♦ A W 8	♦ D 10 7 4
♣ D 10 5	♣ A 4

Zia	Rosenberg
pas	1♠
2♣	2♦
3BA	pas

Zia uznał swą rękę za nienadającą się na pierwszoręczne otwarcie (brzydkie 12 PC), a w następnym okrażeniu zastosował konwencję *Drury* (2♣), wskazując maksymalną kartę z fitem pikowym. Rosenberg odpowiedział na nią 2♦, co przyrzekało normalne otwarcie, Mahmood nie mógł więc już w żaden sposób zatrzymać się przed końcówką. Na szczęście, wybrał (a Michael trafnie wybór ten zaakceptował) lepsze od 4♠ – 3BA.

PUNKTACJA:

3♠ – 20; 3BA – 12; 4♠ – 8; 2BA – 5

4. Obie strony po partii, rozdawał **W**.

♠ K 10 9 4 2	♠ A 5 3
♥ D 10 3	♥ K W
♦ D W 5 3	♦ A K 10 8 4
♣ W	♣ A 8 5

Zia	Rosenberg
pas	1♦
2♠	3♠
4♠	4BA
5♣	6♦
pas	

Znów zadziwiająco prosta i skuteczna sekwencja prezentowanej pary: 2♠ – kolor + fit (5♠ – 4+♦); 3♠ – uzgodnienie koloru partnera, forsing; 4♠ – brak nad-

wyżek; **4BA** – Blackwood; **5♣** – jedna (lub cztery) wartość (-ci) na uzgodnionych pikach; **6♦** – niezwykle celna konkluzja.

PUNKTACJA:

6♦ – 20; **4♠** – 12; **5♠** – 10; **5♦** – 5; **3BA** – 3; **6♠** – 1

5. Strona **NS** po partii, rozdawał **N**.

♠ 8 6 ♥ A K ♦ D 7 6 5 4 ♣ A 7 4 2	N W E S	♠ A K W 4 3 ♥ W 6 ♦ A 8 3 ♣ K D W
--	----------------------	--

Zia	Rosenberg
—	1 ♠
2 ♦	3 ♦
3 ♥	3 ♠
3 BA	4 BA
pas	

Znów licytacja w pełni naturalna. Rosenberg uzgodnił nadwyżkowo kara (**3♦**), a potem inwitujuco podniósł **3BA** Zii do **4BA**. Wczesne zgłoszenie i uzgodnienie kar ułatwiło Amerykanom zatrzymanie się przed mało szansownym szlemikiem: żaden z graczy nie pchał się nadmiernie do przodu ze względu na słabą karę!

PUNKTACJA:

3BA – 20; **4BA** – 16; **4♠** – 14; **5♦** – 10; **5BA**, **6BA** – 8; **6♦** – 5; **6♠** – 3

6. Strona **WE** po partii, rozdawał **E**.

♠ A 7 6 ♥ — ♦ W 7 5 4 ♣ K D 9 8 5 4	N W E S	♠ K 10 8 ♥ A 7 6 5 3 ♦ A K 10 ♣ A 2
--	----------------------	--

Zia	Rosenberg
—	1 ♠
2 ♣	2 BA
3 ♠	3 ♦
3 ♣	4 ♦
5 ♥	6 ♣
pas...	

Po forsujących **2BA** Michaela – Zia wskazał jednokolorową rękę na treflach (**3♣**), z możliwą siłą poniżej forsingu do dogranej. Następnie padły cue-bidy **3♦**, **3♠** i **4♦**, po których Mahmood, skacząc na **5♥**, ujawnił renons w tym ostatnim kolorze. I przesądził szlemika treflowego, kontrakt ze wszech miar godny polecenia.

PUNKTACJA:

6♣ – 20; **5BA**, **6BA** – 12; **6♦** – 8; **5♣** – 5; **7♣**, **7BA** – 3; **5♦**, **7♦** – 1

7. Obie strony po partii, rozdawał **S**, **S** otwiera **1♥**.

♠ A 7 5 3 ♥ 5 ♦ A K D 9 ♣ A K 6 4	N W E S	♠ W 6 4 ♥ K 10 7 ♦ W 5 3 ♣ 9 8 7 2
--	----------------------	---

Zia	Rosenberg
(1 ♥)	ktr.
3 ♥	2 ♣
5 ♣	4 ♣
	pas

Pierwsze w dzisiejszym **POJEDYNKU** rozdanie dla Michaela z Zią zupełnie nieudane. Zawinił przede wszystkim ten drugi, nie biorąc pod uwagę faktu, że partner może być bardzo słaby (oraz że odpowiedź **2♣** mogła paść w oparciu o kolor tylko trzykartowy). Mahmood zgłosił inwitujucego końcówkę **splintera 3♥**, a potem – po wyważonej akcji Rosenberga (który, z tak słabą ręką, nie zapowiedział **3BA**) sam przyjął swoje własne zaproszenie.

PUNKTACJA:

2BA – 20; **3♣** – 14; **2♠**, **3BA** – 8; **4♣** – 6; **3♠** – 3

8. Obie strony przed partią, rozdawał **W**.

♠ D 9 5 ♥ 8 7 ♦ A K 10 8 6 2 ♣ 10 9	N W E S	♠ K W 6 4 3 2 ♥ A K D ♦ D 5 ♣ A W
--	----------------------	--

Zia	Rosenberg
2 ♦	2 ♠
4 ♣	4 BA
5 ♣	5 ♥
6 ♦	6 ♠
pas	

Znaczenie poszczególnych odzywek: **2♦** – słabe dwa na karach; **2♠** – naturalne, forsing; **4♠** – fit pikowy, dobra ręka bez bocznego singletona (najprawdopodobniej w składzie 3 – 2 – 6 – 2); **4BA** – Blackwood; **5♣** – jedna wartość; **5♥** – pytanie o **♠D**; **6♦** – **♠D** + **♦K**.

PUNKTACJA:

6♠ – 20; **5♠**, **6♦** – 10; **4BA**, **6BA** – 5; **5♦** – 3

9. Strona **WE** po partii, rozdawał **N**.

♠ A 8 5 ♥ A ♦ A W 6 3 ♣ W 10 6 4 2	N W E S	♠ K 3 ♥ K 10 7 6 3 2 ♦ 8 2 ♣ K D 3
---	----------------------	---

Zia	Rosenberg
—	2 ♥
2 BA	3 ♦
3 ♥	3 BA
pas	

Kolejne solidne otwarcie typu *słabe dwa*, tym razem na kierach (**2♥**). Dalej padły: **2BA** – pytanie; **3♦** – albo dobra ręka na słabym kolorze, albo układ 6 – 4 z maksimum otwarciem; **3♥** – relay; **3BA** – dobra ręka, słaby kolor kierowy, brak bocznego singletona.

PUNKTACJA:

3BA – 20; **2BA**, **5♠** – 12; **4♣** – 10; **3♥** – 7; **4♥** – 5

10. Obie strony po partii, rozdawał **E**.

♠ K W 10 9 6 5 ♥ K 7 ♦ A K 3 ♣ 7 5	N W E S	♠ A D 8 ♥ A D 6 2 ♦ D 10 9 2 ♣ D W
---	----------------------	---

Zia	Rosenberg
—	1 BA
2 ♥	2 ♠
5 ♦	5 ♥
6 ♦	6 BA
pas	

Nadmiar konwencji prowadzi czasem do kosztownych nieporozumień. I w tym rozdaniu tak właśnie się stało. Po otwarciu silnym bez atu, *transferze* na pik (**2♥**) oraz jego przyjęciu (**2♠**) – Zia skoczył na **5♦**, wskazując szlemikowo zorientowaną jednokolorową rękę na pikach, z cue-bidem karowym, ale bez bocznej krótkości. I tu nastąpiła konfuzja, Michael myślał bowiem, iż **5♦** pyta też o kontrolę kierową, podczas gdy Mahmood był przekonany, że zapowiedź ta wykluczyła zatrzymanie w pominiętych treflach. Przyjął zatem, że cue-bid **5♥** Rosenberga nie mógłby zostać zgłoszony bez stopera treflowego, i pożegłował do szlemika. Nawet jeśli przeciwnicy nie zawistują w trefle, wezwą po rozdaniu sędziego i zgłoszą mu, że zapowiedź **5♦** nie została prawidłowo przez Michaela wyjaśniona.

PUNKTACJA:

5♠ – 20; **6♠** – 10; **6BA** – 7; **4BA** – 5

Ostateczny rezultat POJEDYNKU:
Zia Mahmood – Michael Rosenberg
147 pkt (73,5%)
Ty ze swoim partnerem ?

Prokom Software GPP 2002 na finiszu

Ciechanów

Dziewiąty turniej z cyklu *Prokom Software Grand Prix Polski 2002* został rozegrany w dniu 26 października w Ciechanowie. Na starcie stanęło 105 duetów, a całe podium dla zwycięzców zajęli zawodnicy z Polski północno-wschodniej. Najlepsi okazali się gdańszczanie, **Krzysztof Antas** z **Markiem Barylewskim** (62,56% z dwóch sesji). Drugie miejsce zajęli **Mirosław Cichocki** z **Piotrem Żurakowskim** (61,14%), a trzecie – para miksowa (!), **Teresa i Jerzy Skrzypczakowie** (60,39%). Srebrni i brązowi medalści pochodzą z Olsztyna.

Obejrzyjmy dwa udane ciechanowskie zagrania zdobywców *Grand Prix Polski* sprzed dwóch lat – Włodzimierza Buzego ze Zdzisławem Laszczakiem.

Rozd. 12/II; NS po partii, rozdawał W.

		♠ 9 3			♠ AD 10 6 4 2
		♥ KD 9 7 6 5 3			♥ AW 4
		♦ 8 6 4			♦ 3
		♣ 3			♣ 9 4 2
♠ KW			N		
♥ 8 2			W	E	
♦ AKDW 10 5			S		
♣ ADW					
		♠ 8 7 5			
		♥ 10			
		♦ 9 7 2			
		♣ K 10 8 7 6 5			

W	N	E	S
Buze	Kierznowski	Laszczak	Łucko
1 ♣	pas	2 ♠ ²	pas
3 ♦	pas	3 ♠	pas
4 ♣ ³	pas	4 ♥ ⁴	pas
4 BA ⁵	pas	5 ♥ ⁶	pas
5 BA ⁷	pas	6 ♦ ⁸	pas
7 BA	pas	pas	pas

¹ Polski Trefl; ² forsing do dogranej na dobrym kolorze pikowym, minimum sześciokartowym; ^{3,4} cue-bidy; ⁵ *Blackwood*; ⁶ dwie wartości bez bocznego króla; ⁷ pytanie o ♠D; ⁸ jest ♠D!

Wielki szlem w bez atu wydaje się tu kontraktem banalnym do licytacji (Buze mógł doliczyć się co najmniej czternastu lew), niemniej doszło do



Zwycięzcy „Prokom Software Grand Prix Polski 2002” w Ciechanowie: Krzysztof Antas (z lewej) i Marek Barylewski (z prawej). W środku prezes Ciechanowskiego OZBS Stanisław Westwalewicz.

niego niespełna 40% par **WE**. Za plus 1520 Włodek ze Zdzichem dostali 84% maksa. Trochę dziwne, ale już wylicytowanie 6BA (plus 1020) dawało stronie **WE** rezultat powyżej średniej (56,4%).

Rozd. 24/I; obie przed partią, rozd. W.

		♠ K 7 6 5			♠ AW 10 9 8 2
		♥ 10 8			♥ 9 5
		♦ AW 6 4 3			♦ K 2
		♣ 3 2			♣ K 10 5
♠ D 3			N		
♥ AD 6 4			W	E	
♦ 10 9 7			S		
♣ A 9 7 4					
		♠ 4			
		♥ KW 7 3 2			
		♦ D 8 5			
		♣ DW 8 6			

W	N	E	S
Buze	Sotowicz	Laszczak	Wróblewski
1 ♣	pas	1 ♠	pas
1 BA	pas	4 ♠	pas...

¹ tym razem zarówno cała ręka, jak i piki były nieco mniej urodziwe niż w poprzednim rozdaniu, Laszczak zdecydował się zatem na odpowiedź one-over-one

Gracz **S** zawistował w blotkę karo, a jego partner zabił asem i karem konty-

nuował. Zdzisław wziął lewą ♦K, przeszedł do stołu ♣A i zagrał stamtąd ♠D na impas, a potem powtórzył ten manewr. W drugiej lewej atutowej **S** nie dołożył do koloru, Laszczak nie zrezygnował jednak z walki o jedenaście wziętek: ściągnął ♣K, wszedł do dziadka impasem kierowym, przebił w ręce karo, wrócił na stół ♥A, przebił kiera i odszedł treflem. W ręce pozostały Zdzichowi ♠A 10, na które musiał wziąć ostatnie dwie lewy. Plus 450 warte było dla **WE** 74,4%, podczas gdy za plus 420 strona ta otrzymałaby tylko 33,0% maksa.

Stargard Szczeciński

Eliminacje *Prokom Software Grand Prix Polski 2002* zakończyły się w Stargardzie Szczecińskim w dniu dziewiątego listopada. W turnieju dziesiątym i ostatnim zagrały 102 pary. Zwyciężyli w nim **Sylwester Młynarczuk** z **Arturem Rutkowskim** (61,94%), przed **Wojciechem Arczewskim** z **Mirosławem Rafalskim** (60,17%) oraz **Stanisławem Gołębiowskim** z **Marcinem Kwiecińskim** (59,05%). Finał GPP 2002 zo-





stanie rozegrany w dniach 14–15 grudnia w hotelu Grand w Warszawie. Z największymi szansami na końcowy sukces wystartują w nim zwycięzcy sprzed roku i liderzy po eliminacjach tegorocznych – **Sylwester Młynarczyk** z Arturem Rutkowskim.

Przed Państwem najbardziej dynamiczne rozdanie turnieju stargardzkiego.

Rozd. 29/I; obie po partii, rozdawał E.

		♠ A D			
		♥ A 7 5			
		♦ D W 8 7 6 4			
		♣ A 5			
♠ 10 8 2				♠ W 9 4 3	
♥ K W 8 6 4 2				♥ D 10 9 3	
♦ —				♦ —	
♣ K 10 9 2				♣ D W 8 6 3	
		♠ K 7 6 5			
		♥ —			
		♦ A K 10 9 5 3 2			
		♣ 7 4			

W	N	E	S
—	—	2 ♣	2 ♦
4 ♥	ktr. (?)	pas	5 ♦
5 ♥	6 ♦	pas	pas
6 ♥	ktr.	pas...	

¹ holenderskie multi:

- 4+-4+ na kolorach starszych w sile 5–9 PC
- jednokolorowy podacol (kolor dowolny)
- skład zrównoważony, 22–24 PC

Bezkompromisowe otwarcie Cesa Reimera (Holendra, który od kilku lat stale gości na Memoriale Jadwigi Wielkoszewskiej w Stargardzie) umożliwiło dużo słabszej (jeśli chodzi o siłę ręk!) parze **WE** natychmiastowy, aktywny udział w licytacji dwustronnej. A przy tym zdynamizowało wymianę informacji do tego stopnia, iż graczom **NS** trudno było ocenić, iż wielki szlem w kara jest na ich linii zupełnie wykładany. Zresztą Włodek zarzekł się, iż także siedmiu kar na pewno broniłby siedmioma kierami.

Tymczasem przeciwko 6♥ z kontrą **N** zawistował ♣A i treflem, a potem – gdy dostał się do ręki asem atu – zagrał ♠A i ♠D. Jego partner powinien był przejąć damę królem i posłać pika do przebitki, nie uczynił tego jednak i Buze wybronił się tylko bez trzech, za 800 (85,9% maksa dla **WE**). ♦

Gwiazdka u przyjaciół

Zbliżały się Święta Bożego Narodzenia. Kubuś zaprosił swoich małych przyjaciół: świnkę **Honoratkę** i chomika **Kropkę** na małego brydżka.

Ukochana wróżka Lilka przyrządziła ulubione nasze soczki: jabłkowy i truskawkowy oraz ciasteczka, na które zwróciły się wszystkie oczka: „babcine babeczki” o kształtach ulubionych naszych postaci.

Zwierzęta licytowały:

W	N	E	S
Honoratka	Kubuś	Kropka	Ja
—	—	—	1 BA
pas	2 ♣	pas	2 ♠
pas	3 BA	pas...	



Cały rozkład przedstawiał się następująco:

		Kubuś			
		♠ 6 5			
		♥ A 8 7 5			
		♦ 9 8 6 3			
		♣ A D 7			
		Honoratka		Kropka	
		♠ K W 10 4 2		♠ D 9	
		♥ D 10 6		♥ W 9 3 2	
		♦ W 10 2		♦ K 5	
		♣ 6 3		♣ 10 9 8 4 2	
		Ja			
		♠ A 8 7 3			
		♥ K 4			
		♦ A D 7 4			
		♣ K W 5			

Honoratka wyszła po spektakularnym namyśle w czwórce pik. **Kropka** zabił damę, po czym powtórzył dziewiątką. Zastanowiłam się, ile razy mam przepuścić, i wtedy przypominałam sobie nauki **Kubusia**: Kiedyś sformułowano dla młodych adeptów brydża na podobne okazje „Prawo siedmiu” – liczbę kart w kolorze ataku, jaką mamy na połączonych rękach, odejmujemy

od siedmiu, a rezultat mówi nam, ile należy razy przepuścić kolor, w w którym nastąpił wist. W tym wypadku 7–6 dawało 1. ♠D przepuściłam, zaś ♠9 zabiłam asem.

Teraz potrzebowałam wziąć trzy lewy na trefle, dwie lewy kierowe, pikową, a jeszcze brakowało co najmniej trzech lew karowych. Dostałam się więc na stół treflem, zaimpasowałam damą karo i kiedy ten impas się powiódł, ponownie dostałam się na stół i zgrałam w karo. Wtedy na stole pojawił się król karo, przepuściłam go spokojnie, uniemożliwiając dojście **Honoratce** do fort pikowych; kontrakt stał się już wówczas nieprzegrywalny. „Jesteś genialna” – wykrzyknął **Kubuś** – wykonałaś manewr „całus dla króla”. Czy jednak sześciolatnia dziewczynka może to zrozumieć? Ja nie zrozumiałam!!!

Spytałam więc – jako mała dziewczynka – Kubusia, po co było to jego prawo siedmiu. Kubuś odparł zaś spokojnie, iż gdybym przepuściła jeszcze raz pika, **Kropka** pozbyłby się króla karo, stosując manewr cesarsko-królewski, polegający na poświęceniu figury dla umożliwieniu partnerowi dojścia. O tych i innych zagraniach mających na celu zerwanie komunikacji między wistującymi **Kubuś** obiecał opowiedzieć przy podwieczorku.

Zajadaliśmy z apetytem przysmaki wigilijne, wtedy **Kubuś** wyjaśnił nam, iż manewr cesarski polega na wyrzuceniu honoru, aby umożliwić dojście partnerowi do fort wyrobionych wcześniejszym atakiem.

Po raz pierwszy ten manewr został zastosowany przez byłego władcę Indochin Bao Daia, stąd też jego nazwa. Powiedziałam **Kubusiowi**, iż dzisiaj jest taki miły i świąteczny dzień, ale opowiesz nam to wszystko później. A teraz, **Kubusiu**, poszukajmy prezentów, które przygotował dla nas Aniołek.

Wszyscy, Wiktoria i moi mali Drodzy Przyjaciele, życzymy Wam, Czytelnikom, Miłych, Wesołych Świąt i Wszystkiego Najlepszego w Naszym Bajkowym Świecie.

(MAR)

Władysław Izdebski

Dyskusyjne rozstrzygnięcia



Chciałbym się nieco zająć tematami, które w literaturze brydżowej często są przemilczane. Wynika to nie tylko z faktu, iż rozważania nad nimi są zbyt trudne, a tym samym męczące dla Czytelnika, ale także z tego, że wnioski z nich wynikające są mało przekonujące.

Zacznijmy od zdawałoby się prostej sekwencji:

Powtórzenie koloru otwarcia po odpowiedzi two-over-one.

1♠ 2♣/♦/♥
2♠

Forsuje czy nie forsuje?

W omawianych NS-Zielonym oraz NS-Standardzie przyjęliśmy, że jest to odzywka nieforsująca, wg zasady „stary kolor – sugestia negatywna, słabość”.

Oto rozdział z Indywidualnych Mistrzostw Świata '98, w którym wszyscy uczestnicy licytowali narzuconym przez organizatorów systemem naturalnym.

Turniej par; WE po, rozd. W.			
		♠ D 9 4 ♥ A 8 7 ♦ 9 7 2 ♣ 9 7 4 3	
Levy ♠ A K 8 6 2 ♥ W 2 ♦ 5 4 ♣ K D 10 6		N W E S	Martens ♠ W 10 ♥ 10 4 3 ♦ A W 8 6 3 ♣ A W 5
		♠ 7 5 3 ♥ K D 9 6 5 ♦ K D 10 ♣ 8 2	
W	E		
1♠	2♦		
2♠	pas		

Nic dodać, nic ująć, optymalny kontrakt.

W dawnym Wspólnym Języku, opisywanym przez Zbigniewa Szuriga, obowiązywała zasada, iż po two-over-one licytacja sforsowana jest do 2BA. We Wspólnym Języku 2000 nic nie napisano na ten temat. A przecież jest to niezwykle częsta licytacja, a decyzja co do forsingu (lub nie) rebidu 2♠ jest bazową dla dalszej licytacji.

Frank Stewart w swej książce *Jak zostać brydżowym mistrzem* udziela czytelnikom kilkudziesięciu wskazówek.

Wskazówka 1: **Nauć się swojego systemu**

Wybierz rękę **E** najbardziej pasującą do licytacji w *Standard American*.

Sekwencja 1

W	E
—	1♠
2♦	2♠
2BA	3♥

a) ♠ A D 9 7 4 3 ♥ A W 10 4 ♦ W 4 ♣ 3	b) ♠ A D 7 6 4 3 ♥ A W 6 4 2 ♦ W ♣ 3
c) ♠ A D 8 7 6 ♥ A K D ♦ W 2 ♣ 4 3 2	d) ♠ A D 7 6 5 4 ♥ A K 4 3 ♦ K 3 ♣ 3

Odp.: Poprawną jest **ręka (a)**, ponieważ licytacja **E** wskazuje na 6 pików, 4 kiery i dół otwarcia. Z kartą **(b)** należałoby po 2♦ zgłosić 2♥, z **(c)** podnieść 2BA do trzech, a z **(d)** zalicytować kolejno piki, kiery i piki, by wskazać układ 6-4 w starszych i nadwyżkę siły.

Sekwencja 2

W	E
—	1♠
2♦	2♥
2BA	3♠

a) ♠ A D 9 7 4 3 ♥ A W 10 4 ♦ W 4 ♣ 3	b) ♠ A D 7 6 4 3 ♥ A W 6 4 2 ♦ W ♣ 3
c) ♠ A D 8 7 6 ♥ A K 4 3 ♦ D 2 ♣ 4 3	d) ♠ A D 7 6 5 4 ♥ A K 4 3 ♦ K 3 ♣ 3

Odp.: **Ręka (d)**. Z **(a)** powinno się licytować w kolejności piki-piki-kiery, z **(b)** zgłosić po 2BA 3♥ lub 4♥, z **(c)** zaś – podnieść 2BA do 3BA.

Co z powyższego wynika? – Ano to, że w *Standard American* powtórzenie koloru otwarcia po two-over-one jest forsujące (kiedyś nie forsowało). Dlatego otwierający może na chwilę schować kiery, gdyż wie, że licytacja nie zgąśnie na 2♠. Można dyskutować, czy tego typu metoda licytacji układu 6-4

w kolorach starszych jest słuszną. Ma ona zalety, ale również i wady. Prezentuję ją Czytelnikom ŚB przede wszystkim dlatego, by pokazać, iż wybór opcji forsującej (nie forsującej) ma ważne konsekwencje – wpływa na odmienne pojmowanie konkretnych sekwencji licytacyjnych. Podsumowując: Każdy porządny system licytacyjny powinien mieć precyzyjnie określone zasady forsingu!

Jakie są tendencje we współczesnym brydżu? – Otóż, tak w Ameryce, jak w zachodniej Europie dominuje zasada, iż powtórzenie koloru otwarcia po two-over-one forsuje na jedno okrażenie. Można to ująć inaczej: odpowiedź two-over-one przyrzeka jeszcze jedną akcję, czyli w przykładowej sekwencji:

1♥ 2♣
2♥ ?

E musi jeszcze coś powiedzieć: 2BA – bilansowe, nie forsuje) 3♣ – 6+ trefli, nie forsuje, 3♥ – bilansowe, nie forsuje. Nowy kolor – forsuje.

Albo:

1♥ 2♣
2♦ ?

2♥, 2BA, 3♣ – nie są forsujące.

Wracając do omawianej sekwencji:

1♠ 2♣/♦/♥
2♠

należy przyjąć, że 2♠ (powtórzenie koloru otwarcia) jest oznaką słabości, ale sporadycznie, z niewygodną do licytacji ręką, można tak zalicytować z nadwyżką, np. po licytacji:

1♠ 2♦
?

W z ręką:

♠ A W 6 5 4 3 ♥ A D 4 ♦ A 4 ♣ 6 5

ma za słaby kolor, by skoczyć na 3♠, 2BA też wygląda źle, więc pozostaje mu powtórzenie pików – 2♠. Starajmy się jed-

nak unikać tego rodzaju odzywek, np. z taką kartą:

♠AW7654 ♥AD6 ♦KW7 ♣7

zdecydowanie lepszym rebidem jest 3♦ (nadwyżkowe), nawet jeśli partner nie obiecał pięciu kar.

Ustalenie, iż powtórzenie koloru otwarcia po odpowiedzi two-over-one forsuje, daje niekiedy większy komfort przy wyborze końcówki oraz w licytacji szlemowej. Ma też – to już częściowo wiemy – bardzo ważne konsekwencje dla dalszych ustaleń w parze. Przede wszystkim możemy przyjąć, że uzgodnienie koloru odpowiedzi jest zawsze nadwyżkowe – forsuje, np.:

1♠ ? 2♣/♦♥

Z fitem i nadwyżką uzgadniamy kolor odpowiedzi. Z minimum najpierw powtarzamy kolor otwarcia.

Przykład:

a) 1♠ 2♥
3♥

b) 1♠ 2♥
2BA

Sekwencja b) obiecuje nadwyżkę, modelowo układ 5-3-3-2, i możemy tak zalicytować także z trzema kierami, które ujawnimy w następnym okrążeniu licytacji. Z tego możemy wnioskować, że sekwencja a) wskazuje na rękę bardziej „kolorową”.

Jeszcze jedna propozycja (dla lubiących konwencje):

1♠ – 2♣/♦♥;

2♠ – może być *mini-maksi*. Maksi – z układem 5-3-3-2 i górnym limitem otwarcia.

Wiele tu zależy od inwencji pary. Ale do zbyt daleko idących (skomplikowanych) ustaleń zdecydowanie(!) nie namawiam.

Jeszcze jedno, jeśli para gra *forsującym* 2BA, np.:

1♠ – 2♣/♦♥

2♠ – 2BA (konwencyjne, forsujące – np. *Wspólny Język 2000*), to rozsądek nakazuje przyjąć ustalenie, by 2♠ nie forsowało. Inaczej przed końcówką się nie zatrzymamy.

W następnych odcinkach *Porozmawiamy...* poruszymy kolejne, równie ważne problemy związane z *zasadą forsingu*.

Co zalicytujesz?

Rozwiązanie quizu ze str. 14

NASZ SYSTEM – STANDARD

Mecz; obie przed, rozd. W.

W	N	E	S
1♥	pas	?	

1. ♠ K96
♥ A3
♦ W1098
♣ K1062

2. ♠ KD86
♥ 82
♦ AD1087
♣ 107

3. ♠ KW8
♥ A10
♦ A1054
♣ KD64

4. ♠ 87
♥ K1076
♦ K1076
♣ K73

5. ♠ K10
♥ A10987
♦ A98
♣ K75

6. ♠ 54
♥ KD76
♦ AK1098
♣ 103

7. ♠ A7
♥ KW9
♦ 10765
♣ AW95

8. ♠ 7
♥ AD46
♦ DW72
♣ K1087

9. ♠ KW762
♥ W98
♦ D108
♣ 109

2♣. Nie gramy półforsującą odpowiedzią 1BA. Rebid partnera 2♦ podniesiemy do 3♦ (nie forsuje), po 2♥ zgłosimy nieforsujące 2BA.

2♦. W *Naszym Systemie* nie gramy preferencją kolorów starszych, z siłą inwitu i układem 5-4 możemy licytować w pierwszej kolejności młodszy kolor pięciokartowy.

2BA. Forsing do dogranej, ręka zrównoważona z aspiracjami, minimum 16 PC. Nie wyklucza fitu w kolorze otwarcia.

3♥. Klasyczny inwit do końcówki. 11-12 pkt. My mamy: 9 PC + 1 PK (za dubla) + 1 PS (dziewiąty atut) = 11 pkt. Taki inwit wymaga ręki zorientowanej do gry kolorowej, modelowo z 4+ kierami.

2BA. Forsing do dogranej, ręka zrównoważona z aspiracjami. Właśnie taką mamy. Fit ujawnimy za chwilę.

2♦. a później 4♥. Ujawnisz w ten sposób dobry kolor karowy i dobry fit kierowy.

3BA! Przypominam, w *Naszym Systemie* jest to odzywka sztuczna, miltonowe podniesienie do końcówki, wg zasady *szybko do celu*. Przy średnie karcie partnera chcemy grać tylko końcówkę. Przeciwnicy po tak nieinformacyjnej licytacji mają utrudniony wist.

3♠. *Splinter*, singleton w pikach, 4+ kiery. Dobry bilans na końcówce. Modelowo – figury rozproszone po wszystkich trzech kolorach.

2♥. Gdybyś skusił się na 1♠, to po rebidzie np. 2♣ musiałbyś zgłosić 2♥, które jest negatywnym wyborem koloru z dubla.. Natomiast licytując bezpośrednio 2♥, ujawniasz pełny fit.

WYDARZENIA

WYNIKI

LINKI

www.pzbs.pl

WSZYSTKO CO CHCIAŁBYŚ WIEDZIEĆ

Marek Wójcicki

XXIV Kongres Ziemi Jarosławskiej

W dniach 6–8 września odbył się XXIV Kongres Ziemi Jarosławskiej, od dwóch lat rozgrywany także jako Memoriał Ryszarda Karpinała, zmarłego niedawno działacza i czołowego zawodnika przemyskiej Polnej.

Tegoroczny turniej był, jak na Jarosław, bardzo licznie obsadzony – sześćdziesięciu par dawno nie widzieliśmy w naszym regionie na żadnej imprezie. Na pewno wpływ miała na to renoma p. Kazimierza Wilczyńskiego jako organizatora oraz nagrody dodatkowe, ufundowane przez licznych sponsorów – Huta Szkła Jarosław, „Szron” Jarosław, Jarosławska Fundacja Przedsiębiorczości, Cotton Club oraz Radio Bieszczady.

Najbardziej dynamiczne rozdanie wytasowało się w turnieju teamów. Było o tyle kuriozalne, że padły w nim dwie kontry Lightnera, w tym jedna auto-Lightnera – wskazująca wist dla siebie samego. Gracz **W** (obie po partii, rozdawał **N**), dzierżył następującą „krupa”:

♠ 9 4 3 ♥ — ♦ 9 8 5 4 ♣ 9 6 5 4 3 2

N otworzył 1♥, partner wszedł 2♦, **S** – 3♦ („uogólniony forsing”). **W** skoczył w 5♦, **N** spasował, a **E** „dokończył” 6♦. **S** 6♠. **W** dał kontrę (auto)Lightnera i czekał na wist... Niestety, sam był na wście. Trzeba było czymś dojść do partnera. Najpewniej jego kolorem... Wobec tego **W** wyszedł w karo, po czym **NS** zapisali 1660, gdyż całość rozdania wyglądała następująco:

♠ 9 4 3	♠ K 6 5	♠ 2				
♥ —	♥ DW 9 8 7 3	♥ A 10 6 5 4				
♦ 9 8 5 4	♦ W 2	♦ AKD 10 7 6 3				
♣ 9 6 5 4 3 2	♣ A 7	♣ —				
	<table><tr><td>N</td><td>E</td></tr><tr><td>W</td><td>S</td></tr></table>	N	E	W	S	
N	E					
W	S					
	♠ ADW 10 8 7					
	♥ K 2					
	♦ —					
	♣ KDW 10 8					



Zwycięzcy turnieju teamów, od lewej: Krzysztof Warzocha, Kazimierz Wilczyński – organizator, Irena Karpinał (uhonorowała zwycięzów memoriału Ryszarda Karpinała), Tomasz Kulesza – dyrektor szkoły, w której odbył się kongres, Tomasz Raczkiewicz, Janusz Wesolowski, Marek Atalski.

Turniej par na impy (60 par)		impy
1.	R.Cieśla – T.Ukraiński (Rzeszów/Warszawa)	59,09
2.	J.Sikorski – T.Szemraj (Rzeszów)	55,07
3.	B.Koń – W.Chmiel (Rzeszów)	46,14
Turniej par na maksy (58 par)		%
1.	H.Furman – B.Kruczek (Rzeszów)	66,86
2.	M.Cyrkiel – J.Znamirowski (Rzeszów)	65,49
3.	M.Atalski – J.Wesolowski (Lublin)	62,97
Turniej teamów (26 teamów)		VP
1.	M.Atalski, J.Wesolowski, T.Raczkiewicz, K.Warzocha (Lublin/Kielce)	69
2.	R.Wajdowicz, A.Hycnar, B.Batkiewicz, M.Sady (Tarnów/Kraków)	64
3.	J.Nikolski, J.Rusyan, J.Poletylo, M.Wójcicki (Rzeszów/Poznań)	61

Klasyfikacja długofalowa		pdf
1.	J.Poletylo (Leszno)	317
2.	M.Wójcicki (Leszno)	317
3.	K.Warzocha (Kielce)	309
	T.Raczkiewicz (Kielce)	309
5.	M.Atalski (Lublin)	298
	J.Wesolowski (Lublin)	298
Ogólnopolski turniej par (57 par)		%
1.	M.Atalski – J.Wesolowski (Lublin)	61,66
2.	A.Stasiński – T.Urbaneck (Rzeszów)	60,61
3.	M.Majewski – K.Sztompke (Kielce)	60,17
4.	M.Nowowiejski – A.Wilkosz (Kraków)	58,70
5.	A.Bobko – M.Pietraszek (Rzeszów)	58,35
6.	M.Cyrkiel – J.Znamirowski (Rzeszów)	57,83

Na drugim stole padła kontra Lightnera jak najbardziej prawidłowa:

W	N	E	S
	1♥	2♦	2♠
4♦	4♠	5♦	6♦
pas	6♠	ktr.	pas...

Tutaj **W** nie miał problemu z trafieniem wistu w trefle i **WE** zapisali +500 (**E** po przebitce trefli zagrał as kier, kier...). Łącznie 2180!

Pojedynek licytacyjny

Ręce E

Ręce W – str. 25, omówienie oraz tabela wyników – str. 30

Wszystkie rozdania pochodzą z turnieju na maksy.

- ♠ A D 6 3 2 ♥ K 7 4 ♦ A K W 8 ♣ 8
- ♠ A K W 8 4 ♥ 3 ♦ A W 7 3 ♣ A 7 5
- ♠ A D 9 5 4 ♥ 9 3 ♦ D 10 7 4 ♣ A 4
- ♠ A 5 3 ♥ K W ♦ A K 10 8 4 ♣ A 8 5
- ♠ A K W 4 3 ♥ W 6 ♦ A 8 3 ♣ K D W
- ♠ K 10 8 ♥ A 7 6 5 3 ♦ A K 10 ♣ A 2
- ♠ W 6 4 ♥ K 10 7 ♦ W 5 3 ♣ 9 8 7 2
- ♠ K W 6 4 3 2 ♥ A K D ♦ D 5 ♣ A W
- ♠ K 3 ♥ K 10 7 6 3 2 ♦ 8 2 ♣ K D 3
- ♠ A D 8 ♥ A D 6 2 ♦ D 10 9 2 ♣ D W

Włodzimierz Andrejew

Dziękuję Ci, Julku...

... za zabawny, jak to często Twoje rozważania, artykuł *Druga ręka bije* w numerze *Świata Brydża* 6/02. Zainspirowało mnie to do napisania poniższego tekstu. A było tak: grałem z Edziem Mikołajczykiem, w jakichś tam mistrzostwach, takie rozdanie.

Turniej par; obie po partii, rozd. W.

♠ 5 4	♥ W 10 7 6 5	♦ 9 8 6 5	♣ K 6
♠ A 10 9 8 7 2	♥ A D 3	♦ —	♣ 9 5 4 2
♠ K D W 3	♥ K 8 2	♦ A 7 4	♣ A 8 7
♠ 6	♥ 9 4	♦ K D W 10 3 2	♣ D W 10 3

Edzio miał pomysł na 2♦ (*multi*), ja miałem niezłą rękę i fity w starszych, potrzebne nam były maksy, więc zapedałowałem:

W	E
2♦ ¹	3♦ ²
4♦ ³	4BA ⁴
6♦ ⁵	6♣

¹ *multi*; ² co najmniej inwit do końcówki; ³ krótkość z pikami; ⁴ to był inwit do szlemika; ⁵ 2 wartości + renons

Nie była to z mojej strony zbyt mądra licytacja, ale trudno... Wist poszedł w ♦K, przebiłem w stole i zagrałem niewinnie trefla, od e-N-a blotka, i było po rozdaniu. Wyczyszczono atu, karo i kiery, wpust tre-

flem, i maks. A po podłożeniu króla? Tak więc problem dla obrońców jest, i niech zaświadczą o tym kolejne przykłady:

Mecz; obie po partii, rozd. S.

♠ 5	♥ W 10 8	♦ D W 6 4	♣ D W 6 5 4
♠ 8 3 2	♥ 9 7 6 5 4	♦ 10 5 3	♣ A 2
♠ D W 10 9 4	♥ K 2	♦ K 9 2	♣ K 10 3

N	S
1BA	2♥
3♣	6♣
pas	

Wist: ♥W.

Bijemy damę w stole, gramy ♠A i małe trefle. E nie ma racjonalnej przesłanki na wskoczenie asem, i po rozdaniu. A po zabiciu asem?

Turniej par; obie przed, rozd. S.

♠ 7 6	♥ A D W 5	♦ K 8 7 5	♣ 8 7 5
♠ D 9 5 4 3	♥ 8 7	♦ 9 2	♣ K 10 9 3
♠ K W 10 8 2	♥ 9 6 3 2	♦ 10 3	♣ D 6
♠ A	♥ K 10 4	♦ A D W 6 4	♣ A W 4 2

S	N
1♦	1♥
2♣	3♦
6♦	pas

Wist: ♠4.

Gdy zagramy ze stołu trefla, a E nie wstawi damy – wygraliśmy! Czyścimy piki oraz kiery i wychodzimy w trefla. Obrońcy są bezradni. A gdy E podłoży w pierwszej lewie tego koloru damę trefli?

Przykłady można mnożyć, wiele bardzo interesujących zagrań z cyklu: *druga ręka duże* można znaleźć w sztandarowej książce W. Izdebskiego i R. Krzemienia *Wist od A do Z*, która ponoć będzie tłumaczona na język francuski.

Ryszard Kielczewski

Wszyscy postąpili słusznie

W turnieju par przelicytowałeś przeciwników młodszym, choć też czerwonym kolorem. Być może przeciwnicy, będąc po partii, nie chcieli ryzykować postawienia 200, znając drapieżność Twojego partnera, że o Twojej nie wspomnę. Przelicytowałeś ich solo, dokonując bilansu rozdania na podstawie licytacji przeciwników. Licytowano:

W	N	E	S
—	1♣	pas	1♥
pas	2♥	pas	pas
3♦	pas	pas	pas

Ręce Twoje i dziadka:

♠ D 6 4	♥ A 8	♦ A W 7 5 4	♣ 7 6 4
♠ K W 8	♥ 10 5 4	♦ K 10 9	♣ D 10 8 3

LHO (N) zagrał asa, króla i blotkę trefli, którą S przebił, dokładając wcześniej dwa razy trefle z waletem włącznie. Następna lewa to kier wzięty asem przez Ciebie. Jak należy rozegrać kara?

Co wiemy o rozkładach kolorów? Kiery u przeciwników były 4-4, trefle 4-2, z czwórką u N. Pików w ręce S nie może być więcej niż cztery, a w ręce N też. W tej sytuacji N mógł mieć układ 4-4-1-4 lub 3-4-2-4, a S odpowiednio resztę. Który wariant jest bardziej prawdopodobny? Oczywiście, drugi, bo z pierwszym gracz N nie pozwoliłby wam grać 3♦, tylko zaliczyłoby 3♥, a przynajmniej tak powinien zrobić. Zatem kara gramy górą. I słusznie. Całe rozdanie:

♠ A 10 3	♥ D 9 6 3	♦ 6 3	♣ A K 9 5
♠ D 6 4	♥ A 8	♦ A W 7 5 4	♣ 7 6 4
♠ K W 8	♥ 10 5 4	♦ K 10 9	♣ D 10 8 3
♠ 9 7 5 2	♥ K W 7 2	♦ D 8 2	♣ W 2

Przeciwnicy podjęli słuszną decyzję, nie idąc wyżej. Słusznie powinni powiedzieć 3♥, jeśli mieliby singletona karo. A my słusznie trafiliśmy rozgrywkę.



Tadeusz Biernat

Piękna i Sędzia



Turniej w Rotundzie w Stołecznym Mieście Krakowie w sezonie jesienno-zimowym osiąga rekordy frekwencji. Bywa ponad 70 par, sporo z ościennych województw, a i z dalszych dojeżdżają. Ciężar współczynnika też jest godny. Jak na cykliczny turniej, w środku tygodnia, imponujące wyniki.

Już w pierwszym rozdaniu środowowego turnieju (09.10.2002 r.) trafił się dynamiczny rozkład. Udany blef to potęga. W szczególności po otwarciu przez opozycję *acolem*. **Piękna** akcja Renaty Wajdowicz i Andrzeja Hyncara z Tarnowa została „doceniona” przez opozycję. Do stolika został wezwany **Sędzia**. Podjęto próbę uratowania rozdania przy zielonym stoliku. Szczęśliwie (bo czasem bywa inaczej) i sędzia, i panel okazały się odporne i doceniły piękno blefa i jakość dalszej licytacji.

Toczyło się to tak:

♠ A D 8
♥ K D 6 5
♦ K 2
♣ A K D 4

R. Wajdowicz
♠ K 7 6 4
♥ —
♦ 8 7 3
♣ 10 7 6 5 3 2

A. Hyncnar
♠ W 10 9 5 2
♥ W 8 7 4 3 2
♦ A
♣ W

♠ 3
♥ A 10 9
♦ D W 10 9 6 5 4
♣ 9 8

W	N	E	S
—	2 ♣	2 ♦	pas ¹
2 ♥ ²	ktr.	pas ³	pas
2 BA ⁴	ktr.	rktr. ⁵	pas
3 ♦ ⁶	ktr.	pas. ⁵	pas
3 ♠ ⁷	ktr.	pas...	

N odrobinę naciągnął odzywkę i 2♣ poszło w świat. Andrzej uznał, że to jest najlepsza pora na blef, układ 6-5 bardzo do tego zachęcał.

1. Zawodnik **S** nie bardzo wiedział, co będzie znaczyła kontra – na wszelki wypadek spasował.
2. Dla Renaty – 3 karty w kolorze partnera (niezwykle solidnie grającego na co dzień) to wystarczający fit, by coś „zamieszać”, mimo równych założeń.

3. Andrzej chciał w kiery grać jak najbardziej, toteż jego pas dla nikogo chyba dziwny nie jest.
4. Dalszy ciąg „mieszania”, tyle że konstruktywnego. 2BA jako wywołanie na młodsze. W końcu 6 trefli w karcie to nie w kij dmuchał.
5. **Rekontra w obronie po otwarciu przez „wroga” acolem to czyste SOS.** Co prawda, w tym rozdaniu zamieszanie było straszne, stąd, być może, para **NS** nieco się pogubiła.
6. Powrót na właściwy kolor karowy (oczywiście, wg **W**, czyli Renaty). Niestety, dla **E** nie był to właściwy kolor, co my i On wiemy od początku. Zatem kolejna rekontra!!
7. Czuję, co się działo w duszy Renaty po tej rekontrze, ale dyscyplina w licytacji to podstawa. 3 kier nie budziło w niej zachwyty, czemu trudno się dziwić! Zatem 3 pik, z ostateczną kontrą, załatwiło sprawę.

Przeciwnicy coś tam popuścili i 3♠ (swoje za 530) przy idących 6BA na przeciwnej linii nie wyglądało imponująco dla pary **NS**. Na szczęście, jak zaznaczyłem na początku, próba uratowania rozdania przy pomocy sędziego była nieudana. Przykre, że nie wszystkim udaje się z honorem przyjąć porażkę w rozdaniu. Blef był piękny, a późniejsza licytacja świadczyła o dobrej znajomości rekonty SOS.

Blef blefem, a podstawowe, zresztą uniwersalne, zasady licytacji po *acolu* na pewno pozwoliłyby na osiągnięcie szlemika. **S** powinien był skontrować karne 2♦. Po *acolu* – kontry są karne (licytacja nie może zgasnąć, więc „pas” – jest wywoławczy), przy okazji wykrywamy w ten sposób blefy (po *acolu* stosowane chętnie). Natomiast rekontra na 3♦ powinna była e-**S**-a uczynić i dalej już było łatwiej.

Większość grała 6 BA, część par na sali nie potrafiła doliczyć się lew na honory, stąd kilka 50-tek dla **WE** za 6 karo bez jednej, co trochę popsuło i nasz zapis.

Nie chwając się, oddaliśmy parze **NS** tylko 300 za 4♠ z kontra.

Licytowaliśmy następująco: (**E** – Regionald Sukiennik):

W	N	E	S
ja	Brede	Regi	Bob
—	1 ♣	2 ♠ ¹	2 BA ²
3 ♣ ³	ktr.	3 ♥ ⁴	4 ♦
4 ♠ ⁵	ktr.	pas	pas
pas			

¹ Dwukolorówka – co najmniej jeden starszy (jak u Wilkosza); ² Bob chyba dał tu *lebenshola*?!; ³ Do koloru partnera; ⁴ Kiery i, o dziwo, piki (stawiałem na kara i kiery); ⁵ Oczywiście 4♠ mimo tylko 3 PC, ale za to jaki układ!!

Senior Brede długo dumał nad kontrą, ale w końcu z wielkim wysiłkiem położył czerwony kartonik. Wysiłek zrozumiały, bo w karcie „coś” miał. Bob spasował, bo czuł się odlicytowany. Uszczknęliśmy odrobinę przestrzeni i nie udało się ustalić najlepszego kontraktu.

Jak widać, nie tylko blef, ale i blok to potęgą!! Już wyrzucenie ze szlemika dawało nam nieźle, jednak –300 było warte znacznie więcej. Inna sprawa, że po pikowym i 3-krotnym złączeniu atu wynik byłby dla nas mniej imponujący. Jakieś plus minus 1100 i maks dla nich.

Niestety, otwarcie 1♣ we Wspólnym Języku (zupełnie niezlimitowane) ma poważne wady. Odkrywają się one wyraźnie, gdy przeciwnicy mocno blokują. **S** nie wiedział, w jakiej strefie się poruszają, **N** też nie znał siły partnera. ♦

Dnia 3 listopada 2002 r.
Zmarł w wieku 68 lat

Andrzej Simon

Arcymistrz,
wielokrotny reprezentant Polski,
zasłużony działacz – m.in.
wiceprezes PZBS,
teoretyk i dziennikarz brydżowy,
sędzia międzynarodowy.

Cześć Jego Pamięci
ZG PZBS, MZBS, przyjaciele i koledzy

Olgirod Rodziewicz Gadżety po otwarciu 1BA

a) Stayman z rękami 5-4 na starsze

1 BA	2 ♣
2 ♦	???

2♥ – 5 pików-4 kiery, minimum inwit
2♠ – 5 kierów 4 piki minimum inwit

b) inwit na starszej piątce

1 BA	2 ♦
2 ♥	???

2♠ – sztuczny inwit do końcówki (nie 5-4, bo wtedy 2♣!)

inne naturalne, forsujące do końcówki
A co z piątką pik? Dwie możliwości:

- 1) Po przyjęciu transferu 2BA inwituje i nie przyrzeka ręki zrównoważonej
- 2) Po przyjęciu transferu wszystko forsuje (poza 3 ♠), a rękę w sile inwitu licytujemy poprzez Staymana

1 BA	2 ♣
2 ♦	???

2♥ – albo 5 pików-4 kiery, albo tylko inwit z piątką pików

1 BA	2 ♣
2 ♥	???

2♠ – inwit na piątce (tylko w tej sekwencji gramy w starszy ze złej ręki)

c) silne uzgodnienie starszego koloru

1 BA	2 ♣
2 ♥	???

3♠ – gadżet, silne uzgodnienie kierów, wezwanie do cue-bidów

4♣/♦ – splintery

1 BA	2 ♣
2 ♠	???

3♥ – gadżet, silne uzgodnienie pików, wezwanie do cue-bidów

4♣/♦/♥ – splintery

Uwaga: podobne ustalenie może mieć miejsce po silnym 2BA

d) bez rozkładowego!

1 BA	2 ♣
2 ♦/♥/♠	???

3♣/♦ – naturalne, 4+, forsuje do końcówki, ale także 5332 z aspiracjami

Takie ustalenie pozwala zagrać optymalną końcówkę, ale przede wszystkim dojść do szlemika w kolor młodszy!

Przelicytuj dwa rozdania!

Rozwiązanie problemów ze str. 14

NASZ SYSTEM – STANDARD

Jak, wg Ciebie, powinna przebiegać licytacja w rozdaniach:

1. Mecze; obie przed, rozd. W.

♠ K W 8 7	N	♠ A 9 6
♥ D 9 8	E	♥ K 10
♦ A 10 5	W	♦ D 9 8
♣ K 10 7	S	♣ D 8 6 5 2

1 ♣ ?

Co licytujesz?

Odp.: Moglibyśmy zgłosić 2♣, które w NS-S forsuje na jedno okrażenie. Jednak charakter ręki E jest zdecydowanie bezatutowy i chcielibyśmy raczej zgłosić bilansowe 2BA. W NS-S skok na 2BA jest forsujący. Inwit bezatutowy licytujemy przechodząc przez 1♦ (może być negatem), a następnie skok na 2BA. Więc licytacja w tym rozdaniu powinna przebiegać tak:

1 ♣	1 ♦
1 ♠	2 BA (inwit)
3 BA	pas

2. Mecze; obie przed, rozd. W.

♠ K 7	N	♠ D W 8 6
♥ A 10 9 8	E	♥ 4
♦ A 8 5	W	♦ K 7
♣ D 10 7 3	S	♣ K W 9 8 6 2

1 ♣ ?

Co licytujesz?

Odp.: Tym razem charakter naszej ręki jest zdecydowanie kolorowy. W NS-S odpowiedź 2♣ nie wyklucza starszej czwórki już przy sile inwitu

e) jak dalej po inwicie?

1 BA	4 BA
???	

5♣/♦ warunkowe przyjęcie (podnosimy do 6 w młodszy lub licytujemy negatywne 5BA)

6♣/♦ 5 młodsza, propozycja gry 5BA dołóż, jeśli masz solidny inwit

f) mam na 6 BA, ale może w młodszy będzie pewniej

1 BA	5 BA
------	------

mówi: zalicytuj najbliższą czwórkę, na 6

(11-12 pkt). My mamy 10 PC + 2 PD (za piątego i szóstego trefla) = 12pkt, niepokoić może brak w karcie asa. Licytuj – 2♣.

1 ♣	2 ♣
2 ♥	?

Co teraz?

Odp.: Otwarcie 1♣ traktujemy jako sztuczne, więc nasze 2♣ (trzeci kolor) będzie naturalną próbą uzgodnienia koloru. Licytuj – 2♠.

1 ♣	2 ♣
2 ♥	2 ♠
?	

Co ma zalicytować W?

Odp.: Partner odlicytował 5 trefli i 4 piki, przy sile minimum 11 pkt. Licytacja jest nadal sforsowana. Możemy jednak wyhamować w 2BA lub 3♣. Ponieważ nasza karta zdecydowanie namawia do gry kolorowej, zrobimy bilans gry w trefle. Mamy 13 PC, dubleton pik przy czterech pikach u partnera i czterech atutach u nas wart jest nieco więcej niż 1 pkt, za 9-wiąte atu – 1 pkt, za szybkie lewy – 1 pkt, za znakomitą lokalizację figur – wszystkie tworzą bazę – 1-2 pkt. Możemy szacować, iż nasza karta warta jest około 18 pkt układowych. Razem z partnerem mamy ich więc co najmniej 29. Ponieważ na 11 lew trzeba ok. 30 pkt, możemy zgłosić 5♣.

Zauważ, jak ocena konkretnej ręki może być różna w zależności od tego, czy gramy w kolor, czy w bez atu.

mamy na pewno, ale może lepiej zagrać w kolor 4-4

teraz może się tak zdarzyć:

1 BA	2 ♣
2 ♥	5 BA
6 ♠	pas

5BA nie jest atutową, bo kiery uzgadnia się poprzez 3 ♠, a nawet jak nie, to i tak atutowa w tej sekwencji nie ma sensu (jakbyśmy mieli renons, to najpierw splinter).

Otwierający ma 4-4 w starszych i tym sposobem bez specjalnych problemów został osiągnięty optymalny kontrakt.

Marek Wójcicki

Licytacja po interwencji przeciwnika po pytaniu o asy lub króle



Interwencja przeciwnika w licytacji strefy szlemowej zdarza się raczej rzadko. Najczęściej jest to kontra, zwykle wskazująca kolor pierwszego wyjścia. Kontra taka najczęściej ułatwia licytację – dając do dyspozycji odzywkę, których bez kontry by nie było – pas i rekontrę, umożliwia przekazanie dodatkowych informacji bądź zaoszczędzenie przestrzeni licytacyjnej. Interwencja inna niż kontra stwarza więcej kłopotu – zabiera przestrzeń licytacyjną, nie dając w zamian praktycznie nic, poza możliwością skontrowania przeciwników, jeżeli oceni się, że szlemik nie wychodzi.

W wielu wyżej wspomnianych sytuacjach wystarcza zwykła logika. Niemniej niejednokrotnie potrzebne są pewne uzgodnienia, aby interpretacja odzywek przez obu partnerów była jednakowa. Przedstawię tutaj kilka ustaleń i konwencji, dotyczących sekwencji, w których po pytaniu o asy interweniują przeciwnicy.

Tradycyjne metody licytacji, np. system Goren, w tego typu sytuacji, np.:

W	N	E	S
1♣	pas	1♠	2♦
3♠	4♦	4BA	5♦
?			

zalecały „odliczanie” asów od koloru wejścia, pozostawiając kontrze znaczenie karne, niezwiązane z liczbą asów. W powyższym przykładzie: pas – 0 asów, 5♥ – 1 as, 5♠ – 2, a 5BA – 3 asy.

Praktyka wykazała, że wpadki na interwencję po *Blackwoodzie* rzadko bywają źródłem zysków, i obecnie kontrę włączono do mechanizmu wskazywania liczby asów. Oto najczęściej stosowane konwencje:

DEPO – (Double – even, pass – odd) – kontra wskazuje parzystą (0, 2 albo 4) liczbę asów, a pas – nieparzystą (1 albo 3);

DOPI – (Double – 0, pass – 1) – kontra wskazuje 0 asów, a pas – 1. Dwa lub więcej asów wskazuje się, licytując kolejne odzywki, wyższe od interwencji.

Znaczenia pasa i kontry w powyższych ustaleniach mogą być zamienione. Powstałe w ten sposób konwencje nazywane są DOPE i PODI. Częściej używane jest DOPI. Niemniej PODI, poprzez swą naturalność (jest to po prostu włączenie pasa i kontry do szczebli odpowiedzi), też jest godne polecenia. Taki właśnie sposób postępowania zalecał Z. Szurig.

Wielu ekspertów zaleca używanie DOPI, gdy interwencja następuje poniżej 5 w kolor uzgodniony, pozostawiając przestrzeń na wskazywanie dwóch lub więcej asów, a DOPE, gdy interwencja jest na wysokości 5 w kolor uzgodniony lub wyżej. Przykładowo, w sekwencji:

W	N	E	S
1♣	1♦	1♠	2♦
3♠	pas	4BA	5♦
?			

odpowiada się według konwencji DOPI:

pas – 1 as

ktr. – 0 asów

5♥ – 2 asy

5♠ – 3 asy itd.,

podczas gdy w sekwencji:

W	N	E	S
1♣	1♠	2♦	3♠
4♦	4♠	4BA	5♠
?			

odpowiada się według konwencji DEPO:

pas – 1 lub 3 asy

ktr. – 0, 2, lub 4 asy

Ustalenie powyższe wydaje się być optymalnym rozwiązaniem sprzedawania liczby asów po interwencji po pytaniu *Blackwooda*.

Stosując skrócone odpowiedzi na *Blackwooda*, odpowiadamy analogicznie, jak bez interwencji – w DOPI – pas – 1 lub 4 asy, kontra – 0 lub 3. Stosując *Blackwooda* na 5 wartości, należy ustalić, czy po interwencji król atu jest także traktowany jako as. Moim zdaniem, nie widać powodu, dla którego interwencja miałaby go deprecjonować.

Po kontrze na *Blackwooda* można stosować odmianę konwencji DOPI, zwaną ROPI (redouble – 0, pass – 1), ewentualnie jej wariację – RIPO.

Tradycjoniści mogą licytować w tej sytuacji tak, jakby kontry nie było, pozostawiając rekontrze znaczenie karne.

Wszystkie powyższe ustalenia można stosować także po pytaniu o asy poprzez *Gerbera* 4♣. Nie ma wtedy sensu łączne stosowanie konwencji DEPO i DOPI, chyba że interwencja następuje z przeskokiem – na wysokości pięciu.

Analogiczne zasady można przyjąć także co do postępowania po interwencji (i kontrze) po pytaniu o króle według konwencji *Hoyta*.

Z zupełnie inną sytuacją mamy do czynienia, gdy interwencja po *Blackwoodzie* następuje powyżej 6 w kolor uzgodniony, np.:

W	N	E	S
1♣	1♠	2♦	3♠
4♦	4♠	4BA	6♠
?			

Jakiegokolwiek drabinkowe odpowiedzi nie mają specjalnie sensu. Wydaje się, że należy przyjąć naturalny styl licytacji – kontra jest zniechęcająca, a pas, oczywiście forsujący – zachęcający do zgłoszenia szlema, wskazuje nadwyżki układowe, często renons w kolorze przeciwnika.

Z. Szurig zaproponował, aby 6BA zgłoszone w tej sytuacji miało charakter sign off, wskazujący, że kontrakt ten jest pewny, a wpadka byłaby nieopłacalna. Natomiast 6BA poprzedzone forsującym pasem ma być inwitem do szlema, wskazującym, że brakuje do niego jednej lewy.

Gdy interwencja następuje po odpowiedzi na pytanie o asy, kontra jest werdyktem – najczęściej wskazuje, że brak jest kluczowych wartości do szlemika. Logicznym wydaje się przyjęcie, że pas jest pytaniem o króle według konwencji *Hoyta*, a nowy kolor – inwitem do szlema, uzależniającym jego zaliczowanie od wartości w kolorze inwitu. Przykładowo, w sekwencji:

W	N	E	S
1 ♣	1 ♥	2 ♦	3 ♥
4 ♦	4 ♥	4 BA	pas
5 ♦	5 ♥	?	

ltr. – werdykt

pas – pytanie o króla (Hoyt)

5BA – atutowa

5♠, 6♣ – inwit wielkoszlemowy, uzależniający szlema od wartości w kolorze licytowanym.

Z. Szurig zaproponował ciekawe i pożyteczne ustalenie, gdy pada kontra na pytanie o asy, np. w sekwencji:

W	N	E	S
1 ♣	1 ♦	1 ♠	3 ♦
3 ♠	4 ♦	4 BA	pas
5 ♦	ltr.	?	

prowadzący licytację (w powyższym przykładzie E) ma do dyspozycji trzy rodzaje pytania o króla (lub inne wartości, np. honory atutowe, w zależności od stosowanych ustaleń szczegółowych):

- **asekuracyjne** – licytowane poprzez I szczebel – PAS – wyrażające obawę o kolor skontrowany; po pytaniu asekuracyjnym odpowiadający bez zatrzymania I bądź II klasy w kolorze skontrowanym (to, czy króla w kolorze skontrowanym można uważać za zatrzymanie, zależy od tego, który z obrońców będzie na wiście, oraz czy są możliwości rzutek na inny kolor) licytuje rekонтрэ, a z zatrzymaniem sprzedaje liczbę posiadanych króli (bądź innych wartości) kolejnymi szczebelkami;
- **z wyłączeniem** – licytowane przez II szczebel – REKONTRE – wskazuje na krótkość w kolorze skontrowanym i jest pytaniem o króla poza kolorem skontrowanym;
- **normalne** – licytowane przez III szczebel – w powyższym przykładzie przez 5♥ – zapewnia posiadanie zatrzymania w kolorze skontrowanym i jest pytaniem o łączną liczbę króli, tak, jakby kontry nie było.

Podobnie trzy rodzaje pytania o króla można stosować po interwencji innej niż kontra – wtedy pas jest I szczeblem – pytaniem „asekuracyjnym”, kontra jest karą (bądź II szczeblem – pytaniem „z wyłączeniem” – w zależności od stylu gry), a dwie najbliższe odzywki, inne niż w kolorze uzgodniony, są kolejnymi pytaniami według zasad opisanych wyżej. ♦

Ryszard Kielczewski

Tak się gra z Murzynami!

Jedną z barwniejszych postaci polskiego brydża w latach 70-tych i 80-tych był Andrzej Ż. Zawodnik pełen temperamentu, błyskotliwy gracz i zawodnik odnoszący liczne sukcesy za granicą i w kraju. W tej kolejności właśnie.

Miarą jego talentu niech będzie rozwiązanie problemu, jaki zaprzyjaźnieni brydżyści szwedzcy przywieźli na Kongres Bałtycki. Chodziło o to, co zaliczyć z kartą:

♠ AKxxx ♥ AKDWx ♦ xxx ♣ —

skoro partner otworzył 3BA (pełny młodszy kolor bez bocznych wartości), a przeciwnik z prawej zaliczył 5♣? Większość testowanych uradowana faktem, iż przeciwnik umożliwił zlokalizowanie koloru partnera licytowała 7♦. Andrzej znalazł rozwiązanie uniwersalne – zaliczył... 6♣(!), argumentując to tak: jeśli partner ma trefle (!!!), to zagramy właściwy kontrakt, jeśli kara, to je zaliczytuje, przeciwnik mógł zająć. I tak było w rzeczywistości!

Gdzieś w Szwecji grano z podaną ręką 7♦ z kontrą. Atuty się trochę źle podzieliły 8-1 i kontrakt skończył się wpadką bez mnóstwa.

Innym sławnym rozwiązaniem podsuniętym partnerowi mógł się Andrzej pochwalić na jakimś turnieju, w Belgii bodajże. A partner jego – jak to w zwyczaju w tamtych czasach – nie posługiwał się ani w ząb angielskim. Nawet nie bardzo umiał nazywać kolory w tym języku. Nie dziwnym więc było, kiedy w jakimś rozdaniu przeciwnik po lewej naszego „lingwisty” otworzył jakąś odzywką, która w uszach naszego bohatera zabrzmiała jakoś tak, jak „łan bajboł”, i zbiegły dwa pasy, a tenże na ostatniej ręce miał kawał krupa, znalazł się biedak w nieładzie kłopoty. Nie wiedział, co zacząć to (ten?) „bajboł”, nie wiedział, jak się zapytać, o co tu chodzi, za to przypomniał sobie akurat w tym momencie jakąś równie starą, co głupią maksymę „jak nie wiesz co robić, to pasuj”. Tak

też zrobił i nie była to dobra decyzja. Kiedy po skończonej rundzie Andrzej zapytał partnera – dlaczego tenże spasował z 18-ma bodajże „oczkami”, ten z rozbijającą szczerością przyznał mu się do wszystkiego.

Jak nie wiedziałeś, co to ten „bajboł”, to trzeba było zaliczyć w kolor przeciwnika „tu bajboł” – wyjaśnił mu jak zwykle praktyczny Andrzej.

Niedawno jeden z byłych partnerów Andrzeja opowiedział mi własne doświadczenie z gry z bohaterem tej opowieści. Rzecz miała miejsce na największym i chyba najbardziej prestiżowym wówczas turnieju na świecie – sławnym Cino del Duca w Paryżu. W jednym z rozdań przeciwnikiem naszych zawodników był autentyczny Murzyn (tak na marginesie, komu z was, Szanowni Czytelnicy, zdarzyła się taka okazja, bo mnie tylko raz jeden, i musiałem się po to wybrać aż do USA). Naszym przyszły takie ręce:

♠ K		♠ Dxx
♥ KWxxxx	N	♥ Ax
♦ Dx	W	♦ Wxx
♣ KWxx	E	♣ ADxxx
	S	

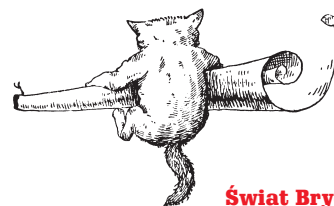
Licytacja przebiegała:

Partner	Andrzej Ż
1 ♥	2 ♣
3 ♣	3 ♦ ¹
3 ♥	4 ♣
5 ♣	6 ♣ (?!?)
pas	

¹ wywiad bezatutowy

Wistujący Murzyn miał dwa asy. Z powodów tylko jemu znanych wyszedł w... atuta. Atuty podzieliły się 2-2, kiery 3-2 i szlemik po tym wiście został zrealizowany. Komentarz Andrzeja do tych wydarzeń brzmiał: „Jak ty idziesz w niechodzące (5♣ – dop. R.K.), to ja w chodzące (6♣).

Tak się gra na Murzynów!”. ♦



Z jaskini Zielonego Smoka



Tym razem nasz skądinąd sympatyczny Smok rozgrywał krótki turniej na maksy w niepojętej wciąż dla niego krainie Interlandii. Za partnera miał jednego z najznajmniejszych rycerzy tejsze krainy, Bolesława Wielkiego Miśtrza.

Rozdania były ciekawe i obrotowe, co Smokowi ze względu na używanie aż trzech głów odpowiadało nad wyraz. Aż przyszło takie rozdanie, dzięki któremu środkowa głowa Smoka zaniemówiła do dzisiaj!

NS po partii, rozdawał **N**.

Karty Smoka (**E**) wyglądały więcej niż skromnie:

♠ 8 4 2 ♥ 9 8 3 ♦ A 9 6 3 ♣ W 4 3

Przeciwnik otworzył 1♦, Smok oczywiście pas i odpowiedź e-S-a IBA zakończyła licytację.

♠ 9 7 3	
♥ A W 10	
♦ K W 5 4	
♣ K 10 8	
	Smok
	♠ 8 4 2
	♥ 9 8 3
	♦ A 9 6 3
	♣ W 4 3

W	N	E	S
—	1♦	pas	1BA
pas...			

Bolesław Wielki Mistrz zawistował ♠K (odmiennie).

Ze stołu małe. Trudna sytuacja, pomyślała jedna z głów, jeśli partner ma K D 10, to może mieć problem, czy kontynuować, czy nie. Wcale nie, pomyślała druga, bo jak dorzucimy 8 pik, to i demarka, i ilościówka w jednym. Trzeba to omówić z parterem, pomyślała „filozoficznie” trzecia głowa i zagrała ♠8.

Partner kontynuuje damą, a potem waletem (wskazując coś tam w kierach). Przeciwnik zagrywa szybko do ♣10, oddając Smokowi (bezpiecznemu obrońcy) lewę.

Wszystkie głowy myślą... i nic nie myślą, więc odchodzą w trefla. Prze-

ciwnik gra wszystkie swoje pięć trefli, doprowadzając do końcówki:

♠ —		♠ —
♥ A W 10		♥ 9 8 3
♦ K W 5		♦ A 9 6
♣ —		♣ —
Bolesław W.M.		Smok
♠ 9		♠ —
♥ K D 2		♥ —
♦ D 10		♦ —
♣ —		♣ —

Smok do czwartego trefla dodał karo (na zasadzie: co stolik, to i ja, nużyło Smoka już to rozdanie, więc wiele nie myślał). Teraz na piątego trefla Bolesław wyrzucił kiera, a ze stołu rozgrywający zadysponował karo. Hmmm, myśli jedna głowa, blotki kierowe, po co mi one, hmmm, myśli druga głowa, blotki karowe też marne, a jak wyrzucę karo, to może coś nie trafi, trzecia głowa idzie dalej. A jak partner trzyma damę kier? To przeważało. Smok też zrzucił karo.

I tu rozgrywający gra kiera, parter podkłada damę, zabił asem, i walet kier ze stołu. Partner bierze królem i gra pika, i tu jak się jedna z paszcz „rozdziawiła”, tak zaniemówiła do dziś!

Stół w przymusie, krzyczy jedna głowa, przymus w obronie, krzyczy trzecia, i zaczynają się okładać, która to tak genialnie tę „marną” ♥9 zostawiała.

A moral z tego taki:

1. Ustal z partnerem, jak wistujesz z K D W, jak z K D 10 9, jak z K D x (jedną z metod jest: do króla ilość lub odblokowanie – czyli z K D W i K D 10 9, ale i z A K W 10, do damy jakoś – czyli z K D x damą!).

2. I małe karty grają w brydża, nie wyrzucaj ich, jak nie musisz. A jak nie wiesz, co wyrzucać, to czasami stosuj prostą zasadę: co stolik, to i ja.

No i na koniec, jak zwykle: Graj do końca, a czasami turniej wygra się sam. ♦

Skrzynka pocztowa

swiatbrydza@poczta.onet.pl

Przejrzystość intencji

Pan Andrzej Kozicki (Warszawa) przesłał do nas poniższe rozdanie z prośbą o skomentowanie licytacji, która odbyła się podczas gry treningowej w klubie.

♠ A K 9 5		♠ 3
♥ A 3 2		♥ K 7 5 4
♦ K D 10 8 7		♦ A 9 6 5
♣ A		♣ K 9 7 5

1 forsing do dogranej; 2 czwarty kolor.

Będąc na pozycji otwierającego – pisze Pan Andrzej, rozumowałem, że 3BA poprzedzone czwartym kolorem przekazuje wątpliwość co do słuszności gry bezatutowej, a więc partner ma niezbyt silne zatrzymanie treflowe. Mając asa trefli, zgodziłem się na 3BA. Partner zaś tłumaczył się, że gdy po zwiadowczych 3♣ dowiedział się o trzech kierach, a tym samym o singlu trefli, jego ochota do szlemika wyraźnie zmalała. Zapowiedział 3BA z nadzieją, że z maksymalną kartą na otwarciu nie spaszuję.

Od redakcji: Podstawową zasadą licytacji jest zasada bilansu. Rebid 2♠ jest stosownym momentem, by E ten bilans zrobił. Liczymy: partner ma co najmniej 19 pkt + nasze 10 PC + 1 PS za dziewiąte atu + 2 PK (za krótkość pik) + 1 pkt za szybkie lewy = 33 punkty. Tyle trzeba na szlemika. Gdyby E zgłosił „prostackie” 6♦, to W, mając tak piękną do gry kolorowej kartę, pewnie zapowiedziałby szlema. Tymczasem E, licytując pokrętnie, w ogóle nie poinformował partnera o ficie karowym. 2♠ sforsowało licytację do końcówki, więc E mógł zaliczować chociażby 3♦, ale zdecydowanie lepszy jest skok na 4♦, który nie tylko wskaże wyraźne dodatnie odchylenie karowe, ale także aspiracje szlemikowe (szlemowe).

1♦	1♥
2♠	4♦
?	

Teraz W może zapowiedzieć już szlema. Formalista spyta o asy, a potem pewnie o króle, choć tak naprawdę nie jest to konieczne. ♦

Wojciech Siwiec

Dlaczego nie pojedziemy na Bermuda Bowl?

DME Salsomaggiore Terme 2002

POLSKA – SZWECJA (5.)
13 : 17 VP (35 : 47 impów)

Rozd. 4; obie strony po partii, rozd. W.

♠ A 8 6 4	♠ 10 2
♥ K 8 5 4	♥ A D 10 6
♦ K D 10	♦ W 9 7 4
♣ K 10	♣ A W 4
♠ K D W 3	♠ 9 7 5
♥ W 9 3	♥ 7 2
♦ 6	♦ A 8 5 3 2
♣ 9 8 7 6 2	♣ D 5 3

Średnia rozdania: 20 dla WE.
PZ

W	N	E	S
Gustawsson	D. Kowalski	Morath	Bizoń
pas	1 BA	pas...	

Wist: ♦7; 7 lew, 90 dla NS.

Darek Kowalski wziął pierwszą lewę ♦10, a potem ściągnął ♦K D (W zrzucił la-wintalowe ♣9 i ♥9) i wyszedł z ręki ♣10 (!). Anders Morath nie wyczuł niebezpieczeństwa – dodał ♣4, więc Darek wsta-wił z dziadka damę. I utrzymał się tam, ściągnął jeszcze dwie lewy karowe i już miał swoje (pięć kar, ♣D oraz ♠A).

PO

W	N	E	S
Martens	Sylvan	Leśniewski	Sundelin
pas	1 BA ¹	pas...	

¹ 14–16 PC

Wist: ♦4; 5 lew, 200 dla WE; 7 im-pów dla Polski.

Także obrona zaczęła się tu podobnie jak w pokoju otwartym, w drugiej i trze-ciej rundzie kar Martens zrzucił jednak ♣9 i ♣8, przez co nie tylko przekazał partnerowi swoje zainteresowanie pika-mi, ale również poinformował go o roz-kładzie trefli (ilościówka odwrotna). Kiedy więc w czwartej lewie Sylvan wyszedł z ręki ♣10, Leśniewski był gotów do wy-konania zwycięskiego zagrania: wskoczył ♣A (!) i kontynuował ♠10. I rozgrywający do końca rozdania pozostał z zaledwie pięcioma lewami, wziął bowiem trzy ka-ra, trefla oraz ♠A.

Rozd. 6; strona WE po partii, rozd. E.

♠ 9 7 6 2	♠ 8 5 4 3
♥ 9 8 6 5 3	♥ A W 4
♦ 10	♦ D 5 4
♣ 10 5 2	♣ W 7 4
♠ A K 10	♠ D W
♥ 2	♥ K D 10 7
♦ K 7 6 3	♦ A W 9 8 2
♣ A K D 9 3	♣ 8 6

Średnia rozdania: 570 dla WE.
PZ

W	N	E	S
Gustawsson	D. Kowalski	Morath	Bizoń
—	—	pas	1 ♦
ktr.	pas	1 ♠	pas
2 ♠ (?)	pas	4 ♠ (??)	pas...

Wist: ♥K; 8 lew, 200 dla NS.

Dziwaczny wygibas licytacyjny Szwed-ów poparty został nieskuteczną roz-grywką Moratha. Anders pobił pierwszą lewę ♥A, przebił na stole kiera (?), ścią-gnął ♠A K, po czym wrócił do ręki ♣W i kontynuował ♠5. Kowalski zatem do końca wyatutował, a potem Polacy wzię-li jeszcze dwa kieri (wcześniej Bizoń nie wpadł na pomysł, aby odblokować się ♥10, więc teraz jedna lewa poszła z dy-mem) oraz ♦A. Bez dwóch.

A przecież wystarczyło w pierwszej lewie przepuścić ♥K, a ten nietypowy kontrakt wygrałby się sam (rozgrywają-cy obawiał się wszakże, że odda wów-czas ponadto ♦A, karową przebitkę oraz lewę atutową). A nawet po zabiciu ♥K asem droga do sukcesu stała przed rozgrywającym otworem, nie wolno mu jednak było przebijać w dziadku kie-ra, tylko na przykład ściągnąć ♠A K (po-zostawiając w dziadku ♠10), a potem grać trefle.

PO

W	N	E	S
Martens	Sylvan	Leśniewski	Sundelin
—	—	pas	1 ♦
ktr.	pas	1 ♠	pas
2 ♣	pas	3 BA	pas...

Wist: ♥K; 10 lew, 630 dla WE; 13 im-pów dla Polski.

Normalna licytacja Polaków, normal-ny kontrakt i odgórne dziesięć wziętek (po przepuszczeniu przez Leśniewskiego – na wszelki wypadek – w pierwszej le-wie ♥K).

Rozd. 7; obie strony po partii, rozd. S.

♠ W 10 7 5	♠ K D 8 2
♥ D 5	♥ 10 9 7 6
♦ A D 10 8 3	♦ K 9 6 4
♣ 9 3	♣ D
♠ A 9 6	♠ 4 3
♥ A K W 3	♥ 8 4 2
♦ —	♦ W 7 5 2
♣ A W 10 7 4 2	♣ K 8 6 5

Średnia rozdania: 660 dla WE.
PZ

W	N	E	S
Gustawsson	D. Kowalski	Morath	Bizoń
—	—	—	pas
1 ♣	1 ♦	ktr. ²	2 ♦
4 ♦ ³	pas	4 ♠ ⁴	pas
4 BA ⁵	pas	5 ♣ ⁶	pas
5 ♦ ⁷	ktr.	pas ⁸	pas
6 ♥	pas...		

¹ 11–13 PC w składzie zrównoważo-nym lub 17+ PC w składzie dowolnym;
² transfer, 4+♥; ³ splinter, uzgadniający kieri; ⁴ cue-bid; ⁵ Blackwood; ⁶ zero (lub trzy) wartości; ⁷ pytanie o damę atu; ⁸ brak ♥D

Wist: ♠W; 12 lew, 1430 dla WE.

Gustawsson zabrał się do roz-grywki najgorzej jak tylko mógł – za-bił pierwszą lewę ♠K na stole i zagrał stamtąd ♥10 na impas. Darek wziął lewę damą i gdyby zagrał teraz w co-kolwiek innego (nawet ♦A, ale nie spod niego!), szlemik nie miałby żad-nych szans, Kowalski położył jednak przed sobą... blotkę trefl (???). I Gu-stawsson powrócił do gry, utrzymał się bowiem ♣D w dziadku, prze-szedł do ręki ♥A, przebił na stole blotkę trefl, wrócił do ręki ♠A, prze-bił w dziadku kolejnego trefla, przebił w ręce karo ♥W, ściągnął ♥K i poka-zał obrońcom karty.

pięć lew: karową, dwie treflowe oraz dwie pikowe.

Jednak w widne karty (i tylko, jak sądzę, w widne!) rozgrywający mógłby być zawsze górą. Po wejściu do dziadka ♥K nie należało od razu ściągać ♥D, tylko wyjść w blokę pikową. Jeśli E nie wskoczyłby ♠A (obrona optymalna), S wziąłby lewę ♠K i wróciłby na stół ♥D. Prawy obrońca nie dysponowałby wówczas wygodną obrutką: po rozstaniu się przezeń z pikem rozgrywający kontynuowałby ze stołu bloką tegoż koloru! (rozcinając ręce przeciwników), po wyrzuceniu przez E kara możliwe byłoby wyrobienie dwóch dodatkowych wiązek w tym kolorze, gdyby zaś E dołożył do ♥D trefla, rozgrywający odniósłby sukces, zagrywając w następnej lewie ze stołu małym pikem albo małym karem. W żadnym przypadku obrońcy nie obroniliby się potem przed końcową wpustką.

Bilans polskich par w tym meczu:

Piotr Bizoń – Dariusz Kowalski

minus 31 impów;

Marcin Leśniewski – Krzysztof Martens

plus 11 impów.

brydż i narty

Jola i Sławek Latata
zapraszają na
wspaniałe wczasy brydżowe

- koszt całodziennego pobytu z wyżywieniem tylko 65 zł
- zgłoszenia, informacje: tel. (0...18 207 72 24)
- witryna internetowa: www.bukowina.tpi.pl
- liczba miejsc ograniczona

dwa turnieje dziennie

Zapraszamy!

22 II - 2 III 2003
Bukowina Tatrzańska
Dom Zdrowia „RYSY”, ul. Leśna 20

narty i brydż

Andrzej Matuszewski

Praktyczny problem rozgrywkowy

W nagrodę za odważną licytację:

W	N	E	S
—	—	—	3 ♠
pas	4 ♠	pas	pas
4 BA	pas	5 ♣	pas
5 ♦	ktr.	pas...	

otrzymałeś niezwykle korzystny wist: ♠A. Masz do dyspozycji:

♠ —	N	♠ KD 4 3
♥ DW 10 8 4	W	♥ 7 2
♦ DW 9 8 7 2	E	♦ A 10 3
♣ 10 7	S	♣ W 6 4 3

Nie zmarnuj szansy! Damy Ci wskazówkę, że przy stoliku powinienś to rozegrać w naturalnym tempie. Szukaj rozwiązania tak długo, aż stwierdzisz, że ta wskazówka okaże się pożyteczna.

Odpowiedź: Są tutaj dwa motywy, które powinieneś równocześnie wziąć pod uwagę. Proszę z nich to stwierdzenie, że prawie na pewno trzecia (a może nawet druga) runda pików będzie przebita. Drugi znacznie bardziej złożony motyw łączy się z pierwszym w tym sensie, że jego punktem wyjścia jest konieczność natychmiastowego ściągnięcia atutów. Po zagranie damy kar „pokrytej” królem, a następnie asem (założmy, że S dodaje do koloru) stajesz jednak wobec bardzo nieprzyjemnej decyzji. Jeśli teraz ściągniesz dziesiątkę, a S nie dołoży do koloru – leżysz. Z drugiej strony, jeśli zdecydujesz się na przejście atutem do ręki, to po stwierdzeniu podziału 2-2 u przeciwników, będziesz musiał poświęcić bezcenną dziesiątkę atutową na powtórne dojście do stołu.

Jeśli byłeś w stanie przeprowadzić powyższe rozumowanie, jesteś już tylko o krok od najtrudniejszej konstatacji w tym rozdaniu: Trzeba zapewnić sobie wzięcie na STOLE DRUGIEJ (!!!) lewy atutowej, przy zachowaniu tam jeszcze biorącego honoru atutowego, by w razie konieczności móc go ściągnąć, pozostając w dalszym ciągu na stole.

Zatem pierwszą lewę atutową trzeba wziąć W RĘKĘ!!!

Jakie karo zagrywasz?

Odpowiedź: Istotą rozdania jest przekonanie e-N-a, by nie wskakiwał królem na zagrana przez Ciebie kartę!!!

Jeśli doszedłeś do tego punktu samodzielnie, masz prawdopodobnie medal. Wiesz bowiem, że trzeba pierwszą lewę przebić dwójką, po czym zagrać W TEMPIE kartę, która najbardziej zniechęci e-N-a do wskazania królem atutowym. Bardzo długie zastanawianie się przy stole może wzmoczyć czujność w Twoim przeciwniku z lewej.

Masz więc ZŁOTY MEDAL za ósemkę. Powody są następujące:

1. Niechętnie wskazuje się królem na niską kartę.
2. Wypuszcza to kontrakt, jeśli S ma drugiego lub singlowego waleta.
3. N może przypuszczać, że po jego kontrze rozważysz możliwość impasu dziesiątki.

SREBRNY MEDAL przyznajemy Ci za siódmkę ze względu na dwa pierwsze z wymienionych powodów.

BRĄZOWY MEDAL dostajesz za waleta, zmuszającego e-N-a do rozważenia możliwości singlowej damy u partnera.

Nie możemy Ci przyznać medalu za dziesiątkę, bo powinna ona wzbudzić podejrzliwość e-N-a wobec faktu znajdowania się na stole dziesiątki.

Możesz się tylko domyślać naszej opinii, jeśli, mimo tytułu quizu i danej Ci wskazówki, zagrałeś (-aś) damę...

Oto pełny diagram rozdania:

♠ —	N	♠ KD 4 3
♥ DW 10 8 4	W	♥ 7 2
♦ DW 9 8 7 2	E	♦ A 10 3
♣ 10 7	S	♣ W 6 4 3
		♠ W 10 9 8 7 6 2
		♥ A
		♦ 6 5
		♣ K 9 5

Wojciech Siwiec

Konkurs

Świata Brydża nr 10/2002 – Rozwiązania problemów

1. Mecz; strona **NS** po partii, rozdawał **W**.

Po jednostronnej licytacji rozgrywasz (**W**) szlemika kierowego z następującymi kartami:

Ty		działek
♠ A 7 4 3	N W E S	♠ W 8 6
♥ A K W 10 9 8		♥ D 6 2
♦ 10 2		♦ A K 7 6 3
♣ 4		♣ A K

Pierwszy wist (odmienny): ♣W. **Ułóż plan swojego postępowania.**

Masz jedenaście lew z góry, a leżący na stole longer karowy daje znakomite szanse na wyrobienie w nim brakującej, dwunastej wziętki. Do sukcesu wystarczy Ci tylko jedna forta karowa, a tę możesz wyrobić nawet wówczas, gdy kolor ten jest rozłożony 4-2. **W drugiej lewie ściągnij ♥A.** Gdy obaj obrońcy dołożą do koloru, będziesz wiedział, że ♥D zapewni Ci dostęp do stołu w momencie, gdy będzie tam już dobre karo. **W trzeciej wyjdź więc z ręki blotką karo i także z dziadka dołóż blotkę. Odwrót kierowy bądź pikowy pobij w ręce, wejdź na stół ♦A i przebij blotkę karową. Następnie wejdź na stół ♥D i fortę karową wykorzystaj.**

Całe rozdanie:

Mecz; strona NS po partii, rozdawał W.

♠ A 7 4 3	♠ K 10 5	♠ W 8 6
♥ A K W 10 9 8	♥ 5	♥ D 6 2
♦ 10 2	♦ W 9 8 4	♦ A K 7 6 3
♣ 4	♣ W 10 9 7 2	♣ A K
		♠ D 9 2
		♥ 7 4 3
		♦ D 5
		♣ D 8 6 5 3

2. Mecz; obie strony przed partią, rozdawał **S**.

Przebieg licytacji:

Ty	N	E	S
—	—	—	pas
pas	pas	1 ♣	1 ♥
2 BA	pas	3 BA	pas...

Rozgrywasz (**W**) końcówkę bezatutową z rękami:

Ty		działek
♠ K 6 5	N W E S	♠ A D 4
♥ A 10 4 2		♥ D 8
♦ A 5 4		♦ K W
♣ 10 9 3		♣ D W 8 6 4 2

Gracz **N** zaatakował (naturalnie) ♥9. **Zaplanuj rozgrywkę.**

Masz trzy lewy pikowe, dwie kierowe oraz dwie karowe, w sumie siedem. Brakujące dwie wyrobisz sobie w treflach, będzie to jednak związane z dwukrotnym dopuszczeniem do ręki obrońców. Na pierwszy rzut oka jest to perspektywa groźna – dysponujesz bowiem tylko dwoma zatrzymaniami w kierach, wydaje się zatem, iż przeciwnicy mogą przedrzeć się przez ten kolor.

Jeśli zarówno ♣A, jak i ♣K znajdują się w ręce gracza **S** – posiadacza longera kierowego, nic Cię nie uratuje. Ponieważ jednak zawodnik ten spasował na pierwszej ręce, wolno Ci oczekiwać, że honory treflowe są podzielone pomiędzy obu przeciwników. Aby wykorzystać ten fakt, musisz sprawić, aby to oni, a nie Ty, wzięli pierwszą lewę. Wówczas bowiem – po drugiej rundzie kierów obrońca **N** zostanie od tego koloru odcięty. Oto pełny rozkład kart:

Mecz; obie przed partią, rozdawał S.

♠ K 6 5	♠ W 9 8 7 3	♠ A D 4
♥ A 10 4 2	♥ 9 5	♥ D 8
♦ A 5 4	♦ 10 8 7 3	♦ K W
♣ 10 9 3	♣ A 5	♣ D W 8 6 4 2
		♠ 10 2
		♥ K W 7 6 3
		♦ D 9 6 2
		♣ K 7

Aby zrealizować ostatnią dyrektywę, mógłbyś po prostu przepuścić na obu rękach ♥9. Jednakże lewy obrońca byłby wówczas w stanie poważnie zagrozić Twojemu kontraktowi, wychodząc w karo. **Wstaw zatem na ♥9 damę.** Gracz

S będzie musiał położyć na nią króla (inaczej zyskałbyś dodatkowo – trzeci stoper w kierach). **Dołóż wówczas z ręki blotkę.** A gdy w drugiej lewie **S** będzie kontynuował kierem, wykonasz w ręce impas dziesiątką. A potem spokojnie wyrobisz longera treflowego i ostatecznie i wygrasz kontrakt z nadrobką.

3. Brydż robrowy; strona **WE** po partii, rozdawał **W**.

Po jednostronnej licytacji rozgrywasz (**W**) szlemika pikowego z następującą parą rąk:

Ty		działek
♠ A K D W 10	N W E S	♠ 7 5 3 2
♥ A K D		♥ 6 5 3
♦ K D		♦ A 4 2
♣ A W 5		♣ 9 6 2

Pierwszy wist (odmienny, zrzutki odwrotne): ♣K, **E** dokłada ♣8. **Ułóż plan rozgrywki.**

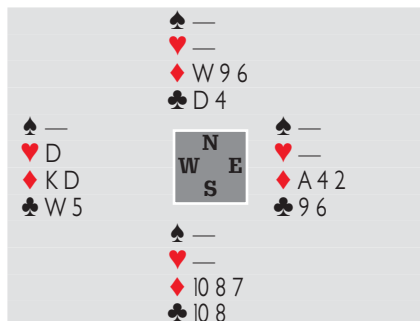
Nie możesz sobie pozwolić na przepuszczenie pierwszej lewy – obrońca **N** na pewno zmieniłby wówczas atak i wygrałbyś szlemika tylko wtedy, gdyby w ręce tego przeciwnika znajdował się miasz treflowy sec (skuteczny treflowo-karowy przymus przeciwko temu zawodnikowi to szansa zupełnie iluzoryczna). Już lepiej byłby założyć, że drugi obrońca (**S**) miał na początku rozdania dubletona ♣10 8, i pobić pierwszą lewę ♣A z zamiarem późniejszego zagrania ♣W.

Znacznie częściej odniesiesz jednak sukces, jeżeli potrafisz rozczuć ręce przeciwników na podstawie ich zagrań (zrzutek). Powiedzmy, że całe rozdanie prezentuje się następująco:

Brydż robrowy; WE po partii, rozd. W.

♠ A K D W 10	♠ 9 6	♠ 7 5 3 2
♥ A K D	♥ 10 8 2	♥ 6 5 3
♦ K D	♦ W 9 6 5	♦ A 4 2
♣ A W 5	♣ K D 4 3	♣ 9 6 2
		♠ 8 4
		♥ W 9 7 4
		♦ 10 8 7 3
		♣ 10 8 7

Zabij pierwszą lewę ♠A i ściągnij pięć pików, zrzucając ze stołu kiera. Jeśli rozczytasz, iż gracz **N** nie miał longera kierowego, zgraj też lewy w tym drugim kolorze, doprowadzając do końcówki typu:



Ściągnij teraz ♦K, a potem ♥D (co będzie krokiem zupełnie bezpiecznym, jeśli np. za ręką pozostał tylko jeden kier). I obrońca **N** znajdzie się w przymusie. Jeśli zachowa on trzy kara, to wysingluje ♣D, i będziesz mógł zagrać blotką tego ostatniego koloru. A gdy **N** odrzuci karo, pozbędziesz się ze stołu trefla i presja zostanie z kolei wywarta na gracza **S**. Nie będzie on mógł wyrzucić kara, wysingluje więc ♣10. Wówczas wyjdiesz z ręki ♣W, wyrabiając sobie dwunastą wziętkę na ♣5 w ręce.

4. Mec: obie strony po partii, rozdawał **W**. Po licytacji:

Ty	N	E	S
1 ♠	ktr.	3 ♠ ¹	4 ♦
4 ♠	5 ♣	ktr.	5 ♦
ktr.	pas...		

¹ blokujące

zawistowałeś (**W**) ♠K (odmiennie, zrzutki odwrotne) i pokazał się taki oto dziadek:



Twój partner dołożył ♠3, a rozgrywający ♠5. **W co zagrasz w lewie drugiej?**

Partner ma ♠A (pierwsza lewa) oraz ♣D (kontra na 5♣). W ręce rozgrywającego powinien się natomiast znajdować siedmiokart karowy oraz – najprawdopodobniej – trzy piki (z pięciokartowym fitem pikowym **E** skoczyłby na 4♠). Całe rozdanie wygląda zatem następująco:

Mecz; obie po partii, rozdawał **W.**



Grozi wam (obronie) przebiecie na stole dwóch pików, ale też wyrobienie przez przeciwnika trefli, do których dostanie się on potem ♥A. Jeśli w drugiej lewie wyjdiesz ♥K, spełni się wariant pierwszy (przebiecie w dziadku pików), jeżeli zagrasz ♦A, karo – rozgrywający zrealizuje plan drugi (wyrobienie trefli). Musisz zatem wybrać rozwiązanie pośrednie – **w drugiej lewie wyjdź blotką atu**, nie ściągając uprzednio asa. Przeciwnik będzie mógł przebić tylko jednego pika, Twoja blotka karo nie pozwoli mu natomiast bezkarnie wykorzystać forty treflowej.

5. Mec: obie strony przed partią, rozdawał **N**.

Po licytacji:

W	N	Ty	S
—	1 ♣	ktr.	1 ♥
pas	4 ♥	4 ♠	ktr.
pas	5 ♥	ktr.	pas...

Twój partner (**W**) zawistował (odmiennie, zrzutki odwrotne) ♦2 i wyłożony został następujący dziadek:



Rozgrywający zabił na stole ♦A i wyszedł stamtąd ♣K. Położyłeś ♣A, ale przeciwnik przebił go w ręce ♥2. Następnie ♠5 z ręki **S** została przebita w dziadku (Twój partner dodał ♠2), po czym zagrano stamtąd ♣W. Wstawiłeś ♣D, a rozgrywający przebił ją ♥3 w ręce, przebił na stole kolejnego pika (**W** dołożył ♠3), ściągnął dobrą ♣10, zrzucając z ręki ♦D, czwartego trefla z dziadka przebił w ręce ♥7 (Ty pozbyłeś się w tej lewie kara), po czym trzeciego pika z ręki

ki przebił na stole damą atu. Następnie przeciwnik zagrał z dziadka (piątego) trefla. **Zaplanuj dalszą obronę.**

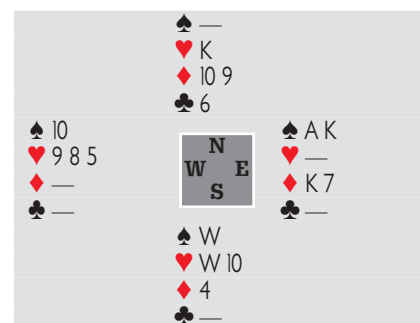
To kluczowy moment rozdania. Przypuśćmy, że w kierach rozgrywającemu pozostały w ręce walet z dziesiątką. Jeśli nie przebijesz teraz trefla, przeciwnik dokona przebitki ♥10, po czym przebije na stole pika i zagra z dziadka kolejnego trefla, biorąc jedenastą lewę na ♥W – na tzw. *manewrze złodziejskim*.

Wiesz, że partner ma cztery piki,, cztery trefle oraz dwa kara (gdyby miał ich więcej, na pewno oddałby pierwszy wist w pika). Zatem rozkład ręki **S** to 4-5-4-0, a całe rozdanie wygląda tak:

Mecz; obie przed partią, rozdawał **N.**



Skuteczna obrona jest zupełnie oczywista: **przebij, piątego trefla asem atu(!)**. Rozgrywający i partner zrucą kara, dojdzie zatem do sytuacji:



Wyjdź w niej blotką karo, z nadzieją, iż gracz **W przebije ją i zagra w kiera (!).**

Zauważ, że obroniłbyś się jeszcze skuteczniej, gdybyś na czwartego trefla pozbył się nie kara, tylko pika, a w piątej rundzie trefli wyrzuciłbyś swojego ostatniego pika. Rozgrywający nie miałby wówczas żadnych szans (nadbiliś bowiem asem atu pika przebitego na stole ♥K), a partner nie byłby w stanie popełnić błędu. Teraz jednak gracz **W** również powinien stanąć na wysokości zadania.

Konkurs Świata Brydża nr 12/2002 – Problemy

1. Mecz; obie strony po partii, rozdawał **W**.

Po licytacji:

Ty	N	E	S
1 ♠	pas	2 ♠	pas
3 ♥	pas	4 ♠	pas...

rozgrywasz (**W**) końcówkę pikową z następującą parą rąk:

Ty		dziadek
♠ K 10 8 6 2		♠ D W 5
♥ A D W 7		♥ K 10 4
♦ 9 2		♦ 8 7 3
♣ A 3		♣ K 10 7 6

Gracz **N** zawistował ♦K (wist odmienny, zrzutki odwrotne), ♦D, a potem ♦6. Jego partner dołożył kolejno: ♦4, ♦10 i ♦A. Trzecią lewę karową przebiłeś i zagrałeś blotkę pik do damy na stole. Wziąłeś tę lewę. **Zaplanuj swoje dalsze postępowanie.**

2. Po licytacji, którą nie chcesz się chwalić, przyszło Ci (**W**) rozgrywać wielkiego szlema w bez atu. Oto ręce Twoje i dziadka:

Ty		dziadek
♠ A 10		♠ D W 8
♥ A 9		♥ K W 6 5 2
♦ A W 9 3		♦ K 7 4
♣ K D 10 7 3		♣ A W

Pierwszy wist (odmienny): ♣8. **Ułóż dokładny plan rozgrywki.**

3. Mecz; strona **WE** po partii, rozdawał **W**.

Po licytacji:

Ty	N	E	S
1 ♥	pas	1 ♠	pas
2 ♥	pas	3 ♣	pas
4 ♦	pas	6 ♥	pas...

¹ splinter

rozgrywasz (**W**) szlemika kierowego z następującą parą rąk:

Ty		dziadek
♠ 3 2		♠ A K 5 4
♥ A K D W 10 4		♥ 5 3 2
♦ —		♦ D W
♣ 9 8 7 6 5		♣ A K W 10

Gracz **N** zaatakował (odmiennie, zrzutki odwrotne) ♦7. Jego partner wstał na trzeciej ręce ♦K. Przebiłeś ♥10 i ściągnąłeś ♥A. W lewie tej obrońca **S**

zrzucił ♦8. **Zaplanuj dalszą rozgrywkę.**

4. Mecz; strona **NS** po partii, rozdawał **W**.

Przebieg licytacji:

W	N	Ty	S
2 ♦	pas	4 ♦	4 ♥
pas...			

¹ słabe dwa na karach, w korzystnych założeniach może być tylko pięć kart

Twój partner (**W**) zawistował ♦A (odmiennie, zrzutki odwrotne) i wyłożony został taki oto dziadek:

dziadek		Ty
♠ A K D 7 4		♠ W 10 6 5 2
♥ 9 4		♥ 7
♦ 5 2		♦ K 10 4 3
♣ W 9 8 4		♣ A 10 7

Zachęciłeś ♦3, więc partner kontynuował ♦7. Wstawiłeś ♦K i szczęśliwie wziąłeś na niego lewę, rozgrywający dołożył bowiem do koloru (♦D, a przedtem ♦9).

W co zagrasz w następnej lewie?

5. Mecz; obie strony po partii, rozdawał **S**.

Po licytacji:

W	N	Ty	S
—	—	—	1 ♥
pas	1 ♠	pas	2 ♣
pas	4 ♥	pas...	

Twój partner (**W**) wyszedł ♦2 (odmiennie, zrzutki odwrotne) i wykryto dziadka:

dziadek		Ty
♠ K W 10 9 5		♠ A 4 2
♥ D 7 5		♥ A K W 6
♦ K W 4		♦ 9 7
♣ K 7		♣ 5 4 3 2

Ze stołu – ♦4, wstawiłeś na trzeciej ręce ♦9, a rozgrywający wziął lewę ♦10 w ręce. W następnej **S** wyszedł ♥10. W dodał ♥4, ze stołu ♥5, zabiłeś ♥W. **Zaplanuj dalszą obronę.**

Galeria Zwycięzców KONKURSU ŚB

Imię i nazwisko:

Mieczysław Gajak

Wiek: **59 lat** (jeszcze—ur. 1.1.43)

Klub: **Resursa Łódź**

WK: **1,5** (może?)

Gra od: **1955 r.**



Sukcesy:

lata 60. mistrzostwo: Spartakiady Pracowników Łączności (1961); Politechniki Warszawskiej – 2 razy (m.in. w 1965 z K. Jędrzejowskim); Spartakiady Politechniki Warszawskiej (z K. Jędrzejowskim)

lata 1978–1990 mistrzostwo: Polskich Zakładów CEMI (elektroników) – 3 razy drużynowe, raz w pkt-cji generalnej; Warszawskich Zakładów Pracy i Województwa – 4 razy (z A. Borewiczem), ostatni raz w 1990; Mokotowa – drużynowe 2 razy (m.in. w 1986), indywidualne oraz w pkt-cji generalnej **1995** pierwsze m-ce w pkt-cji rocznej konkursu miesięcznika Brydż

1999 drugie m-ce w pkt-cji rocznej konkursu miesięcznika Świat Brydża

2000, 2001 pierwsze m-ce w pkt-cji rocznej konkursu miesięcznika Świat Brydża

Wyniki Konkursu

Najlepsi w KONKURSIE z nru 7,8/2002 ŚB

	pkt.
1. Tomasz Janczak (Warszawa)	470
2. Janusz Wawrowski (Warszawa)	460
Tadeusz Wielczek (Kraków)	460
4. Andrzej Andruszewski (Bytów)	450
Krzysztof Bednarz (Dąbrowa Górnicza)	450
Mieczysław Gajak (Warszawa)	450
Paweł Jakubicki (Łódź)	450
Michał Kowalski (Świdnik)	450
Tomasz Kupende (Głogów)	450
Alina Leonides (Wrocław)	450
Wawrzyniec Luboń (Warszawa)	450
Bernard Ossowski (Lublin)	450
Kazimierz Wiewiórczak (Katowice)	450
Anna Woźna (Warszawa)	450
Tomasz Żółwiakowski (Olsztyn)	450
16. Józef Dwornik (Olkusz)	440
Jacek Rukoczki (Rzeszów)	440
18. Artur Lisicki (Grójec)	430
19. Krystian Trubadur (Koszalin)	420
Anastazy Wróbel (Siedlce)	420
Mariusz Topolnicki (Elbląg)	420
Katarzyna Tucholska (Chojnice)	420
23. Jan Czekaj (Gorzów)	410
24. Zygmunt Skiba (Mechanicsburg, USA)	400
25. Julian Mączka (Sulechów)	390
Stefan Kucharzewski (Trawniki)	390

Wpłynęło też rozwiązanie anonimowe, warte aż 470 punktów. Prosimy autora o ujawnienie swoich danych!

Stefan Jacek Berwid

KMP 2002 – październik

Cykl rozgrywek w 2002 roku zbliża się do rozstrzygnięcia. W turnieju **październikowym** startowało **1086** par. Witamy ponownie w gronie organizatorów KMP **Biskupiec OL2**, teraz prowadzony przez Pana Stanisława Szczawińskiego.

Wybrałem trzy ciekawe rozdania z turnieju październikowego:

Rozdanie nr 1; po partii nikt; rozd. N

♠ 7 5 3 2	♠ W 10
♥ 9 7 4	♥ A K 5 3
♦ 10 6	♦ A K W 5 3
♣ W 9 4 3	♣ 7 6
♠ A K 8	♠ D 9 6 4
♥ W 8 6 2	♥ D 10
♦ 7	♦ D 9 8 4 2
♣ A D 10 5 2	♣ K 8

Tu na linii **EW** jest **30 PC** ładnie zlokalizowane. „Łowcy” maksów licytują **3BA**, **81** par (16%), uzyskując tylko **38.4%**. Pesymiści wybierają **4♥**, **162**

pary (32.7%), uzyskując **48.2%**. Optymiści, **146** par (29.5%) licytują **6♥** i wygrywają uzyskując za to **80.5%**.

Przy poprawnej rozgrywce kontraktu kierowego można tu wziąć 13 lew, ale wiele par bierze tylko 11. Pewnie licytowali i rozgrywali, biorąc poprawkę na „niestatystyczne” rozdania w KMP. Ponieważ rozdania są statystyczne, bez „rasowania”, otrzymali stosowną nauczkę.

Rozdanie nr 29; po obie; rozdawał N

♠ A 5 4 3	♠ 10 6
♥ A 3	♥ K 8 6 4
♦ A K D 7 4 3	♦ 8 6
♣ 5	♣ A D 7 6 4
♠ D 8	♠ K W 9 7 2
♥ D 10 9 5 2	♥ W 7
♦ 5	♦ W 10 9 2
♣ K 10 9 8 2	♣ W 3

To też ciekawy przypadek. Linia **NS** ma **24 PC**, sfittowane dwa kolory i wyłączenie treflowe, a tylko **115** par (22.6%)

w tym rozdaniu licytuje **6♠**, uzyskując **87.4%**, jeszcze **10** par (3%) gra bezpieczniejsze **6♦**, uzyskując **77.2%**. **265** par (52%) gra **4♠**, uzyskując za ostrożność aż **53.4%**. Uwagi jak w rozdaniu nr 1.

Rozdanie nr 31; po obie; rozdawał S

♠ A D 10 9 5 4	♠ K 7
♥ 3	♥ K 5 4 2
♦ A 6	♦ 10 8 5 4
♣ K D W 7	♣ 6 5 3
♠ W 8 3 2	♠ 6
♥ A D 9 7	♥ W 10 8 6
♦ W 7 3 2	♦ K D 9
♣ 10	♣ A 9 8 4 2

W tym rozdaniu linia **NS** ma **26 PC** i wyłączenie kierowe. **6♠** licytuje **106** par (21%), uzyskując **88.9%**. **5♣** licytuje **149** par (30%), uzyskując **44%**. **3BA** licytują **54** pary (14%), uzyskując **54.8%**. Nie rozumiem **73** par (18%) z linii **EW**, które kontrują **5♣**, dając przeciwnikom **70%** w prezencie. ♦

Wyniki KMP – listopad

M-ce	%	pkt
1 A. Paradowski – S. Róg	69.62	100
2 P. Machowczyk – R. Olenderek	68.82	98
3 J. Świdorski – Z. Zygmąński	66.33	96
4 H. Borzym – M. Zomkowski	66.29	94
5 H. Radek – Z. Samek	65.94	92
6 K. Koziół – W. Puchała	65.79	90
7 A. Pilarski – A. Redzimski	65.39	88
8 P. Jassem – P. Jassem	65.39	86
9 M. Lange – Z. Owczarek	65.08	84
10 M. Rojkowicz – R. Styga	64.99	82
11 M. Górski – A. Zwierz	64.85	80
12 G. Gralik – B. Kamelski	64.82	78
13 T. Skrzypczak – J. Skrzypczak	64.65	76
14 R. Kubik – B. Leśniak	64.45	74
15 J. Erwiński – A. Sekuła	64.41	72
16 Z. Drapała – R. Wachowiak	64.35	70
17 T. Bohossian – A. Koliński	64.18	68
18 B. Działyński – M. Szmakfefer	64.18	66
19 B. Gierulski – M. Wolek	64.05	64
20 C. Kanar – W. Skóra	63.79	62

21 J. Kadula – J. Znamirowski	63.69	60
22 A. Bunikowski – I. Dzikowski	63.69	58
23 A. Lewandowski – M. Soroka	63.48	56
24 A. Bedlewicz – A. Matyasik	63.28	54
25 A. Grela – B. Nalazek	62.64	52
26 J. Borowiński – L. Mielczarek	62.62	50
27 J. Ratkowski – L. Skowroński	62.57	48
28 M. Kupnicki – R. Makuch	62.56	46
29 S. Kozar – D. Mazurak	62.34	44
30 P. Brzeziński – M. Zawadzki	62.31	42
31 J. Krawczyk – J. Krawczyk	62.25	40
32 M. Gościński – Z. Świątek	62.24	38
33 A. Kozar – J. Tur	62.18	36
34 B. Krzewski – A. Zakrocki	62.13	34
35 Z. Nitka – Z. Senski	62.07	32
36 J. Baranowski – M. Szymonowicz	62.06	30
37 P. Iwanus – B. Kupczyk	62.06	28
38 W. Pawłowski – B. Trabszys	62.05	26
39 P. Sobek – A. Tunkel	61.97	24
40 R. Król – E. Szczepański	61.57	22
41 D. Siemieński – M. Skulimowski	61.51	20

4 listopada 2002 Turniej Nr II

42 O. Rodziewicz-B – J. Zalewski	61.35	18
43 M. Czopek – S. Jaros	61.29	16
44 S. Janik – J. Nowak	61.14	14
45 J. Maliszewski – I. Piasecka	60.96	12
46 R. Czeczko – B. Sosulski	60.90	10
47 M. Kaczan – P. Szczuka	60.89	9
48 I. Chodorowska – J. Chodorowski	60.84	8
49 L. Dzieńkowski – T. Gawroński	60.80	7
50 A. Majdan – J. Pajęcki	60.78	6
51 J. Pochroń – K. Sikorski	60.71	5
52 R. Domżański – I. Iwanow	60.64	4
53 B. Król – Z. Kubiszyn	60.62	3
54 S. Dutkiewicz – J. Okumski	60.52	2
55 Ł. Hakalla – R. Przybyło	60.50	1

Średnia = 554 * 30 = 16,620; startowało 1078 par.

Turniej policzono maksowaniem proporcjonalnym z dokładnością do 0.01.

Wszystkie wyrównania oraz kary z sekcji lokalnych uwzględnione

Komisarz KMP2002 S. Jacek Berwid

Wyniki

XII Memoriał Janiny Wielkoszewskiej

X turniej z cyklu **Prókom Software Grand Prix Polski 2002**

Stargard Szczeciński, 9.11.2002

m-ce 102 par

	okreg	%	pki
1 S. Młynarczyk – A. Rutkowski	MA	61.94	61
2 W. Arczewski – M. Rafalski	WP	60.17	59
3 S. Gołębiowski – M. Kwieciński	DS	59.05	57
4 K. Łykowski – I. Pilarczyk	WP	58.92	55
5 W. Waszkiewicz – P. Siemaszko	LB	58.79	53
6 G. Narkiewicz – P. Lutostański	MA	58.13	51
7 A. Choniawko – A. Jeleniewski	LB	57.96	49
8 A. Bunikowski – K. Gralak	PM	57.67	47
9 M. Brewiak – G. Brewiak	ZP	57.44	45
10 K. Czul – J. Wesolowski	SW	57.19	43
11 J. Janowski – P. Kucharski	SW	56.49	41
12 W. Tomasiak – P. Wasylko	ZP	56.16	39
13 A. Grunt – A. Sarniak	MA	55.87	37
14 P. Wiankowski – P. Piotrowski	PM	55.73	35
15 S. Pająk – M. Ziomek	SW	55.65	33
16 S. Spangerberg – J. Spangerberg	HOL	55.58	31
17 K. Antas – T. Kaczanowski	PM/WP	55.27	29
18 W. Mączkowski – J. Szutowicz	PM	55.24	27
19 R. Paszkowski – S. Pietrzak	LB	55.12	25
20 M. Barylewski – P. Walczak	PM/LD	55.03	23
21 A. Talaga – Drabik – W. Stefluk	ZP	54.91	21
22 J. Mściszc – M. Szukala	WP	54.38	19
23 M. Siwy – F. Świderski	ZP	54.37	17
24 J. Sadowski – E. Pankratz	ZP	54.35	15
25 A. Kasprzak – J. Piotrowski	PM	54.06	13
26 R. Chmielnicki – A. Rohde	ZP/MA	54.06	11
27 M. Cichocki – P. Żurkowski	WM	53.82	9
28 J. Rusin – W. Bielecki	ZP/LU	53.72	8
29 Z. Pleskot – M. Wieluński	ZP	53.62	7
30 P. Kielczewski – K. Szlachta	ZP	53.29	6

XXX GRAND PRIX WARSZAWY

Kongresowy Turniej Par Mistrzowski – 22 sierpnia 2002

m-ce 100 par

	Woj	%	PKL
1 Ewa Miszewska – Krzysztof Kujawa	MA/SW	64.96	150
2 Sabina Grzejdziak – Igor Grzejdziak	MA/MA	64.17	96
3 Danuta Hochecker – Mirosław Cichocki	WM/WM	61.94	72
4 Hanna Kowalska – Andrzej Majcher	SW/SW	60.98	38
5 Irena Chodorowska – Jan Chodorowski	MA/MA	59.85	34
6 Dorota Tokaj – Rafał Wojtczuk	MA/MA	58.90	30
7 Jolanta Przeorowska – Andrzej Bunikowski	MA/PM	58.51	26
8 Małgorzata Sokółowska – Leszek Szyrak	PM/PM	57.58	22
9 Wiesława Rusek – Marek Rusek	PK/PK	54.08	18
10 Urszula Stanikowska – Piotr Tuszyński	MP/MA	52.84	14
11 Ewa Łukowska – Jacek Klimczak	MA/MP	50.67	10
12 Anna Mandecka – Krzysztof Latoszewski	MA/MA	50.64	6
13 Grażyna Brewiak – Kazimierz Omernik	PM/PM	49.31	2
14 Jolanta Barnowska – Jerzy Komorowski	MA/MP	44.95	
15 Jolanta Krogulska – Andrzej Wilkosz	MA/MP	43.52	
16 Anna Wheeler – Grzegorz Łaszewicz	FRA/LU	41.02	

Katarzynka 2002

Toruń 03.11.2002

m-ce 50 par

	woj.	%	pki
1 Filipowicz Dominik – Stadnicki Krzysztof	LD	61.12	22
2 Walczak Piotr – Szutowicz Jacek	LD	59.91	20
3 Boładź Cezary – Skop Aleksander	KP	58.77	18
4 Konieczny Rafał – Lewiński Michał	KP	58.40	16
5 Krawczyk Eugeniusz – Stogowski Zygmunt	KP	57.78	14
6 Czajka Tomasz – Narkiewicz Grzegorz	SL/MA	57.35	12
7 Falkowski Leszek – Rapicki Ryszard	KP	56.95	10
8 Kujawski Roman – Michałowski Stanisław	WP	56.73	8
9 Macierzyński Bogumił – Szarek Adam	KP	56.67	7
10 Gardzielewski Rafał – Turowski Piotr	WP/KP	55.47	6
11 Kowalski Jarosław – Michałowski Jarosław	KP	54.73	5
12 Pawłowski Włodzimierz – Trabszys Bogusław	KP	54.43	4
13 Korzeniowski Mieczysław – Kowalkowski Roman	KP	53.68	3
14 Langer Włodzimierz – Łaniewski Lech	KP	53.38	2
15 Trabszys Tomasz – Szwienek Karol	KP	52.66	1

Mistrzostwa Polski Par na IMP

Wasilków, 14–15 IX 2002

FINAL

m-ce 68 par

	okr	imp	pki
1 M Pietraszek-J. Wesolowski	PK/LU	66.00	175
2 K Czul-K. Warchoła	SWI	60.14	146
3 G Brewiak-A. Sarniak	PO/MA	40.43	117
4 I. Jarosz-L. Szyrak	POM	37.43	88
5 S. Młynarczyk-A. Rutkowski	MAZ	36.29	84
6 P Chindelewicz-W. Illicki	PD/MA	20.57	80
7 J. Poletyło-M. Wójcicki	WPL	17.43	76
8 M. Krupowicz-G. Narkiewicz	PK/MA	-4.14	72
9 J. Gawęcki-M. Tutka	SWI	-11.14	68
10 A. Saulis-G. Sarkanas	LIT	-17.29	64
11 D. Kowalski-J. Pszczola	MA/WP	-18.29	60
12 R. Kielczewski-A. Kaczmarczyk	SLA	-30.29	56
13 J. Góber-J. Kowalewski	PDL	-31.71	52
14 I. Radukevich-Z. Zhuravel	BYR	-33.29	48
15 M. Freitag-B. Nadowski	PDL	-63.14	44
16 G. Konopko-R. Gernbicki	PDL	-69.00	40

Mistrzostwa Polski Par na Maksy

Starachowice, 22–24 listopada 2002 r. (127 par, 28 w finale)

m-ce

	wk/woj	%	pki
1 Bartosz Chmurski – Mariusz Puczyński	MA/MA	57.83	350
2 Michał Kwiecień – Jacek Pszczola	WP/WP	56.69	296
3 Sławomir Hendlik – Krzysztof Sikorski	PM/PM	56.63	242
4 Piotr Gawryś – Krzysztof Jassem	SL/SL	55.05	188
5 Andrzej Bunikowski – Ireneusz Dzikowski	PM/PM	55.00	184
6 Jacek Poletyło – Marek Wójcicki	WP/WP	54.16	180
7 Cezary Balicki – Tomasz Winciorek	DS/DS	54.10	176
8 Krzysztof Antas – Marek Barylewski	PM/PM	53.89	172
9 Marek Pietraszek – Roman Opaliński	PK/PK	53.38	168
10 Kazimierz Omernik – Kazimierz Gralak	PM/PM	53.16	164
11 Jerzy Kowalski – Jarosław Michałowski	KP/KP	52.99	160
12 Mariusz Bartkowski – Adam Wyszyński	MA/MA	52.95	156
13 Ireneusz Jarosz – Leszek Szyrak	PM/PM	52.87	152
14 Bogusław Gierulski – Jerzy Skrzypczak	WM/WM	51.85	148
15 Apolinary Kowalski – Piotr Tuszyński	MA/MA	51.56	144
16 Adam Robak – Andrzej Wojtusik	SL/SL	51.26	140
17 Jacek Gurgul – Jarosław Posłuszny	MP/MP	51.21	136
18 Piotr Busse – Stanisław Zakrzewski	WP/WP	51.03	132
19 Krzysztof Buras – Tomasz Czajer	SL/SL	51.03	128
20 Piotr Bizoń – Dariusz Kowalski	MA/DS	50.87	124
21 Andrzej Dudzik – Aleksander Zawadzki	PK/PK	49.59	120
22 Marcin Krupowicz – Sławomir Zawisław	MA/MA	49.23	116
23 Jacek Romański – Marek Szymanowski	MA/MA	49.22	112
24 Jacek Cebulski – Zbigniew Papierniak	SL/SL	49.05	108
25 Piotr Kossobudzki – Artur Gawron	DS/DS	48.18	104
26 Jarosław Gąsiorowski – Dariusz Kardas	LD/LD	47.56	100
27 Konrad Araszkiewicz – Małgorzata Pasternak	PM/PM	47.34	96
28 Tomasz Jaworski – Piotr Ilczuk	DS/DS	44.22	92

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TEAMÓW JUNIORÓW

Stargard Szczeciński 8.11.2002

1. GDAŃSK 30 pki

Michał Nowosadzki Jakub Kasprzak Przemysław Piotrowski Piotr Wiankowski

2. HOLANDIA

Marion S. Michielsens Rosaljen D.E. Barendt Sigrid W. Spangenberg Jamila G.S. Spangenberg

3. STARGARD SZCZECIŃSKI 10 pki

Piotr Demiańczuk Tomasz Derba Daniel Mogliński Artur Samson Jacek Pokula

4. ELBLĄG

Karolina Stankiewicz Marek Uleniecki Michał Hryniewicz Wojciech Romaszko

5. CZECHY I

Michal Kopecky Pala Hoderova Marketa Dudkova Lukas Barnet

6. CZECHY II

Martin Nima Jana Jankova Radka Mala Lucie Vondrackova

ELIMINACJE

1. GDAŃSK

96 VP

2. HOLANDIA

83 (17)

3. STARGARD SZCZ.

83 (13)

4. ELBLĄG

70

5. CZECHY I

62

6. CZECHY II

54

FINAL

o I MIEJSCE GDAŃSK - HOLANDIA

73,1 - 19 IMP

o III MIEJSCE STARGARD SZCZ. - ELBLĄG

45,1 - 21

o V MIEJSCE CZECHY I - CZECHY II

43,1 - 36

Turniej z Okazji Dnia Niepodległości

Impy (37 par)

		imp
1. W. Mosorzewski - K. Ptak	SL	58,15
2. M. Banach - G. Plaziński	KL	53,12
3. S. Hendlik B. Matuszkiewicz	GD	50,12
4. A. Twardowski - J. Gliszczyski	SL/BY	48,47
5. K. Omernik - K. Sikorski	GD	42,61
6. I. Dzikowski - J. Pochroń	GD	39,96
7. P. Franiewski - M. Górski	SL	38,07
8. J. Maruszak - A. Zych	SL	32,57

Maksy (29 par)

		%
1. J. Gliszczyski - Z. Krupski	BY	57,60
2. J. Łabędzki - G. Gan	SL	56,90
3. B. Dyk - M. Kopowski	SL	56,11
4. R. Konopka - R. Lula	SL/WA	54,97
5. M. Michalińska - K. Kiełb	SL	54,96
6. B. Kruczkowski - J. Czechtotko	SL	54,35
7. L. Szkudlarek - E. Rogiński	GD	53,67
8. A. Prusiński - A. Zych	SL	52,96

TURNIEJ TEAMÓW (15 drużyn)

		VP
1. S. Hendlik, B. Matuszkiewicz, K. Omernik, K. Sikorski	GD	82,0
2. D. Sawicka, J. Gliszczyski, A. Twardowski, Z. Sawicki	DAR/BY	60,0
3. I. Dzikowski, D. Bogucki, B. Małysz, J. Pochroń	GD	60,0
4. J. Pudłowski, R. Konopka, J. Łabędzki, A. Falkiewicz	SL	59,0

Świat brydża

Pismo PZBS

Wydawca

PZBS przy współpracy firmy
TEAM – Serwis Poligraficzny Sp. z o.o.
Al. Jana Pawła II 20
00-133 Warszawa
tel./fax (0 22) 620 70 07, 620 90 49

Adres redakcji

03-414 Warszawa 4
ul. Wileńska 6/29
skr. poczt. 57
tel.: (0 22) 618 22 58
swiatbrydza@poczta.onet.pl

Redaguje zespół

Władysław Izdebski
(redaktor naczelny)
Wojciech Siwiec
(sekretarz redakcji)

Stale współpracują

Kamil Gazdecki
Radosław Kielbasiński
Ryszard Kielczewski
Julian Klukowski
Apolinary Kowalski
Włodzimierz Krysztofczyk
Roman Krzemień
Sławomir Latała
Janusz Maliszewski
Karol Mykietyn
Jan Pawlikanec
Olgierd Rodziejewicz
Cezary Szadkowski
Piotr Tuszyński
Witold Wąsacki
Andrzej Wilkosz
Marek Wójcicki

Dział reklamy

TEAM – Serwis Poligraficzny Sp. z o.o.
Anna Łukaszczuk-Dukaczewska
tel./fax (0 22) 620 70 07, 620 90 49
tel. kom. 0-603 68 99 22

Projekt graficzny

Karol Pazoła

DTP i naświetlanie

Gadget s.c.
tel./fax (0 22) 759 53 12

Prenumerata w redakcji

Konto: IO PKO BP Warszawa
02 10201013 122620762

ISSN-0867-7743

Redakcja nie zwraca materiałów nie
zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do
skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów
przyjętych do druku.

Za treść reklam i ogłoszeń
redakcja nie odpowiada.

Adresy WZBS

Dolnośląski ZBS

ul. Borowska 1/3
50-529 Wrocław
tel. (71) 783 00 08
fax (71) 367 18 40

Kujawsko-Pomorski ZBS

Marek Kochowicz
ul. Byd. Olimpijczyków 6/48
85-796 Bydgoszcz
tel. kom. 0-600 962 060
e-mail: bridge-pik@bzi.pl

Lubelski ZBS

ul. Chopina 14
20-023 Lublin
tel./fax (81) 534 48 02

Lubuski ZBS

ul. Elizy Orzeszkowej 1
66-210 Zbąszynek
skr. poczt. 15
tel. kom. 0 602 793 058
e-mail: ekulus@poczta.fm

Łódzki ZBS

Cezary Kanar
ul. Wyszyńskiego 8/97
90-042 Łódź
tel. kom. 0-606 155 199
e-mail: canarro@wp.pl

Małopolski ZBS

Leszek Nowak
ul. Bukowska 16/15
32-050 Skawina
tel. kom. 0-605 897 298
e-mail: noleszek@interia.pl

Mazowiecki ZBS

ul. Poznańska 38
00-689 Warszawa
tel./fax (22) 629 82 76
e-mail: warsbryd@home.pl

Opolski ZBS

ul. Damrota 6
45-064 Opole
tel. (77) 454 38 29
e-mail: ozbsopole@nysa.com.pl

Podkarpacki ZBS

Pułaskiego 13a
35-011 Rzeszów
tel. (12) 853 60 45
e-mail: m.pietraszek@interia.pl

Podlaski ZBS

Andrzej Mer
ul. Mickiewicza 27 m 75
15-213 Białystok
tel. (85) 741 49 75

Pomorski ZBS

ul. Uphagena 12/1
80-237 Gdańsk
tel. (58) 341 91 92
e-mail: ozbs_gda@poczta.wp.pl

Śląski ZBS

Zdzisław Krzemieński
ul. Krzywa 7 B/8
44-100 Gliwice
tel. kom. 0-502 436 068
e-mail: pboiumal@ka.onet.pl

Świętokrzyski ZBS

ul. Żytnia 1
25-018 Kielce
tel. kom. (41) 361 20 09
e-mail: bridgekielce@interia.pl

Warmińsko-Mazurski ZBS

Jan Rogowski
ul. Żniwna 60
10-811 Olsztyn
tel. kom. 0-607 807 637
e-mail: rogowski@moskit.uwm.edu.pl

Wielkopolski ZBS

ul. Reymonta 35 p.7
60-791 Poznań
tel. kom. 0-501 563 041
e-mail: awachowski@wp.pl

Zachodniopomorski ZBS

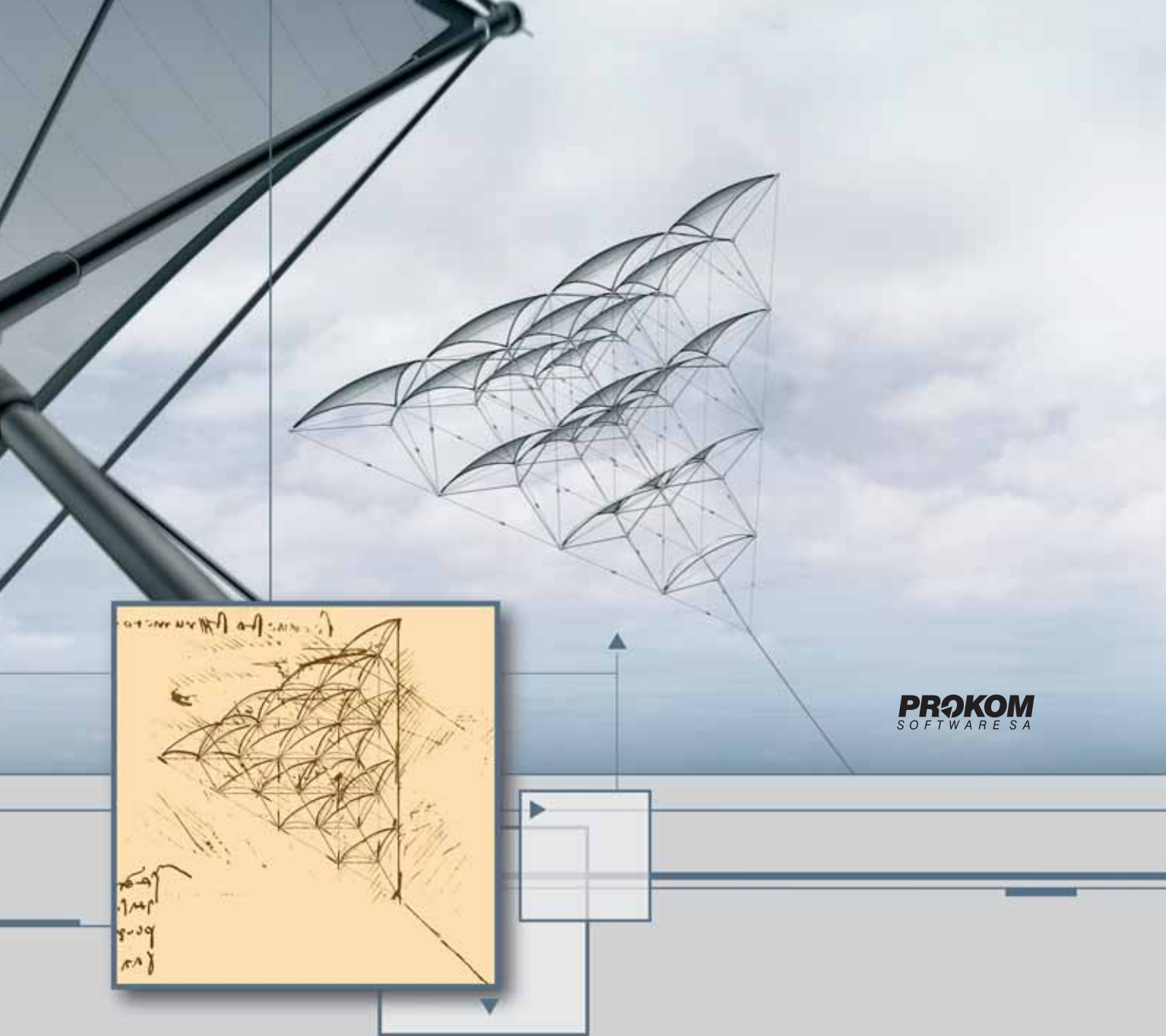
ul. Pierwszej Brygady 1
73-110 Stargard Szcz.
tel. (91) 834 66 32
e-mail: bridge.stargard@pro.onet.pl

Księgarnia wysyłkowa Świata Brydża

03-414 Warszawa 4, skr. poczt. 57,
e-mail: swiatbrydza@poczta.onet.pl

Tytuł	Cena (zł)	
1. As w impasie, M. Rustecki	10,00	
2. As z rękawa, j.w.	10,00	
3. Nowoczesna licytacja naturalna, W. Izdebski, O. Rodziejewicz	30,00	Nowość!
4. Współpraca wistujących, W. Izdebski, R. Krzemień	8,00	
5. Szkoła Brydża – podstawowa, W. Izdebski	35,00	
6. Przymusy w teorii i praktyce, W. Izdebski	19,00	
7. Nasz Wspólny Język w praktyce, W. Izdebski	18,00	
8. Brydżowe fortele, W. Izdebski	22,00	
9. Czy licytujesz wyżej, ekspercie?, K. Jassem, W. Izdebski	19,00	
10. Morderstwo przy brydżowym stoliku, Granovetter	16,00	
11. Dynamiczna obrona – cz. I, M. Lawrence	12,00	
12. Dynamiczna obrona – cz. II, j.w.	12,00	
13. Zagraj ze mną w turnieju par – cz. I, j.w.	11,00	
14. Zagraj ze mną w turnieju par – cz. II, j.w.	11,00	
15. Plastyczna ocena karty, j.w.	23,00	
16. Jak zostać brydżowym mistrzem, F. Stewart	35,00	
17. Popraw swój wist i rozgrywkę – cz. II, H. Kersey	11,00	
18. System Słabych Otwarc – Max, L. Ohrysko	9,00	
19. Acol – angielski system licytacji naturalnej, G. Matula	10,00	
20. Srebrne igrzyska, W. Siwiec	25,00	
21. Szkoła wistu, K. Martens	12,00	
22. Brydż na piątkę z plusem, R. Krzemień	15,00	
23. Brydżowe weekendy, J. Klukowski	14,00	
24. Przygody waleta kier, D. Bird	17,00	
25. The Bridge Magicians, Horton, Kielbasiński	70,00	
26. Brydż dla każdego – ćwiczenia, Ludewig	30,00	
27. Brydż dla każdego – wist, W. Izdebski, L. Stadnicki	8,00	
28. Nowoczesny Brydż – Konwencje, W. Izdebski	30,00	
29. Wist – rozmowa w tym samym języku, j.w.	21,00	
30. Szukaj szansy – krok po kroku, Izdebski, Siwiec, Sokołowski	15,00	
31. Brydż analityczny, W. Boczar	20,00	
32. Słownik terminów brydżowych, B. Seifert	35,00	
33. Międzynarodowe Prawo Brydżowe	10,00	
34. Komentarz do prawa brydżowego	17,00	
35. Techniki organizacji zawodów brydża sportowego, A. Wachowski	35,00	
36. Sprawdź swój wist	5,00	
37. Sygnały wistowe, M. Horton	15,00	
38. Zagrania wyprzedzające – rozgrywka, R. Kielczewski	5,00	
39. Zagrania wyprzedzające – wist, R. Kielczewski	5,00	
40. Expressem przez brydża, K. Sokołowski	5,00	
41. Umysł eksperta, H. Kelsey	10,00	
42. Licytacja dwustronna XXI wieku, M. Miles	30,00	
43. Brydżowe opowieści, E. Kantar	12,00	
44. Prenumerata Świata Brydża – od n-ru X do n-ru Y	po 8,00	

Zamówienia prosimy przysyłać przekazem
(wtedy koszty przesyłki pokrywa księgarnia) pod adres:
Świat Brydża, skr.poczt. 57, 03-414 Warszawa 4
lub na konto: I/O PKO BP Warszawa,
02 10201013 122620762



PROKOM
SOFTWARE SA

Inwencja
pozwała wznieść się wyżej